

POLONIA

ZAŁOŻYCIEL I NACZELNY REDAKTOR: WOJCIECH KORFANTY

REDAKCJA: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11, TEL. - POLONIA-CENTRALA: WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 97, TEL. 7121, POZNAŃ, AL. MARCINKOWSKIEGO 13, TEL. 5873.

WYDAWCA: SPAK. ŚLĄSKIE ZAKŁ. GRAF. I WYD. POLONIA w KATOWICACH • DYR. WYD. CZWIENIAWA-CHMIELEWSKI • RED. ODP. MIKOŁAJ WEŚŁOWSKI

ROK VII

SOBOTA, DNIA 28 CZERWCA 1930R.

Nº 2056

W obawie przed konsolidacją opozycji

Pogłoski o zamierzonej zmianie rządu

(Warszawa, 27. 6. (Tel. wł. „Polonii“.)
Niedzielny kongres Centrolewu w Krakowie oraz deklaracje polityczne Stronnictwa Narodowego wzbudziły wielki niepokój w sferach rządowych. Niepokój ten objawiał się w niepewności pociągnięcia rządu, który został zaskoczony wypadkami przerastającymi jego siły.

Jak nas informują, dojrzewa powoli w sferach rządowych plan postępowania, wobec stanowczej woli społeczeństwa do doszczętnego zlikwidowania sanacji. Jako zasadę przyjęto konieczność utrzymania się za wszelką cenę przy władzy, nawet kosztem wielkich ofiar. Ponieważ w obecnej sytuacji oliary nie muszą paść, przeto powstała myśl całkowitej zmiany rządu i utworzenia gabinetu z nowych ludzi. W rządzie tym nie uczestniczyliby marsz. Piłsudski. Nowym ministrem Spr. Wojsk. zostałby gen. Rydz-Śmigły. Marsz. Piłsudski zatrzymałby stanowisko generalnego inspektora armji.

Tylko jeden z obecnych ministrów ma według pogłosek, pozostać przy tece, tj. minister Spraw Zagr. p. Zaleski.

Realizacja tego planu omawiana jest bardzo poważnie. Dymisja rządu i nowy gabinet ma zaskoczyć opozycję i zachwiać jej dążności konsolidacyjne. Sfery sanacyjne sądzą, że o ile pewne grupy opozycyjne nie chcą iść z rządem pułkowników, to jednak będzie je można skłonić do porozumienia z rządem „dwutorowym“. Według pogłosek mianowanie nowego rządu nastąpić ma po powrocie p. Prezydenta Rzplitej z Wileńszczyzny, czyli w początkach przyszłego tygodnia.

(Warszawa, 27. 6. (Tel. wł. „Polonii“.)

Dziś o godzinie 7-ej wieczorem pod przewodnictwem premiera Sławka odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, które zajmowało się sytuacją polityczną państwa.

—oO—

OKO W OKO ZE SPOŁECZEŃSTWEM

Skutki zahamowania prac przedstawicielstwa narodowego i stałej ucieczki rządu przed Sejmem stają się coraz wyraźniejsze. Zasadniczy konflikt, istniejący pomiędzy olbrzymią większością narodu a małą grupą, opierającą swe nieudolne rządy na sile przerósł ramy sali sejmowej i przeniół się na cały kraj. Rząd swoją taktykę doprowadził do tego, że stanął oko w oko ze społeczeństwem. Walka o prawo, o zdrowe warunki życia państwowego, o całą przyszłość Polski rozegrać się musi w tej chwili już nie tylko pomiędzy Sejmem a rządem, lecz pomiędzy całym zorganizowanym politycznie społeczeństwem a obozem pomajowym.

Konstatując ten fakt przed paru dniami zwracaliśmy uwagę na niebezpieczeństwo masowego ruchu opozycyjnego. Rozwój wypadków poszedł jednak w tym kierunku — trzeba stwierdzić to z naciskiem — z winy polityki obozu rządowego. I dziś musimy się liczyć z tym stanem rzeczy jako z twardą i nieuchronną koniecznością. Dziś obowiązkiem polskich czynników opozycyjnych, które posiadają cały kapitał zaufania społeczeństwa, jest wyteżyć wszystkie siły, aby ruch ten doprowadził do zwycięstwa bez większych wstrząsów dla państwa.

Pismo nasze zawsze stało na stanowisku, że dzieła likwidacji obecnego systemu rządzenia i budowy zdrowych warunków życia i rozwoju państwa zdoła dokonać jedynie pozytywne współdziałanie wszystkich polskich stronnictw opozycyjnych.

Przekonanie to wynika z prostego poczucia rzeczywistości. Opozycja polska dzieli się dzisiaj na dwa zasadnicze odłamy: centrolew i obóz narodowy. Ani jeden, ani drugi odłam opozycyjny nie mają dosyć sił, aby drogą odrębnej akcji zlikwidować obecny system i utworzyć rząd, oparty o zaufanie większości Sejmu i społeczeństwa. Jedynie programowe współdziałanie obu tych odłamów może ten cel urzeczywistnić.

Stronnictwa, wchodzące w skład centrolewu dały dowód, iż potrafią zrezygnować z interesów klasowych i partyjnych i stanąć na gruncie państwowym. Tego zrozumienia interesu ogólnego i poczucia rzeczywistości domaga się społeczeństwo od całej opozycji.

Ostatnie dwa dni stanowią pod tym względem duży krok naprzód.

Wraz z uchwałami Stronnictwa Narodowego, droga do porozumienia i współdziałania całej opozycji polskiej została otwarta. Zasada jest postawiona, cel wytknięty, idea współdziałania zdobyła sobie prawo bytu w całym społeczeństwie. W tej chwili chodzi przede wszystkim o ustalenie wspólnej, pozytywnej platformy działania.

„Gazeta Warszawska“, mówiąc o zbliżeniu i kongresie krakowskim, pisze:

„Z uczestnikami tego kongresu mamy wspólny, konkretny cel, którym jest usunięcie największego w tej chwili zła, gne-

PRZED KONGRESEM KRAKOWSKIM

(Warszawa, 27. 6. (Tel. wł. Pol.)
Dziś wieczorem wyjechali do Krakowa wszyscy wybitni przywódcy stronnictw lewicy i środka, którzy na miejscu poczynią ostatnie przygotowania do niedzielnego kongresu.

Jutro w Krakowie odbędzie się posiedzenie komisji wykonawczej Centrolewu dla zapoznania się z deklaracjami, jakie przesyłają sześciu stronnictw mają odczytać na zgromadzeniu. Deklaracje te mają być w swoim tonie do pewnego stopnia shtarmonizowane. Wpływie to niewątpliwie na zwartość frontu Centrolewu.

Jak się dowiadujemy, na kongresie przemawiać będą, składając deklaracje stronnictw pp. Barlicki (PPS.), Malinowski (Wyzwolenie), Waleron (Stronnictwo Chłopskie), Witos (Piast), Chaciński (Ch. Dem.) i Popiel (NPR. Prawica).

Poza przemówieniami prezesów stronnictw i poza wygłoszeniem wspólnej rezolucji przemawiać mają jeszcze z tytułu swego stanowiska społecznie poważni przedstawiciele różnych sfer społeczeństwa. Między innymi mówić ma rektor Marchlewski, były premier prof. Ponikowski, znakomity pisarz Andrzej Strug i były min. Thugutt.

Kongres z udziałem posłów, senatorów i imiennie zaproszonych delegatów potrwa do południa poczem rozwinie się na Rynek i tam u stóp pomnika Mickiewicza zostanie rozwiązany.

W godzinach popołudniowych na rynku Kłeparskim zgromadzonym tłumom zostaną zakomunikowane uchwały kongresu.

(Warszawa, 27. 6. (Tel. wł. Pol.)

Jutro zbierze się w Krakowie o godz. 10 min. 30 rano na pierwszą po wyborach sesję Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast. Rada obradować będzie pod przewodnictwem prezesa posła Witosa. Na radzie dokonany zostanie wybór członków zarządu głównego z wyjątkiem prezesa stronnictwa, które to stanowisko zostało obsadzone bezpośrednio przez kongres Stronnictwa. Rada Naczelna wysłuchała referatu posła Rataja na temat sytuacji gospodarczej i społecznej poczem odbędzie dyskusję na podstawie tego referatu.

W dalszym ciągu Rada Naczelna przeprowadzi reorganizację statutową stronnictwa.

Projekt reorganizacji opracował i referuje na Radzie Naczelnej poseł dr. Kiernik.

(Warszawa, 27. 6. (Tel. wł. Pol.)
Jak się dowiadujemy, kongres Centrolewu wzbudził olbrzymią konsternację w kołach sanacyjnych. Sanacja nie wie

jeszcze czego się może spodziewać po kongresie. Na wszelki wypadek sanatorzy ściągnęli ze wszystkich urzędów wszystkie rozporządzone wolne bilety kolejowe, których jest dość duża ilość. Za tymi biletami wyjadą członkowie stronnictwa B. B., Strzelcy i rozmaici inni działacze sanacyjni by w Krakowie w niedzielę było jaknajwięcej „swoich ludzi“.

Drugi dzień Kongresu Eucharystycznego

(Poznań, 27. 6. (Tel. wł. Polonii).
Drugi dzień Kongresu Eucharystycznego rozpoczął się nabożeństwem obrządku wschodniego. Ks. biskup Teodorowicz odprawił nabożeństwo obrządku ormiańskiego w kościele Św. Krzyża, a ks. arcybiskup Szeptycki w kościele Bożego Ciała obrządku grecko-słowiańskiego. W czasie tego ostatniego nabożeństwa śpiewy liturgiczne odśpiewał wspaniale chór katedry obrządku grecko-słowiańskiego ze Lwowa.

O godz. 11-tej w Kolegium Medicum odbyło się otwarcie sekcji piśmiennictwa i prasy. Posiedzenie sekcji otworzył ks. infułat Kłos, a głęboką prelekcję pod tytułem „Prawda, a kultura duszy“ wygłosił ks. arcybiskup Teodorowicz. Sekcja ta przystępuje do zorganizowania związku katolickiego literatów.

Wczoraj wieczorem odbyła się premiera misterjum Calderona p. t. „Tajemnice Mszy świętej“ w opracowaniu ks. Nowakowskiego.

8-godz. dzień pracy dla pracown. umysłow.

(Genewa, 27. 6. (Tel. wł. Polonii).
Międzynarodowa konferencja Pracy przyjęła dziś 78 głosami przeciwko 33, ustawę normującą czas pracy dla funkcjonariuszy, zatrudnionych w biurach.

Czas pracy ustalony został na 8 godz. dziennie, przy czem pracodawcom wolno czas ten podzielić według wymogów pracy.

Koniec strejku w Seville i Maladze

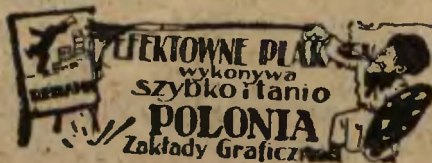
(Madryt, 27. 6. (Tel. wł. Polonii).
Strejk generalny, jaki trwał od sześciu dni w Seville i Maladze, został dziś zakończony.

Zaburzenia w Maladze

(Madryt, 27. 6. (Tel. wł. Polonii)
Robotnicy transportowi zatrudnieni w porcie Malaga zgłosili solidarność z robotnikami strejkującymi w Seville i również złożyli pracę. Dziś, w czwartek w Seville częściowo znowu podjęto pracę.

Z powodu strejku w Maladze położenie w mieście stało się groźnym. Ustał wszelki ruch, wszystkie sklepy są zamknięte. Robotnicy, zor-

ganizowali rewolucyjne pochody. Podczas jednego z pochodów demonstracyjnych padły strzały. Ludność żyje w wielkim strachu. Człowiekiem ratowali się ucieczką na statki stojące na kotwicy w porcie. Policja aresztowała trzech znanych przywódców, robotniczych.



biącego nasz zbyt państwowy. W tym i tylko w tym punkcie schodzą się nasze drogi, gdyż grupy, biorące udział w kongresie krakowskim, mają wspólny program także i na dalszą przyszłość.

My także mamy, ale swój — własny. Mamy niezłomną wolę budować Polskę na podstawach narodowych i wolę tę wprowadzić w czyn.

Należy uniknąć niejasności. Jest rzeczą oczywistą, że stronnictwa umiarkowane współdziałające z centrolewem w wobec dyktatury Piłsudskiego nie rezygnują z zasadniczych podstaw swego programu. Podobnie i poszczególne grupy w łonie centrolewu, porozumiały się w celu zupełnie konkretnym, po którego realizacji powrócą na swe zasadnicze stanowiska. W samym Centrolewie zresztą znajdują się stronnictwa, które ideowo są dużo bliższe stronnictwu Narodowemu niż lewicy.

Wspólna platforma stronnictw opozycyjnych nie może się jednak skończyć z samym mechanicznym momentem zlikwidowania obecnego stanu rzeczy. Musi ona tę chwilę przeżyć aż do czasu stworzenia na gruzach obecnego systemu ogólnych, zdrowych, formalnych warunków dla szerzenia się poglądów politycznych. Tak też — jak przypuszczamy — pojmując tę platformę współdziałania zarówno obóz narodowy jak i centrolew.

Z innej strony, ze strony kół katolickich wysuwano poważne zastrzeżenia co do samej zasady zbliżenia taktycznego z lewicą. I tutaj jednak, pozostając w zgodzie ze swoimi przekonaniami i sumieniem, stanąć musimy na punkcie rzeczywistości.

Jest rzeczą już chyba w całej opinii katolickiej bezsporną, że w dzisiejszych warunkach nie tylko niemożliwą jest realizacja postulatów katolickich, ale sam katolicyzm został zmuszony do obrony swych praw. Pierwszym zatem zadaniem czynnego oporu katolickiego w Polsce jest wywalczenie sobie lepszych warunków dla rozwoju życia katolickiego.

Pozostaje jeszcze jeden postulat, ażeby metody tej walki były zgodne z etyką katolicką. Osiągnięcie tego celu zależy jednak w pierwszym rzędzie od samych katolików. Im bardziej czynny i solidarny będzie ich podział w ogólnym ruchu, tem silniejsza będzie gwarancja, że nie przybierze on form sprzecznych z pojęciami katolicyzmu.

Następnym krokiem do celu ma być kongres krakowski. Staranne jego przygotowanie napawa nadzieją, że nie będzie on wyłącznie wielką manifestacją. Realny czyn polityczny stanowić będzie kongres krakowski wówczas, jeśli wysunięty przez niego program pozytywny swoim umiarkowaniem i zrozumieniem nakazu chwili będzie mógł być traktowany jako podstawa do ustalenia programu współdziałania całej opozycji polskiej.

Nieopatrznie byłoby przypisywać kongresowi krakowskiemu możności spowodowania natychmiastowej zmiany istniejących obecnie stosunków.

Jest to dopiero początek fali, która wzbiera i którą trzeba ująć w brzegi politycznego rozumu.

Ta rzęsa niezłomnej woli całego narodu staje się coraz szerszą i głębszą i z nieodpartą siłą zmiecie z powierzchni życia polskiego ten płaz, który je przygniata i utoruje drogę lepszej Polsce.

Stanowisko przedstawicieli polskich w sprawie czasu pracy w górnictwie

Genewa, 27 6 (Pat.)

Dzień wczorajszy międzynarodowej konferencji pracy poświęcony był sprawozdaniu komisji węglowej. Przedstawiciel rządu polskiego Doleżał złożył deklarację, stwierdzającą, że Polska uważa uchwalenie konwencji węglowej już w roku bieżącym za niewskazane wobec nieprzystających warunków ekonomicznych. W dyskusji ogólnej zaznaczyło się utrzymanie stanowiska grupy pracodawców, sprzeciwiających się konwencji, przewidującej mniejszy niż 8-godzinny dzień pracy, i grupy robotniczej, domagającej się 7-godzinnej pracy. W imieniu robotników polskich przemawiał poseł Stańczyk, wzywając rządu do poparcia postulatów robotniczych, prowadzących do

uzdrowienia stosunków ekonomicznych i zmniejszenia kryzysu, panującego w przemyśle węglowym oraz bezrobocia. Delegat polskich pracodawców Szydłowski wypowiedział się przeciwko projektowi konwencji przedstawionemu przez komisję, twierdząc, że zdaniem jego jedynym sposobem uzdrowienia stosunków w przemyśle węglowym jest zawarcie międzynarodowego porozumienia handlowego.

Następnie konferencja przystąpiła do dyskusji szczegółowej i przyjęła wiele artykułów konwencji węglowej. M. in. odrzucono wnioski części grupy robotniczej o włączenie kopalń węgla brunatnego do konwencji i ustalono czas pracy na 7 i pół godzin dziennie.

—:—

Nowy incydent na granicy polsko-niemieckiej

Warszawa, 27. 6. (Tel. wł.)

Na granicy polsko-niemieckiej zaszedł nowy incydent. Mianowicie wczoraj o godzinie 3-ej po poł. patrol Korpusu Ochrony Pogranicza zatrzymał na posterunku granicznym Zięciochy w pobliżu Suwałk na polskiej stronie podejrzanego osobnika, który przekroczył samowolnie granicę i nazwał się obywatelem niemieckim Augustem Solukiem. W tej chwili przybiegli na stronę polską żandarmi niemieccy i zaczęli żądać wydania z powrotem Soluka.

„Czy to jest terytorjum polskie?,”

to jeszcze ziemia niemiecka“ wołał jeden z żandarmów.

Gdy mu wykazano, że jest tu już ziemia polska, 15 metrów od pasa granicznego, żandarm zażądał wyjaśnienia i wypuszczenia na wolność zatrzymanego Soluka.

Soluk za samowolne przekroczenie granicy i oskarżony o szpiegostwo został przesłany do Suwałk do starostwa. Będzie on karany za przekroczenie granicy i gdy innych win mu się nie udowodni, zostanie odesłany do Niemiec.

—o—

1000-lecie parlamentu islandzkiego

Początek uroczystości w Reykjavik

Kopenhaga, 27 6 (Tel. wł. Polonii)

Wielkie uroczystości z okazji 1000-letniego istnienia islandzkiego Althingu na błoniach Thingvalla pod Reykjavik rozpoczęły się we wtorek uroczystym przemówieniem ewangelickiego biskupa Helgasona. Po nabożeństwie uczestnicy w liczbę kilkudziesięciu tysięcy wyruszyli na stare wzgórze zgrupowań w dolinie Thingvalla, gdzie w pradawnych czasach Althing odbywał pierwsze swoje posiedzenia. Na czele pochodu szli król duński z królową, jako nominalny władca Islandii, szwedzki następca tronu, rząd islandzki, członkowie Althingu i przedstawiciele obcych państw. Prezydent Althingu wy-

głosił zastosowane do okoliczności przemówienie, w którym przedstawił zarys historii Islandii i początki państwa islandzkiego, które powstało bez dobycia miecza i krwi rozlewu.

Wieczorem pod koniec uroczystości powstała w dolinie Thingvalla burza, która zerwała kilka mniejszych namiotów. Po pewnym czasie zerwała się nagle gwałtowna śnieżycą. Wszystko w popłochu rzuciło się do samochodów, aby wrócić do Reykjavik. Popłoch z jakim 40.000 ludzi rzuciło się do ucieczki przypomniał ucieczkę pobitej armii uciekającej w popłochu przed nacierającym na nią nieprzyjacielem.

Otwarcie kongresu komunistyczn. w Moskwie

Ryga, 27. 6. (Tel. wł. „Pol.”)

Na inauguracyjnym posiedzeniu kongresu sowieckiego wybrano prezydium złożone z 40 osób. Wybrano m. in. Cziczerina.

Następnie przemawiał Kalinin z polecenia komitetu centralnego. Twierdził on m. in., że obecne przesilenie gospodarcze nie stanowi dowodu, że by kurs polityki rządowej był nieodpo-

wiedni. Kalinin bronił polityki Stalina, twierdząc, że rozwój stanu rzeczy w zupełności odpowiada oczekiwaniom, związanym z tą polityką.

Następnie przemawiał przedstawiciel armii sowieckiej, który twierdził że armia czerwona pod względem bitności i dzielności nie ustępuje żadnej armii europejskiej.

„Krzyż Południa“ wylądował w Nowym Jorku

Nowy Jork, 27. 6. (Tel. wł.)

Dziś nad ranem wylądował na lotnisku nowojorskim samolot Kingsforda Shmitha „Krzyż Południa“ owa- cyjnie witany przez wielotysięczny tłum widzów.

Ambasador Lindsay kilku przedstawicieli rządu amerykańskiego i przedstawiciele miasta Nowego Jorku wieszowali lotnikom szczęśliwego zakończenia podróży.

Tragiczna katastrofa samochodowa

Juljan Ejsmond śmiertelnie ranny

Zakopane, 27. 6. (Tel. wł.)

Wczoraj wieczorem na szosie z Morskiego Oka do Zakopanego zdarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa, której ofiarą padli: znakomity pisarz Juljan Ejsmond, prof. Janusz Domaniewski oraz literat i dziennikarz redaktor Zdzisław Kleszczyński. Juljan Ejsmond uderzył głową o kamień tak silnie, że natychmiast stracił przytomność. Po przewiezieniu do szpitala klimatycznego w Zakopanem okazało się, że doznał on pęknięcia czaszki.

Natychmiast poddano rannego operacji, po której chory odzyskał przytomność, przyczem stan jego zdrowia nieco się poprawił. Niemniej jednak po 2 godzinach znów stracił przytomność której nie odzyskał do dziś do godziny 11-ej rano. Według opinii lekarzy, stan znakomitego pisarza jest bardzo groźny i tylko gdy nie zajdą żadne komplikacje, będzie można utrzymać go przy życiu. Stan pozostałych ofiar wypadku jest dobry. Zdzisław Kleszczyński doznał tylko lekkiego potłuczenia.

Czechosłowacja ratyfikuje konwencję antyreglementacyjną

Genewa, 27. 6. (Tel. wł. Polonii)

Rząd czechosłowacki zawiadomił gen. sekretarza Ligi Narodów, że parlament praski ratyfikował konwencję międzynarodową z r. 1929 o cofnięciu zakazów wywozu i dowozu i poszczególnych ograniczeń celnych.

10-lecie Międz. Izby Handlowej

Paryż, 27. 6. (Tel. wł. Polonii)

Międzynarodowa Izba handlowa w Paryżu obchodziła w czwartek uroczystość 10-lecia swego istnienia, w której wielka liczba osobistości z różnych krajów biorących żywy udział w życiu gospodarczym.

Wzrost ludności Włoch

Rzym, 27 6 (Tel. wł. Polonii)

Z najnowszych zestawień statystycznych wynika, że ludność Włoch wzrosła do 42.3 mili. Neapol liczy 980.000, Mediolan 972.000 i Rzym 931.000 mieszkańców

Wu-Pei-Fu staje do walki przeciw Nankinowi

Szanghaj, 27 6 (Tel. wł. Polonii)

Gen. Wu Pei Fu ogłosił oświadczenie, według którego za doradca byłych swych oficerów postanowił znowu wziąć udział w życiu politycznym i objąć kierownictwo swej armii. Tym razem Wu Pei Fu podejmuje walkę przeciw rządowi nankińskiemu, aby obalić dyktaturę Czang-Kai Czeka.

Propaganda komunistyczna na Litwie

Kowno, 27 6. (Tel. wł. Polonii)

W czwartek opublikowano różne dokumenty i ulotki propagandowe jakie niedawno skonfiskowano u pewnego urzędnika przedstawicielstwa sowieckiego w Kownie. Wynika z nich, że wszystkie rachunki i należności płatnicze reguluje nie litewska centrala komunistyczna, lecz inna jakaś instytucja prawdopodobnie jeden z urzędników przedstawicielstwa sowieckiego, w Kownie. W znalezionym materiale znajdują się także wskazówki dla kierownika litewskiej sekcji komunistycznej Augarjetisa i innych litewskich przywódców komunistycznych jak mają postępować przy organizowaniu demonstracji i bojówek komunistycznych. Ze znalezionego wykazu wynika, że na jeden miesiąc dla samego tylko Kowna przekazano 11.000 litów.

Nowe starcia w Indjach

London, 27. 6. (Tel. wł. Polonii)

W Madras doszło w czwartek do starcia między policją i około 3.000 ochotnikami indyjskimi. Początkowo policja przy użyciu pałek gumowych rozprężyła ochotników, później jednak zrobiła użytek z broni palnej, przyczem rannych zostało 14 osób. W międzyczasie spokój w mieście został znowu przywrócony.

Związek handlarzy bawełny w Bombaju uchwałił rezolucję, wzywającą fabrykantów indyjskich, aby do 1 lipca wycofali swe depozyty z banków angielskich.

Rząd w Bombaju znalazł się w dużym kłopotcie, gdyż wszystkie więzienia są już przepełnione i nie wie gdzie pomieścić dalszych więźniów z powodu nieustających nowych aresztowań. W ciągu czwartku znowu aresztowano w Bombaju około 20 osób z powodu hołkotowania składów angielskich przez stawianie posterunków strajkowych.

Eksplozja dynamitu wskutek uderzenia piorunu

Nowy Jork, 27 6. (Tel. wł. Polonii)

W pobliżu Brockville w prowincji Ontario w Kanadzie, w czwartek na rzece św. Wawrzyńca ugodził grom w dużą łódź, naładowaną 20 tonami dynamitu.

Dynamit razem z ładunkiem i liczną załogą wyleciał w powietrze, przyczem z załogi, liczącej 42 osoby, 31 ludzi poniosło śmierć, a reszta wylądowała w stanie ciężko rannym.

„Arcybiskup“ Kowalski wybiera się do Ameryki

Warszawa, 27. 6. (Tel. wł. Polonii)

Jak się dowiadujemy, uchylene wyroku na mariawickiego arcybiskupa Kowalskiego przez Sad Najwyższy, spowodowane zostało z przyczyn raczej niekorzystnych i stwierdzających winę Kowalskiego, niżeli dla niego przychylnych.

Jak już donosiliśmy, Kowalski zwrócił się do władz sądowych o pozwolenie wyjazdu na 4 miesiące do Ameryki. Od polskich władz sądowych uzyskał to pozwolenie, natomiast konsul Stanów Zjednoczonych sprzeciwił się wyjazdowi Kowalskiego do Ameryki, jako osoby oskarżonej i skazanej przez dwie instancje za czyny lubieżne. Obecnie przedstawiciel konsula gen. Stanów Zjednoczonych w Warszawie bada w sądzie sprawę Kowalskiego i dopiero po zbadaniu tej sprawy konsulat zdecyduje, czy udzielić wizy wyjazdowej do Ameryki Kowalskiemu. Kowalski wybiera się do Ameryki z całą swiatą, którą stanowi: dwóch pseudobiskupów mariawickich, jedna małżonka mistyczna Kowalskiego Antonina i dwie „młodniczki“.

Zwycięstwo powstańców w Boliwii?

Nowy Jork, 27 6. (Tel. wł. „Polonii“)

Z La Paz donoszą, że rewolucja w Boliwii zakończyła się zwycięstwem powstańców. Rząd podobno został stracony a ustanowiony pod naciskiem Stanów Zjednoczonych prezydent Siles, uciekł zagranicę. Miasto La Paz lada chwila może wpaść w ręce powstańców. Niemiecki głównodowodzący armii boliwijskiej gen. Kundt, wezwał załogi graniczne o przystanie posiłków, wojska rządowe jednak jak się zdaje nie chcą walczyć przeciw powstańcom.

W prowincji Oruro jeden pułk wojska rządowego połączył się z powstańcami. W La Paz doszło w czwartek do walk ulicznych między wojskami rządowymi i demonstrantami, przyczem zostało więcej niż 30-ci osób zabitych a przeszło 100 rannych. Demonstracja ta zwracała się głównie przeciw szefowi sztabu generalnego armii boliwijskiej niemieckiemu gen. Kundtowi.

Dzień polityczny

OFERTA FRANCUSKA.

Warszawa, 27 6. (Tel. wł. „Polonii”) W początkach lipca oczekiwany jest zjazd do Warszawy przedstawicieli koncernu francuskiej organizacji rolniczych w związku z ofertą jaką Francuzi zgłosili Rządowi polskiemu na budowę sieci elewatorów zbożowych w Polsce. Jak wiadomo, oferta ta była przedmiotem konferencji w czasie pobytu amerykańskiego doradcy finansowego p. Devey'a w Pa-ryżu.

O ZWROT DÓBR SKONFISKOWANYCH PRZEZ RZĄD CARSKI.

Warszawa, 27 6. (Tel. wł. „Polonii”) Jak się dowiadujemy, na skutek zapadłego w roku bieżącym zasadniczego orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie zwrotu dóbr skonfiskowanych przez rząd carski uczestnikom powstania w roku 1863, zostały zgłoszone liczne skargi rodzin powstańców o rewindykację dóbr. Najwięcej skarg wniesionych zostało w woj. Wileńskim i Białostockim, t. j. na obszarach, gdzie przeprowadzał konfiskaty majątków Murawiew.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY.

Warszawa, 27 6. (Tel. wł. „Polonii”) Jak się dowiadujemy, poszczególne ministerstwa kończą obecnie projekt preliminarzy budżetowych na r. 1931-32. Projekty te zostaną przesłane Departamentowi Budżetowemu min. Skarbu jeszcze w nadchodzącym tygodniu.

NOWY PODZIAŁ MANDATÓW.

Warszawa, 27 6. (Tel. wł. „Polonii”) Wobec konieczności ustalenia nowego podziału mandatów do Sejmu i Senatu, odbyć się ma specjalne posiedzenie generalnej komisji wyborczej poświęcone tej sprawie. Posiedzenie to zostanie zwołane po ostatnich wyborach uzupełniających w okręgu Kowale i Świąciany, t. j. około 20-go lipca.

NARADA PRZEDSOBOROWA.

Warszawa, 27 6. (Tel. wł. „Polonii”) W dniu 29 czerwca odbędzie się w Warszawie uroczyste otwarcie narady przedsoborowej, zwołanej na podstawie porozumienia między Rządem a synodem cerkwi prawosławnej w Polsce dla przygotowania pierwszego soboru generalnego kościoła wschodniego w odróżnieniu państwie polskim. Episkopat Cerkwi Prawosławnej w Polsce reprezentowany będzie na naradach przedsoborowych przez arcybiskupów Aleksęgo i Aleksandra. Do składu uczestników narad należą pozatem duchowni świeccy, wyznaczeni na podstawie porozumienia między Rządem a synodem prawosławnym.

SPRAWA DJET NOWYCH POSŁÓW.

Warszawa, 27 6. (Tel. wł. „Polonii”) W gabinecie marszałka Daszyńskiego odbyło się wczoraj posiedzenie przewodniczących klubów parlamentarnych. Celem zebrania była kwestja pobierania diet poselskich dwudziestu kilku posłów, którzy otrzymali mandaty przy wyborach uzupełniających, ale nie otrzymali pieniędzy. W dzisiejszych stosunkach, kiedy Rząd nie dopuszcza do obrad Sejmu, nowi posłowie, pomiędzy którymi jest wielu urzędników, znalazło się w bardzo trudnym położeniu. Marszałek Daszyński chciał więc zasięgnąć opinii u przewodniczących klubów, jak należy w tym wypadku postąpić. Wszyscy przewodniczący z wyjątkiem przedstawiciela B. B. posła Polakiewicza uznali, że nowym posłom dzieje się krzywda i że należy im bezwarunkowo pobory wypłacić.

Wizyta floty ang. w Gdańsku

Gdańsk, 27 6. (Tel. wł. „Polonii”) Między 5 i 9 lipca przybędą do Gdańska i Gdyni 2 angielskie eskadry kontrtorpedowców. Jedna eskadra stanie w porcie gdyńskim, druga zaś składająca się z kilku kontrtorpedowców stanie w porcie gdańskim. W związku z tą wizytą przyjął prezydent senatu gdańskiego w czwartek konsula angielskiego.

ABECADŁO NA CZASIE



Tron sanacji na tem stoi
Upadnie, kto za dużo broi



Ugody niema z fajdakami
Co Polskę wiązą kajdanami.

KONSOLIDACJA OPOZYCJI POLSKIEJ

Stronnictwo Narodowe przechodzi do czynnej roli opozycyjnej na terenie kraju

Wczoraj odbyła się w Warszawie wielka manifestacja stronnictwa narodowego, która posiada tem większe znaczenie, że stanowi moment przejścia tego stronnictwa do czynnej roli opozycyjnej na terenie kraju. Zgromadzenie odbyte w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa skupiło ołbrzymie tłumy słuchaczy. Pierwszy przemawiał prezes klubu narodowego pos. Roman Rybarski, który scharakteryzował w sposób niezwykle ostry obecną sytuację polityczną i stwierdził, że odpowiedzialność Piłsudskiego za obecny stan rzeczy zakończył. **Dotąd byliśmy cierpliwi, dziś trzeba powiedzieć: Dostyc! Dziś jest czas, gdy nikomu nie wolno stać na uboczu, nie wolno być bezpartyjnym.**

Po zgromadzeniu grupa akademików i młodzieży robotniczej w liczbie kilkuset osób zdążając pochodem przez Krakowskie Przedmieście w stronę ul. Królewskiej stała się przedmiotem brutalnego ataku policji. Policja nie wzywając manifestantów do rozejścia się rozpędzała ich i biła kolbami, przyczem dokonano szeregu aresztowań. Między in. aresztowano przechodzącą obok miejsca demonstracji kilkunastoletnią uczennicę, która zwracała się do policjantów w obronie bitych i szarpanych studentów.

„Gazeta Warszawska” omawia w dzisiejszym artykule wstępnym wczorajszą deklarację Stronnictwa Narodowego. Główny organ tego stronnictwa mówiąc o przejściu obozu umiarkowanego do czynnej roli opozycyjnej na terenie kraju stwierdza:

„Niejednemu może się wydawać, że hasło to należało podnieść wcześniej. Zapewne. Trzeba jednak otwarcie powiedzieć, że przewrót majowy musiał mieć swoje moratorium, musiał mieć czas na okazanie tego, czemby mógł usprawiedliwić złamanie Konstytucji i przysięgi żołnierskiej, podważenie autorytetu prawa i krew tysiąca żołnierzy, przelaną na ulicach Warszawy. Musiała także w pewnym odłamie naszego społeczeństwa dokonać się ta ewolucja, której wyrazem będzie za parę dni kongres krakowski.

Z pewnością i w Krakowie powiedzą także: dostyc! Nastąpi to chwilowe zbliżenie w punkcie, do którego my doszliśmy drogą najkrótszą, bo prostą, inni po linii łukowatej, niektórzy nawet wśród wahań i cofnięć. Jesteśmy spokojni co do tego, że szeroka opinja narodowa zrozumie należycie zarówno to zблиżenie, jak i naszą nieobecność na kongresie krakowskim.

Mamy nadzieję i przekonanie, że obydwie strony t. zn. zarówno obóz narodowy jak i Centrolew okażą tyle poczucia odpowiedzialności i rozumu politycznego, że to zbliżenie, na gruncie pozytywnej walki o prawo, które jest niezbędnym warunkiem naprawy obecnego stanu rzeczy jaknajszybciej wyraz się w konkretnym współdziałaniu.

Krażownik niemiecki naruszył polską strefę morską

Gdynia, 27. 6. (Tel. wł. „Polonii”). W dniu wczorajszym opuścił port gdański niemiecki krażownik wojenny „Köln”, który bawił przez kilka dni w Gdańsku z wizytą oficjalną. W drodze powrotnej z Gdańska krażownik „Köln” podpłynął na ca. 1 1/2 milj pod Gdynię, poczem oddalił się w kierunku morza otwartego.

W ten sposób naruszono polską strefę morską, której według zwyczajów i umów międzynarodowych obcy statkom

wojennym przepływać nie wolno. Jeśli krażownik niemiecki mimo to naruszył polską strefę morską to uważać można to tylko za chęć prowokowania Polski, które to wypadki wydarzają się w ostatnim czasie coraz częściej na granicy polsko-niemieckiej.

Należy się spodziewać, że rząd polski złoży w Berlinie energiczny protest przeciw naruszaniu polskich stref morskich przez jednostki bojowe niemieckiej floty wojennej.

Z fraszek

W DŻUNGLI.

Lew z szajką wilków, lisów, hien i szakali

Calej się dżungli we znaki dawali.

Jęczano dokola —

Lecz cóż przeciwko Sile — Praworządność zdoła?

Jednak, że każda sprawa ma swój koniec,

A dno najprzeczastniejsze nawet mają tonie:

Na lwa przyszedł uwiad starczy,

Na kraj — kryzys gospodarczy.

Zajrzało drapieżnikom w oczy widmo kłeski,

Choć wiedli żywot zwycięski.

Napróżno lew zdzia działy używa mowy

Dno — ocznej i talerzowej,

Darmo w nadętej powadze

Wiął hieny i wilki: „Nie damy władzy!” —

Najpokorniejszy baran

Już się milczeć nie stara

I — by mu przyszło zapłacić skórą —

Beczy: „Prez z dyktaturą!”

Co uczciwsze szakale, co chytrzejsze lisy —

Widząc na drapieżników bloku brzydkie rysy —

Z obozu w obóz hyc! — i

Przechodzą do opozycji.

—————

Sens moralny tej bajki? — wskaże znakomicie

Samo życie.

GASKA.

Mały feljeton

Z notatnika sędziego Kara-Penalkiewicza

DEPESZE.

Difficile est satyram non scribere.

Sędzia Kara-Penalkiewicz przywyka potrochu do K. P. K., przyzwyczajają się z trudem i cierpliwością, jak przyzwyczajają się człowiek... do nagniotków, do ciasnego kołnierzyka. Przywyka... w oczekiwaniu — nowelizacji, a tymczasem coraz częściej zagląda do swego mocno spopularyzowanego dzięki „Głosowi Sądowictwa” notatnika.

Zażyliśmy i my do niego. Czytajmy... „Wróciłem właśnie przed chwilą od Ramzesostwa. Jego, jak zwykle, nie zastałem w domu. Codzienna praca wieczorowa w gabinecie prezowskim. Czekalem dość długo. Wreszcie ukazała się — ona: piękna, majestatyczna, groźna dzisiaj Junona sądowa. Zimne, chłodne powitanie. Dłuższe milczenie. Cisza, jak przed burzą. Na twarzy brzemienna w piórny chmura, która nie zdążyła się jeszcze dotąd w innym czasie i miejscu całkowicie wyładować. Mnie oczekują być może ostatnie jej gromy.

Zaczyna. „Pan (zamiast, panie Kamili, jak zwykle), Pan czytał wczorajszy numer „Zwiastuna Polskiego”? Dyskretne przytaknięcie. „Czytał Pan na się rozumieć wszystkie depesze gratulacyjne”? Nie mogłem zaprzeczyć.

Chwila milczenia. Potok słów... — „No i ładnieście wykierowali Klemensa, ładnieście nas urządzili!

Już się zdecydował, już się zgodził, już zredegowałam ostatecznie tekst depeszy; miał ją wysłać, idąc do sądu.

Wrócił niewyraźny, zadumany. Odrazu poznałam, że coś nie w porządku. Przyznał się wreszcie, że depeszy nie wysłał. Sędziowie — pono odradzili, że to niby gratulacji innym ministrom nie przesyłał, że obecnego nie żegnał przy ustąpieniu, że nie licuje to z niezawisłością sędziowską, że może być uznane za objaw służalczości i t. d. i t. d.

Oszalał, zupełnie oszalał! taka mała, skromna depesza, taka umiarkowana i ostrożna, taka nie niemówiąca — i taką można zdyskwalifikować!

Prosiłam, błagałam, przekonywałam — i nic nie pomogło. Taki czasem przychodzi na człowieka upór.

A pomyśleć, że to wszystko, wszystko przez pana. Gdy mówił, odrazu rozumiałam, że to pan, pan właśnie do tego rękę przyłożył. To pan szpikuje go stale tą... niezależnością, niezawisłością. Tak, jakbym słyszała: „Prezes-Sędzia. Primus inter pares. Trzymamy wysoko sztandar wymiaru sprawiedliwości i abonenci nadsyłają opłaty.

Jeden warunek tylko: trzeba abonentom dawać pismo dobre, takie, jakiego potrzebują. Ści...

To pan w tem rękę umoczył; trochę może także Cywilkowski. Pan — chociaż samotny, bez obowiązków, ale taki Cywilkowski — kupa dzieci, bieda aż piszczy, a on ciągle w kółko: „niezależność, niezawisłość, ideowe zadania sądownictwa, godna i ofiarna służba Temidzie...”

No i macie tę Waszą niezawisłość, nieusuwalność! Dwunasty rok Pan siedzi na sędziostwie okręgowym. Rok za rokiem idzie a Pan — wciąż nieusuwalny, nieprzenaszalny, wciąż — na dawnym miejscu. Piętnaście razy do Apelacyjnego pana wybierali — na pierwsze miejsce... (Czternaście dla ścisłości, pani prezowo)... na pierwsze miejsce a Ministerstwo zawsze pana... na czwarte, na czwarte — i to na legalnej zupełnie podstawie. Kogo już przez ten czas nie mianowali, nie awansowali: na wiceprezesów, na apelacyjnych, na prokuratorów; niektórzy już się za prezesurą oglądają, nawet — za rejenturą...

Daleko pan zajechał, panie nieusuwalny Sędzio Okręgowy!... Pomyśleć, że niby to był pan dla nas życzliwy. Wiedział pan dobrze, w jakim jesteście położeniu. Klemens tylko czekać, jak wysłuży emeryturę. Pan słyszał, że Ramolski z Synekurska już na ostatnich nogach, niewiele mu się już należy. Oddawna upatryliśmy sobie tę rejenturę.

No i jak się Klemens pokaże teraz w Ministerstwie, jak będzie mógł spojrzeć prosto w oczy! Poprosi o notariat — a słodko, grzecznie odmówią... „Pana nie puścimy, panie Prezesie. Pan jest niezastąpiony. Sąd będziemy wkrótce budowali. Rejentura? O tem — potem. W Synekursku? Już oddawna, jeszcze za przeszłego ministra komu innemu obiecana. Ale będą, będą — inne. Parcelujemy je wła-

Opłata za abonam. miesięczny

„POLONII”

4 zł. 84 grosze

z dostawą przez pocztę

Zamówić można w najbliższym

urzędzie pocztowym

w Warszawie, Poznaniu i na prowincji.

Zamawiający w urzędzie pocztowym dopłacają 10 gr. kosztów manipulacyjnych.

Cennik ogłoszeń wysyła na żądanie centrala administracji.

Informacji w sprawie ogłoszeń udzielają wszystkie biura ogłoszeniowe w Polsce.

Śnie... Teraz? Chwilowo parcelacja wstrzymać, ale z czasem, z czasem..."

Ładnie nas pan ubrał, panie nieprzenaszalny Sędzio Okręgowy!

I nie wiem, co to panu szkodziło, co to wogóle komukolwiek szkodzić mogło! Taka jedna głupia depecha, we własnym imieniu, taka zwykła, bez ornamentów, gratulacyjna depecha.

Klemens się tłumaczy, że telefonował do Mydlowskiego — najbliższy sąsiad i przyjaciel pono. Odradzał mu wysyłanie, zapewniał, że sam ani myśli o tem. I widzi pan, jaki faaryzeusz, obłudnik... Depesza jego w „Zwiastunie” na pierwszym miejscu. Taka sążnista, z „ornamentem”, „na baczność”.

I można tu wierzyć ludziom... „w dzisiejszych czasach”.

Przerwa. Cisza. Ostatnie echa, ostatnie pomruki oddalającej się burzy.

Pani Helena siedzi milcząca, złamana, pełna bólu Niobe sądowa.

A z oczu płyną łzy rzęsiste, łzy serdeczne. Płyną potokiem, łożbiąc w nawierzchni twarzy brudzy głębokie...

Łzy szczerze — nad niewysłaną depechą, nad zaprzepaszoną, chociaż jeszcze niewąkującą rejenturą.

Kazimierz Fleszyński

(„Głos Sądownictwa” czerwiec 1930).

Samochód Ojca Św.

Samochód, ofiarowany Ojcu Świętemu przez firmę „Citroen Italiana” udekorowany jest wewnątrz w stylu weneckim XVIII stulecia i obity amarantowym adamaszkiem. Elektryczne oświetlenie i ogrzewanie zapewnia dostojnemu pasażerowi najwyższy komfort. Nadto specjalnie, nader pomysłowe urządzenie przewodów elektrycznych, ustawionych tuż przy fotelu papieskim, umożliwia Ojcu Świętemu przesyłanie swoich rozkazów szoferowi, któremu ukazują się one wypisane na świetlnej tablicy, umieszczonej przed jego oczami.

Proces, który trwał 49 lat

Mieszany sąd rodzimczy w Kairze rozpatrywał ostatnio ciekawą sprawę, która dotyczy się już jednym ciągiem od lat 49! Treścią sprawy jest skarga pewnej rodziny arabskiej, wniesiona niegdyś przeciw rządowi egipskiemu o zabranie kawałka parceli gruntowej na przedmieściu Kaira. Sprawa ta przeszła już szereg sądów i szereg instancji, rząd egipski zmienił się od tego czasu też kilka razy, tak, że z rodziny skarżącej pozostała przy życiu tylko jedna kobieta, jako ostatni potomek. I oto cierpliwość została wreszcie nagrodzona, bo sąd rodzimczy przyznał owej kobiecie odszkodowanie w sumie około 120.000 złotych z 5 proc. należnością za zwłokę, policzoną za ostatnich lat 25!

Dawna rodzina carska w Londynie

Po rewolucji bolszewickiej członkowie rodziny carskiej oraz cała prawie arystokracja rosyjska rozprzeczili się po całym świecie. Stosunkowo znaczna część osiadła w Londynie. Wielką księżną Ksenią Aleksandrowną, siostrą ostatniego cara, a kuzynką króla Jerzego V-go, mieszka wraz ze swym synem księciem Wasylem, w pałacu Windsorskim i należy do najbliższego otoczenia angielskiej rodziny królewskiej. Książę Jerzy, syn wielkiego księcia Konstantego, prowadzi w dzielnicy West-End wielki magazyn mebli stylowych. Wuj cara, syn wielkiego księcia Michała, hr. Michał Torby jest znanym i popularnym w kołach artystycznych Londynu malarzem. Książę Włodzimierz Golicyn ma przy Berkeley Street wielki antykwariat, sąsiadując z wielkim zakładem konfekcyjnym księcia Trubockoja. Książę Mirski jest wpływowym krytykiem literackim. Księżna Maria Golicyn prowadzi wielki magazyn modniarski. Córka mistrza ceremonii na dworze carskim, księżna Liven wyszła za mąż za lorda-majora Londynu. W jej ślady poszło wiele arystokratek rosyjskich, zamieniając swe dawne księżęce i hrabiowskie nazwiska na równie a częścię o wiele mniej dostojne nazwiska angielskie. Niegdyś jednak nad Tamizą dawna arystokracja rosyjska znalazła bardzo życzliwe przyjęcie, które w znacznej mierze podyktowane zostało stanowiskiem spokrewnionego z rodziną carską angielskiego dworu królewskiego.

(R. C.)

Bateria rosyjska w Nowym Jorku

Przy amerykańskim 244 pułku artylerijskim, stacjonowanym w Nowym Jorku, istnieje osobliwa jedna bateria, zwana powszechnie „bateria rosyjska”. Składa się ona mianowicie z byłych żołnierzy rosyjskich, którzy w swoim czasie wchodził w skład „armii białej”. Ostatnio „bateria rosyjska” wzięła udział w wielkiej paradzie wojskowej amerykańskiej gwardji narodowej w Nowym Jorku.

Dożywnie wzięcie za 6 kur

W mieście Kentucky w Stanach Zjednoczonych wydany został ostatnio wyrok, który śmiało nazwać można najsurowszym z dotychczas wydanych. Sędzia tamtejszy skazał oskarżonego o kradzież 6 kur, marny, Jima Ashbury na dożywnie więzienie na tej zasadzie, że Ashbury był już kilkakrotnie karany za kradzieże. (R. C.)

1000-LECIE PARLAMENTU ISLANDSKIEGO

Althing — najstarszy parlament świata

Reykjavik, Islandja, w czerwcu.

Islandja, największa wyspa Europy po Anglii i Szkocji, najdalej na północ wysunięty posterunek, północno zachodnim cyplem swoim dotykający Antarktyki, jest nie tylko najmiej zaludnionym, lecz także najbogatym w historię krajem europejskim. Na każdego z jej 100.000 mieszkańców przypada 1/4 km. kwadratowego jej górskiego, rozpadlinami poprzerywanego terenu i pięknymi kawałkami jej burzliwej przeszłości. Obecne uroczystości są w związku z legendami północy, jakie się tutaj urodziły i których atmosfera bohaterstwa dotąd otacza kraj, jego lodowce i pustynie, jego gejzery i wulkany. Islandja jest niejako muszlą, w której Europa słyszy dziś 1000 lat jej historii, niby szum dochodzący z dalekiej odległości.

Nie historia Islandji, lecz sama historia jej parlamentaryzmu sięga 1000 lat. Islandję odkryli bowiem już w r. 850 Skandynawowie, którzy wyspę do tej pory trzymają w swym ręku. I ci odkrywcy spotkali jednak na wyspie już małą kolonję Irlandczyków, którzy — nie wiadomo kiedy i jak — na tę wyspę się dostali. W ciągu 60 lat powstało około 4.000 osiedli na Islandji. W trzech wielkich czasokresach odbywała się imigracja na wyspę. Między latami 870 i 890 przybyło na Islandję 4-rech szlachciców norweskich i osiedliło się tu z swymi sługami i poddanymi na południowym zachodzie. Między latami 890 i 900 przybyła królowa Aude, wdowa po Olafie Białym, królu dublińskim (Irlandja), a razem z nią jej poddani, częściowo już chrześcijanie i zdobyła najlepsza miejsca na zachodzie, północnym zachodzie i na północy wyspy. Nieco później przybyli Wikingowie, którzy musieli jednak uciekać przed Haraldem Schoenhaarem i ostatecznie rozkolonizowali się na zachodzie. Między 900 i 930 znów wrócili Norwegowie i zajęli południe, północny wschód i południowy wschód.

Polityczną jednostką kraju była początkowo osada z wolnym jej właścicielem, t. j. każdy na swym gruncie był swoim własnym, nikomu niepodległym panem. Pierwszemi politycznymi przedstawicielstwami były Thingi. Przywódcami Thingów byli naczelnicy, którzy przywieźli tu swoją rodzinę z całym pokrewieństwem i pozostali naturalnymi przywódcami swego szczepu czy klanu. Byli oni zarazem kapłanami swego szczepu, zastępcami prawnymi w Thingu i przedstawicielami wobec naczelników innych szczepów. Nie byli to feudalni panowie w znaczeniu późniejszych wieków,

gdyż każdy wolny chłop mógł zmieniać swego naczelnika według swego upodobania, a nawet godność naczelnika można było sprzedać. Mimo to urząd naczelnika był bardzo poważany, jak długo Islandja była państwem wolnym, t. j. społeczeństwem wolnych obywateli.

Nie wystarczało to jednak, aby zapewnić krajowi spokój i porządek, jakiego potrzebował. Walki naczelników między sobą i ciągle spory doprowadziły do tego, że w końcu w r. 930, t. j. przed 1000 laty na zgromadzeniu naczelników i ludzi wolnych przyjęto w Ulvliot konstytucję, ustanawiającą naczelny Thing na cały kraj, w odróżnieniu do dawnych licznych thingów, t. zw. Althing, czyli parlament, którego jubileusz obchodzi dziś nie tylko Islandja, ale cały świat kulturalny. Reforma Thora Gelbira podzieliła całą wyspę na 4 części z 4-rema trybunałami sądowymi, a następną reformą ustawodawcy Skaptiçgo, o której mówi Saga (legenda) dołączyła do poprzedniej jeszcze 5-ty trybunał, któremu podlegały 4-ry poprzednie sądy prowincjonalne. W końcu jednak i Thingi jak również sądy nie mogły zarządzić bezprawiu naczelników i z powodu ustawicznych walk rozbiła się republika, tracąc dotychczasową swoją niepodległość. Między latami nym oporze poddała się Norwegji. Około 1262 i 1264 wyspa, po kawałku po silr. 1000 cała ludność wyspy przyjęła chrześcijaństwo i obaj biskupi islandzcy podlegali najpierw arcybiskupom Bremny, następnie Lundu, a w końcu Nidaros. Po ukończeniu okupacji norweskiej ustalo życie parlamentarne wyspy, a różne wielkie epidemie i wybuchy wulkaniczne w XIV wieku zniszczyły dobrobyt mieszkańców.

Od r. 1280, t. j. od czasu, gdy Danja skupiła pod swym berłem Norwegję i Szwecję, zawładnęła również Islandją. Królowie duńscy nie uznawali wówczas przyznanych Islandczykom przywilejów. W XV wieku cały kraj popadł w nędzę i pierwotne barbarzyństwo. Czas reformacji na jakiś czas ożywił ducha mieszkańców, lecz w wiekach, 16 i 17 graso-

wali tutaj piraci angielscy, algierscy i gaskońscy, w 18-tym wieku zalała epidemia ospy i liczne klęski żywiołowe tak, że ludność, która już około 1000 roku wynosiła około 100.000 dusz, spadła do około 15.000 mieszkańców. Za Napoleona I wyspa wiele uciepiała z powodu blokady, a gdy wreszcie kongres wiedeński miał narowo uregulować granice i prawa państw europejskich, o Islandji całkiem zapomniano.

Zwolna jednak idee oświaty znalazły drogę do dalekich wybrzeży Islandji. Pierwsza połowa XIX wieku była złotym okresem literatury islandzkiej. Poczęły się ukazywać gazety i czasopisma, ożywiła się idea ducha narodowego, wystąpili patrioci jak John Sigurdsson i po 30-letniej agitacji i pracy oświatowej Islandja w r. 1874 uzyskała wreszcie autonomję. Od r. 1918 Islandja jest całkiem niezależna, złączona z Danją tylko unją personalną. Według podpisanej w tym roku aktu unji Islandja faktycznie dziś nie jest niczem związana z Danją, jakkolwiek do r. 1940 Danja objęła zastępstwo Islandji na zewnątrz. Islandja i Danja utrzymują w stosunkach ze sobą poselstwa i konsulaty.

Powróciła zatem władza Althingu, 1000-letniego parlamentu, który dzieli się z królem duńskim funkcjami ustawodawstwa. Z 42 członków Althingu 36 wychodzi z powszechnych wyborów i mandat ich trwa 4-ry lata a 6-ciu, którzy tworzą niejako Izbę Panów, wybiera się na 8 lat. Althing zbiera się co 2 lata i zatwierdza budżet dwuletni. Prezydent ministrów, który musi być Islandczykiem i rezyduje w Reykjaviku, odpowiedzialny jest wobec króla i Althingu. Dla wygody ma on swego zastępcę w Kopenhadze, który ustawy Althingu przedkłada królowi do podpisu. W sprawach kryminalnych i w wielu sprawach cywilnych Islandczycy mogą apelować do Najw. Sądu w Kopenhadze.

W lutym 1928 Althing przyjął uchwałę, wyrażającą życzenie, aby rozwiązano obecną umowę z Danją i przywrócono krajowi całkowitą swobodę, którą utracił przed 660 laty. Jubileusz najstarszego parlamentu świata odbywa się zatem pod znakiem walki o niepodległość.

Pixavon-Shampoo
nadaje włosom przepiękny połysk

Dr. Eugenjusz Meller

Z GALERJI CIEKAWOSTEK DZIENNIKARSKICH

Jedyny tylko egzemplarz najosobliwszej gazety świata przechowany został w paryskim muzeum dla rękopisów najstarszych druków od czasu Gutenberga. Najstarsza gazeta francuska miała nieladajaki tytuł: „Polityczne chusteczki” i zamiast na papierze drukowana była u... perkalu! Za czasów bowiem pierwszego jej wykonania cło na papier gazetowy we Francji było nader wysokie, skutkiem czego uciepiali przedewszystkiem firmy wydawnicze. Postanowili wtedy wydawać „Politycznych chusteczek”, droga oryginalną zbrojkotować cło za papier, publikując swe o pozycyjne artykuły nie na papierze, jeno na... perkalikach białych w formie wielkich chusteczek do nosa! Jeden egzemplarz tych „Mouchoirs politiques” kosztował 30 centów, tuzin zaś numerów 3 fr. 50 cent. Temsamem kosztował tuzin „politycznych chusteczek łanicj, niż 12 sztuk „niepolitycznych” w sklepach bazarowych.

Pierwszy numer tego osobliwego dziennika ujrzał światło dzienne ku końcowi jesieni 1831 roku i pozyskał dość wielkie woje czytelników nie tylko zresztą gwoli swej oryginalności i rozmachu opozycyjnego, ale nadewszystko gwoli pożytku wobec panujących jesienią przełęblich katastrof. Nakład tej gazety znalazł jednakże z nastaniem dni słonecznych, wiosennych kiedy... „u dotychczasowych czytelników zniknęły niedomagania błon słuzowych...” „Polityczne chusteczki” zasnęły snem błogim, przestając wychodzić wogóle. Dziś 14 egzemplarzy tego oryginalnego dziennika antyrządowego należy do białych kruków każdego księgozbioru i do najrzadszych okazów tego rodzaju na całym świecie!

Godną przypomnienia jest też Inna gazeta francuska p. t. „La Najade”. Była ona w czasie kapieli czytać wygodnie, drukowana była na arkuszach... ka u-

czukowych! Nie tyle dziwaczna, ile raczej praktyczną gazetą, był dziennik hiszpański p. t. „Luminaria”, nazwana tak ponętnie dla fosjoryzujących liter; czytana ona być mogła w ciemności.

Olbrzymi przewrót na polu dziennikarstwa dokona się w chwili, kiedy śmiały pomysł amerykański urzeczywistni się niebawem. Otóż wedle zapewnień najpoczytniejszego w Ameryce dziennika „Daily News” odbywają się już od dłuższego czasu próby drukowania gazety bez wszelkiej pomocy typografji. Każda gazeta o wielkim nakładzie dziennym wychodzić będzie w najbliższej przyszłości dzięki specjalnie skonstruowanemu kopiom fotograficznym. Będziemy mieli zatem „gazety światowe”, wykonane jedynie drogą zdjęć fotograficznych...

Jak dziwną wydaje się dziś wiadomość, że przed 70 laty bez mała istniała jeszcze w Europie, a mianowicie w Niemczech, pewna ręcznie pisana gazeta. Był to t. zw. „Grumbacher Anzeiger” wychodzący w roku 1868 w jednej z wysoko w górach Turynji położonych wiosek, od świata zupełnie odciętych, podczas długich zawię śnieżnych. Wtedy to nauczyciel w Grumbach, niejaki Krystjan Spindler wpadł na nieprzejęty pomysł wydawania gazety dla swych 17 najlepszych przyjaciół mało dostępną okolicę. „Wiadomości z całego świata” spisywał on własnoręcznie dwa razy w tygodniu w 17 egzemplarzach, które w prenumeracie kwartalnej kosztowały „dwa grosze nowe” (Neugroschen). Za sześciomiesięczny anons kazał zapłacić sobie aż... jeden fenig! Z powodu popularności gazety tej w Grumbach wzrosła z czasem liczba stałych jej prenumeratorów tak dalece, iż przeznaczy nauczyciel nę mógł już trudnemu zadaniu podołać. Po dwóch zaledwie latach zaprzestął wydawnictwa. Była to jedyna bodajże w świecie gazo-

ta która „z nadmiaru abonentów” zakończyła swój żywot doczesny...

W wielkich metropoljach istnieje szereg gazet, których nakłady wahają się między pół do półtora miliona egzemplarzy dziennie. Olbrzymia liczba nakładowa dziś już nie jest rzadkością, ale wspominać to jedynie dlatego, by temsamem podkreślić kontrast pewien, że istnieją też dzienniki, których nakład wynosi li tylko... jeden egzemplarz! Wypadek taki zdarzył się niedawno temu podczas nieuleczalnej choroby pewnego wybitnego męża stanu w Anglii. Otóż ulubioną gazetę jego drukowano dlań specjalnie * w jednym egzemplarzu, w którym bezradziejne horoskopy lekarzy o stanie zdrowia zostały umyślnie zastąpiono biuletynami nader optymistycznej treści:

„Pobożno oszustwa” takie zdarzają się dość często. Podczas n. p. ostatnich wyborów angielskich pojawiły się nierzadko pojedyncze egzemplarze wielkich dzienników londyńskich, drukowanych specjalnie dla pewnych osobistości, gdzie zamiast polemik napastliwych publikowano jedynie tendencyjne i zabarwione artykuły dla danej znakomitości miłe i pożądane!

Do dziwolągów należy pewna angielska, przez ogół zupełnie nieznaną gazeta, posiadająca li tylko... 3 abonentów! Jest to piśmko londyńskie p. t. „Antj Top Hat”, prowadzące od chwili założenia swego zaciekłą walkę przeciw zwyczajowi noszenia... cylindrów! Po dziś dzień jeszcze pojawia się raz w miesiącu gazeta ta w 3 egzemplarzach, czyli z wyłączeniem szerszej publiczności!

W Paryżu wychodzi również pewna gazeta, która do wiadomości ogółu nie dochodzi prawie nigdy. Nazywa się ona: „Le vieux Parisien” (Stary Paryżanin) i przemleczą z zasady wszystko, co czytelnika mogłoby zabolęć czy zasmuścić! Nie znajdźcie tam żadnych notatek kronikarskich o nieszczęśliwych wypadkach z ulicy o zbrodniach, występach, wojnie, nędzy ludzkiej itp. Czy ta o dobro swych czytelników dbająca „gazeta dla optym-

ROZWÓJ POCZTY

MUZEUM POCZTOWE W PRADZE. — PIERWSZA DEPEZA. — SANIE NAPOLEONA. — TELEGRAF I TELEFON, JEGO POCZĄTEK I ROZWÓJ.

Dobrze i pożytecznie jest rzucić okiem wstecz na rozwój poszczególnych gałęzi wiedzy i techniki, by ów nadludzki wysiłek umysłowy i fizyczny naszych przodków, który ci wykonać musieli, by utworzyć nam drogę do wszystkich tych zdobywczych postępów, z których dzisiaj korzystamy. Ci wszyscy, którzy chcąc skomunikować się ze swymi znajomymi, zamieszkującymi w innym mieście lub kraju, wrzucają list do skrzynki pocztowej, nie troszcząc się bynajmniej o jego dalsze losy, gdyż wiedzą, że aparat pocztowy wszystko dalsze załatwi, by list nazajutrz doręczył adresatowi, z pewnością nie zastanawiając się nad wszystkimi trudnościami, które przewyciężyć musieli nasi przodkowie, by doprowadzić ruch pocztowy do stanu, w jakim się dzisiaj znajduje. A jednak upłynęło bardzo wiele czasu i wiele trzeba było przeprowadzić wszelkiego rodzaju ulepszeń i udoskonalień, zanim komunikacja pocztowa osiągnąć mogła wysoki poziom swego dzisiejszego stanu. Mieliśmy możliwość przekonać się o tem najdosadniej przy zwiedzaniu niezmiernie ciekawego Muzeum Pocztowego w Pradze Czeskiej, w którym na podstawie interesujących eksponatów zobrazowano rozwój poczty od chwili jej powstania aż do czasów obecnych.

Tuż przy wejściu witają nas obrazy, przedstawiające pocztylionów z XIII i XIV stulecia. Jak skromnie w porównaniu z nimi przedstawiają się dzisiejsi listonosze? W swych barwnych, nie bez elegancji wykonanych, mundurach, ci pierwsi pocztylioni musieli z pewnością budzić podziw i respekt w oczach swych współobywateli. Pod obrazami na podłodze ułożone są w chronologicznym porządku stare skrzynki do listów najrozmaitszych form i kolorów, trąbkę pocztylionów, torby skórzane i t. d.

Bardzo ciekawe są ekspozycje starych listów pocztowych, adresów, pieczęci itp., pochodzących głównie z XVII i XVIII stulecia.

W oddziale pamiątek późniejszych (XVIII i XIX stulecie) znajdujemy obok pieczęci, stemplów pocztowych, receptów i innych podobnych eksponatów, również list, adresowany do kanclerza Bismarcka z datą 2. 7. 1866. List ten zawiera pewne informacje, pozostające w związku z wojną prusko-austriacką.

Pierwsza depeza. To rzecz istotnie ciekawa. Widzimy tu depezę z Wiednia do Pragi (z datą 6. VII. 1856), zapowiadającą przyjazd greckiego króla Otona do Karolowych Warów. W dalszych gablotach oglądamy ciekawe eksponaty, przedstawiające w porządku chronologicznym rozwój techniki telegraficznej i te-

lefonicznej, wśród których nie brak też modelu pierwszego aparatu rozmówczego konstrukcji Aleksandra Grahama Bella (z roku 1875).

Niektóre eksponaty w praskim Muzeum Pocztowym nie pozbawione są pewnego znaczenia politycznego. Tak na przykład jest tam podziemny kabel telegraficzny, który do roku 1928 służył Węgrom do potajemnego porozumiewania się ze swymi agentami irredentystycznymi na Słowaczczyźnie. O istnieniu kabla tego w Czechosłowacji przez dłuższy czas nikt nie miał pojęcia i został on odkryty zupełnie przypadkowo podczas robót budowlanych w roku 1928. Kabel ten pochodzi prawdopodobnie z roku 1845 kiedy to administracja pocztowa na Słowaczczyźnie znajdowała się, jak wiadomo, w rękach Węgrów.

Wielką wartość historyczną posiada znów inny eksponat, a mianowicie sanki, którymi Napoleon po rozbiciu armii francuskiej wyruszył w dniu 14 grudnia 1812 roku z Rosji przez Wilno, Warszawę do Drezn. Jak wiadomo, po bitwie nad Berzyną, Napoleon przyszedł do przekonania, że krytyczna chwila wymaga bezwzględnie jego obecności w Paryżu, wobec czego postanowił rozstać się z armią i incognito powrócić do kraju. Nikt nie przypuszczał, że w saniach, mknących po drogach rosyjskich i polskich, ukryty był potężny cesarz, który podróżował pod nazwiskiem hr. Caulaincourt.

Później na wyspie św. Heleny przyznał się Napoleon, że podczas przejazdu

Uroczystości sokolskie w Białogrodzie

ZŁOT SOKOŁÓW W STOLICY JUGOSŁAWJI. — DNI ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO. — GOŚCIE ZAGRANICZNI. — PRZYJAZD SOKOŁÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH Z AMERYKI. — ODMŁODZONY BIAŁOGRÓD.

(Od własnego korespondenta).

Białogród, w czerwcu 1930.

Pierwsze dni złota Sokółów wykazały z całą jasnością olbrzymie znaczenie idei sokolej. Okazało się, że Złot nie jest tylko rewją sprężystości fizycznej Sokółów i zjazdem członków jednej z najpotężniejszych organizacji gimnastycznych świata, lecz że zarazem jest on potężną manifestacją umiłowania narodu, że idea sokolska jest jaknajściślej związana z ideą narodową.

W uroczystościach, które swe piętno wycisnęły na życiu całego kraju, bierze żywy udział cała ludność Jugosławji, a nie tylko aktywni członkowie organi-

zacji sokolej. Na wszystkich stacjach kolejowych, przez które przejeżdżają specjalne pociągi, wiozące do Białogrodu uczestników Ogólnosłowiańskiego złota Sokółów, panuje stale taki entuzjazm, że niewtajemniczony obserwator postronny mógłby w rzeczywistości przypuszczać, iż Jugosławja jest w chwili obecnej miejscem jakichś podniosłych uroczystości ogólnonarodowych. Cały naród w rzeczy samej odczuwa podniosłość chwili, każdy na dnie swej duszy odczuwa, że dni złota są zarazem dniami zjednoczenia ogólnonarodowego. To też wszędzie rozlegają się pełne entuzjazmu okrzyki „Zdravo“, wszędzie serdecznie wita się dzielnych Sokółików, a nikt nie pyta, skąd jadą: z Serbji, Chorwacji, czy Słowenji...

Dla zagranicznych przyjaciół Jugosławji złot białogrodzki posiada podwójne znaczenie. Po pierwsze poznają tu oni znakomitą sprężystość fizyczną bratniego narodu, po drugie zaś mają sposobność „na własne oczy“ przekonać się, jakie olbrzymie sukcesy na polu ogólnej stabilizacji wewnętrznej osiągnęła po wojnie zjednoczona Jugosławja.

Pod znakiem powszechnego entuzjazmu minął w Zagrzebiu zwłaszcza dzień 19 czerwca. W dniu tym mianowicie przybył do głównego miasta Chorwacji pierwszy większy transport Sokółów jugosłowiańskich z Ameryki. Przywitanie emigrantów amerykańskich w Zagrzebiu było niezwykle serdeczne. Około południa do hali dworca zagrzebskiego tonące w morzu zieleni i flag narodowych zajechał przystrojony chorągiewkami jugosłowiańskimi i amerykańskimi specjalny pociąg, wiozący amerykańskich Sokółów. Tłumy, zapełniające dworzec, powitały przyjeżdżających entuzjastycznymi okrzykami. Kiedy pociąg zatrzymał się, na dworcu zapanowała żywiołowa wprost radość. Przybywszy z dalekiej Ameryki, którzy przeważnie rekrutowali się ze starszych przedwojennych wychodźców, nie ukrywali swego wzruszenia z powodu przyjazdu do własnej, samodzielnej ojczyzny. Niejednemu starszemu Sokółowi skrzyły się łzy w oczach, a liczni bardzo z pośród z nich do tego stopnia opanowani byli wzruszeniem, że rzucali się na szyję obcym zupełnie rodakom, ściskając i całując ich serdecznie. Były to niezapomniane chwile wznieśliwego i szlachetnego wzruszenia...

Następnie w serdecznych słowach powitał gości na ziemi ojczystej senator Venković, po którym przemawiali jeszcze: wiceprezes zagrzebskiego Sokola, Szwarzwald, przewodniczący komitetu złotowego Sokółów amerykańskich, Maladinew, wiceprezes Sokola jugosłowiańskiego w Detroit, Puzavac, i wielu innych.

Białogród w dniach ostatnich literarnie odmłodził. Z powodu masowego zjazdu młodych Sokółów do miasta stołecznego, na ulicach Białogrodu widzi się także mnóstwo młodych twarzy, że czasami odnosi się wrażenie, że jest się w jakimś zaczarowanym grodzie wiecznej młodości. A ponieważ centrum głównego miasta jugosłowiańskiego nie jest zbyt wielkie, panuje tutaj ruch i zgiełk nieopisany...

W przeddzień popisów młodzieży sokolej komitet złotowy wykonał musiał ogrom pracy. W ciągu niespełna 2—3 dni trzeba było przywitać i zakwaterować ponad 10.000 działaczy sokolej. Pociągi z Sokolikami przyjeżdżać zaczęły do Białogrodu o godzinie 6-tej rano i przez całe dwa dni przyjeżdżały w interwałach zaledwie godzinowych. Jako pierwszy przyjechali Dalmatyńscy, za nimi Zagrzebianie, później Dubrowiczanie, Czarnogórczy, Bośniacy i t. d. i t. d. Każdy pociąg, wiozący młodzież jugosłowiańską na złot, bogato przystrojony był zielenią i wstęgami z napisem: „Pierwszy złot Sokółów w Białogrodzie 1930“. A ze wszystkich wagonów rozlegały się radosne okrzyki najmłodszego pokolenia zjednoczonego narodu jugosłowiańskiego, które radością i otuchą napęły serca starych działaczy narodowych, z wzruszeniem patrzących na tych, co ojczyznę ku lepszej przyszłości...

Już dawno stary Białogród nie bił tak żywym i radosnym tętnem, jak w dniach uroczystości młodzieży sokolej. Nic dziwnego: bo przecież powitał w swych murach młodzież — nadzieję całego kraju...

HUMOR ZAGRANICZNY



Miłość zaślepia.

stów“ wypełnia swą misję filantropijną, — nie wiadomo!

Pod względem wielkości formatu, żadna na świecie gazeta zmierzyć nie mogłaby się z amerykańskim kolosem, zatytułowanym „Illuminated Quadruple Constellation“. Niesamowite czasopismo to ma format 2,5 m wysokości, 1,80 m szerokości i liczy 12 stron białego druku. Raz jeden na lat sto pojawia się ku uciesze zbieraczy unikatów. Ostatni numer wyszedł w roku 1850, a jedyny jego egzemplarz europejski przechowany został, jako osobliwość z historii kultury w Muzeum Czasopism w Akwizgranie. Następny numer pojawi się dopiero w roku 1950, dzięki funduszowi związku wydawców i drukarzy, na ten cel ubieranym w Nowym Jorku. Do olbrzymów w świecie gazetarskim należą numery „New York Times“, które z okazji specjalnych uroczystości wychodzą w objętości prawie że encyklopedycznej, gdyż liczą 180 do 220 stron druku!...

W przeciwstawieniu do tych olbrzymów-czasopism, była przez lat wiele w Meksyku wychodząca najmniejsza gazetka p. t. „El Telegrafo“, sensacją już przedawniona. Wszak „Little Standard“, dzienniczek w Torquay (w Anglii) wychodzący pobit pod względem miniaturowych wymiarów rekord meksykańskiego organu! Gazetka ta bowiem ma liliście wprost wymiary: 7 i pół cm. wysokości i 6 cm. szerokości! Drugim podobnym unikatem tego rodzaju jest gazetka - karzełek p. t.: „Cosma Montily“, wydawana przez małą angielską kolonię w Paragwaju „Cosmo“ a „drukowana“ maszynowym piśmem.

Dzienniczek, składający się z jednej strony w wielkości „12:6 cali“ p. t. „Dzienny pilot“ wychodzi regularnie na jednej z licznych wysp, położonych w cieśninie morskiej między Australią a Nową Gwineą. Wszelkie w nim zawarte wiadomości w formie nader skondensowanej odnoszą się jedynie do żeglugi. Innych informacji brak tam zupełnie.

W kraju wszelkich możliwości, jakim jest Ameryka, wydawanie gazet przez warjatów, internowanych w państwowych zakładach dla umysłowo chorych, było sensacją onego czasu. Najlepszą tego rodzaju redagowaną gazetą był tygodnik wychodzący w domu obłąkanych w Buenos Aires, dzięki przypadkowi, że wśród chorych znalazła się garść literatów i drukarzy. Dodać zbytecznie, że gazeta ta niesamowita była rekordowym popisem na polu oryginalnego humoru, lecz wskutek wpływowej interwencji zainteresowanych, zawodowych pism humorystycznych, zostało zlikwidowane po krótkim już żywocie...

Najciekawszym „organem fachowym“ świata są bezspornie w Paryżu wychodzące „Wiadomości dla żebraków“. Rejestrują one jaknajskrupulatniej wszystkie gody ślubne, uroczystości rodzinne, chrzty i pogrzeby bogaczy, jakie w ciągu tygodnia odbęda się w stolicy nadsekwanijskiej, na których cech czcigodnych zawalidrogów liczyć może na obfite żniwo!... Następnie mieszczą się tam cenne dla swych czytelników informacje, dotyczące się towarzystw charytatywnych, filantropijnych, adresy ich i godziny przyjęć. Jednym słowem wszystko, co dla „gildy“ żebraczej posiada znaczenie jakieg, czy wartość...

Podczas wojny światowej nie brak było w Paryżu i arcyciekawej gazetki fachowej p. t.: „Le courrier des Apaches“ („Kurjer apaszów“). Humorem domorsłym tryskały tam artykuły, pisane przez „literatów“, rekrutujących się ze świata „włóczęgów i urwpołciów“. Były tam i ankiety na tematy aktualne. Między innymi: „Kto należał do dziesięciu największych apaszów bieżącego wieku?“ Złośliwie widniał też przypisek redakcji: „Celem utrudnienia odpowiedzi nie wolno wymieniać... polityków!...“ Podobna lecz o wiele mniej pretensjonalna była w Niemczech redagowana gazetka fachowa dla włóczykiów p. t.: „Kundenzi-

tung“, pospolicie przezwana „Der arme Heinrich“...

W końcu zaznaczam, jako curiosum, że pewien opozycyjny dziennik włoski, w miejsce głównego artykułu politycznego zamieścił dłuższy fragment... z Biblii! Był to niejako protest przeciw bezwzględnej cenzorowi z reżimu faszystowskiego. Zresztą już w r. 1910 opublikował jakiś prowincjonalny dziennik angielski „kazanie dla górników“ pióra miejscowego pastora, zamiast naczelnego artykułu! Przed rokiem w czasie istnienia osławionego dekretu prasowego konfiskowana codziennie prawie „Gazeta Warszawska“ również zamiast politycznego artykułu wstępnego drukowała „przepisy kulinarne“ o smażeniu omle-tów, przygotowywaniu sałatek i t. p.

W r. 1891 na łamach nader poczytne-go pisma „Chicago Times“ drukowano całość „Nowego Testamentu“ w najświeższym tłumaczeniu, jako feljeton... powieściowy!

Najnowszym unikatem jest zbiór nieistniejących już, a więc ostatnich 24 egzemplarzy osobliwego pisma p. t. „Ostatnia gazeta świata“, włączony do biblioteki londyńskiego „Klubu Prasowego“. Jakiś misjonarz w Szanghaju przepowiedział, że dnia 23 sierpnia 1921 r. o godzinie 12 w południe nastąpi bezapelacyjnie... koniec świata! Na podstawie takiego jermiaszowego proroctwa wydano w Szanghaju gazetę p. t.: „Piąty Jeździec“, jako aluzję do czterech jeźdźców Apokalipsy, z ciekawymi ilustracjami i opisami bliskiego końca istnienia globu ziemskiego, zapowiadając równocześnie, że numer następny wyjdzie... w niebie. Były tam i anonsy niepozowane humoru z dziedziny reklamy. Jakaś n. p. wielka firma mleczarska ogłosiła wszem i wobec, że „...jutro o tym czasie, wysprzedaj dalszą krowiego mleka odbędzie się w mojej filji na... drodze mlecznej!...“

Prawda o kwestii maltańskiej

Biała Księga Watykanu

W tych dniach ukazała się tak zwana Biała Księga Watykanu, traktująca o głosznej już obecnie kwestii maltańskiej i wyjaśniająca na podstawie dokumentów jej przebieg w okresie od lutego 1929 r. do czerwca 1930. Księga ta obok wstępu zawiera trzy zasadnicze części: 1) „Przebieg faktów, które spowodowały wizytację”; 2) Czynności Stolicy Apostolskiej po wizycie Mgra Robinsona i wymiana listów między kardynałem sekretarzem stanu i poselstwem brytyjskim”; 3) „Odroczenie wyborów, zaproponowane przez rząd brytyjski i wymiana listów kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego z poselstwem”. Biała Księga obejmuje 39 dokumentów. Najbardziej interesującymi wśród nich są sprawozdanie biskupa Robinsona z 16 czerwca 1929 roku i opracowany przez lorda Stricklanda plan konkordatu, który w angielskiej Księdze Błękitnej został pominięty.

We wstępie do Białej Księgi Kurja rzymska wyjaśnia, że publikując te dokumenty, kierowała się względem na serdeczne swoje stosunki z państwem brytyjskim, i zaznacza, iż pragnie, by te stosunki prowadziły do coraz ściślejszego porozumienia. Ale Stolica Apostolska musi poinformować opinię publiczną o istotnym stanie rzeczy i nie dopuści w ten sposób, by Watykanowi przypisywano zamiary, których nie miał i mieć nie mógł. Ogólne sprawozdanie i dokumenty Białej Księgi pozwalają w ten sposób ująć zwięźle przebieg kontrowersji i punkt widzenia Watykanu:

By powziąć sąd o kwestii maltańskiej, trzeba liczyć się z zasadniczym faktem, że lud Malty jest głęboko przywiązany do swych zwyczajów w życiu religijnym i obywatelskim i że otacza głęboką czcią swoich biskupów i całe duchowieństwo. Ten stan rzeczy został usankcjonowany przez istniejącą konstytucję maltańską, która dla duchowieństwa rezerwuje dwa miejsca w senacie. Z temi zwyczajami i stosunkami lord Strickland prowadził, jak to wykazują liczne dokumenty Księgi, zaciekłą walkę, która krzywdzi religię i duchowieństwo.

O wizytację delegata Mgra Robinsona starał się sam rząd maltański przez poselstwo brytyjskie przy Watykanie, a następnie dziękował za nią Kurji w Rzymie za pośrednictwem rządu brytyjskiego.

Projekt konkordatu, wzięty przez lorda Stricklanda biskupowi Robinsonowi, nie mógł być w żadnym razie wzięty pod uwagę, ponieważ brak mu było zwykłych warunków wszelk. konkordatu a tekst jego dowodził, że lord Strickland nie ma szczerzej woli porozumienia.

Sprawozdanie Irlandczyka, Mgra Robinsona, obecnego nuncjusza w Irlandji, zawiera zupełnie nieprzychylną opinię o stanowisku Stricklanda, który równocześnie chce być dobrym katolikiem i antyklerykałem. Biskup Robinson załącza gorzką skargę na wyrażone albo brutalne zarządzenia Stricklanda jako prezesa ministrów przeciwko tradycjom Episkopatu maltańskiego i religji katolickiej na wyspie.

Jeżeli kardynał Gasparri w liście, piśnianym do biskupów maltańskich po wizycie Mgra Robinsona, dał wyraz całkowitej solidarności Watykanu z biskupami i jeżeli w liście tym lord Strickland określony został jako persona non grata, to stanowiska takiego wymagały urząd paasterski Kościoła i bezwzględna konieczność niedopuszczenia, by trwale nadal nieporozumienie z powodu Stricklanda, który nazywał siebie dobrym katolikiem i człowiekiem, sprzyjającym Watykanowi, a równocześnie występował w dalszym ciągu przeciwko biskupom i duchowieństwu.

Lord Strickland przesłał rządowi brytyjskiemu dokument, sporządzony przez naocznych świadków, a wzięty przez kardynała Gasparri'ego poselstwem angielskiemu; ale na posiedzeniu parlamentu maltańskiego dokument ten został przed-

Pod znakiem konwencji paneuropejskiej

Z Paryża donoszą: Europejski związek celny zwołany został na 30-go czerwca do Paryża na konferencję nadzwyczajną, która odbędzie się w ministerstwie Spr. Zagr. pod przewodnictwem francuskiego senatora Le Troquera.

Celem konferencji jest sprawa przedstawiania planu Panenropy. W posiedzeniu inauguracyjnym wezmą udział minister Spr. Zagr. Briand, min. Handlu Flandin i min. Rolnictwa David.

Na konferencji zastąpionych będzie 14 państw, a to Polska, Francja, Niemcy, Austria, Belgja, Anglja, Grecja, Węgry, Włochy, Holandia, Rumunja, Szwajcaria, Czechosłowacja i Jugosławia.

stawiony jako haniebny i kłamliwy i spowodował długie memorandum ministra maltańskiego, którego rząd londyński w ocenionej przez Stolicę Apostolską dyskreccji nie przedstawił Watykanowi.

Co się tyczy proponowanego przez obecny rząd odroczenia wyborów, w związku z czem Watykan miałby zabronić duchowieństwu uczestniczenia w wyborach i wystawienia własnych kandydatów, podczas gdy Strickland zobowiązałby się do powstrzymania w miarę możliwości polemicznie w okresie wyborczym, to kardynał sekretarza stanu Pacelli wyjaśnił, że jest to rzecz nie do przyjęcia, ponieważ zobowiązania duchowieństwa miały-

by charakter stanowczy a zobowiązania Stricklanda tylko przejściowe i to jeszcze złagodzony różnemi zastrzeżeniami. Zresztą Kurja rzymska nie może sama przyczynić się do tego, by duchowieństwo maltańskie zostało pozbawione przyznanych mu przez konstytucję praw.

W sprawie listu pasterskiego biskupów maltańskich z 10 maja br., który zabrania wiernym głosować na Stricklanda, Biała Księga ogłasza notę kardynała Pacelli'ego, obalającą bezpodstawnie twierdzenie, że ów dokument jest politycznym wystąpieniem przeciwko partii konstytucyjnej na rzecz nacjonalistów maltańskich.

ECHA MOWY CURTIUSA W PARYŻU

Z Paryża donoszą: Echa, jakie wywołała w prasie francuskiej mowa niemieckiego ministra Spr. Zagr. dr. Curtiusa, jest wszystkim innym, tylko nie przyjaznym. „Figaro” przyznaje wprawdzie, że dr. Curtius w formie starał się być umiarkowanym, stwierdza jednak, że w całości mowa jego jest typowa dla mentalności niemieckiej, uznającej tylko jeden cel, a to wykorzystanie słabości aliantów, aby odzyskać utraconą pozycję wielkomocarstwową.

Podobnie ocenia mowę Curtiusa poważny dziennik polityczny „Temps” który określa oświadczenie ministra jako „pełne konfuzji”. Odnosi się wrażenie — pisze „Temps” — że dr. Curtius porusza się na podłożu, które zaczyna się chwiać pod jego nogami, i

że niemiecka polityka zagraniczna coraz więcej daje się powodować sytuacją wewnątrzno-polityczną. Wprawdzie i wczoraj ponowił dr. Curtius zapewnienie, że zdecydowany jest prowadzić politykę w duchu Stresemanna, atmosfera jednak nie jest obecnie ta sama, co przed śmiercią wielkiego niemieckiego męża stanu. Nietylko bowiem duch, ale również i metody doznały już widocznej zmiany. Jeżeli Niemcy pod wolnością i pełnym uprawieniem, jakich wczoraj żądał minister Spr. Zagr., rozumieją politykę, dążącą do rewizji traktatu Wersalskiego i modyfikacji granic na wschodzie, to nie da się to pogodzić z polityką konsolidacji pokoju, do jakiej się wczoraj przyznawał dr. Curtius.

Drugi dzień konferencji Małej Ententy

Sprawa węglerska — Odpowiedź dla Brianda. — Zastrzeżenia

Szczyrbske Jezioro, 27 czerwca. Drugi dzień obrad konferencji Małej Ententy przyniósł wczoraj niespodziankę, gdyż mimo, że przez dwa dni zajmowano się wyczerpująco sprawą restytucji władzy królewskiej na Węgrzech, zaniechano pierwotnie projektowanego zamiaru wyrażenia wspólnego ostrego protestu przeciw zamiarowi legitymistów węgierskich powołań na tron Ottona Habsburga. Stwierdzono jedynie, że stanowisko Małej Ententy wyjaśnione jest dostatecznie poprzednimi jej oświadczeniami. Zwraca uwagę, że w oficjalnym komunikacie nie wskazano wprost na to zagadnienie.

Pozatem zakończono wczoraj obrady nad memorjałem Brianda. Wynik dyskusji streszcza się w następującym urzędowym komunikacie:

„Ministrowie przedstawili swój punkt widzenia każdy z osobna. Omawiano sprawę zasadniczo ze strony konkretnych warunków i pod względem możliwości jej zastosowania. Stwierdzono, że plan Brianda odpowiada powszechnemu życzeniu odnośnie do ulepszenia organizacji międzynarodowej i zdaje się być odpowiednim do wzmocnienia pokoju i przyczynienia się do rozwoju w duchu humanitarnym. Inicjatywa ta godzi się w zupełno-

ści zasadami polityki, prowadzonej przez Małą Ententę. Trzej ministrowie w zupełności godzą się z zasadami Brianda, które raz jeszcze będą przedmiotem dyskusji na następnym posiedzeniu konferencji genewskiej. Na mocy tego wyniku Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunja odpowiedzi swe doręcza każde z osobna. W Szczyrbskim Jeziorze opracowano tylko podstawowe linie tej odpowiedzi”.

Nie nastąpi więc odpowiedź wspólna, a to prawdopodobnie dlatego, że nie udało się uzyskać Polski dla jednolitego frontu, jakkolwiek oddzielne postępowanie krajów urzędowo tłumaczy tem, że odpowiada to dotychczasowej tradycji.

Również co do pewnych ustępów memorjału Mała Ententa zgłosi zastrzeżenia.

Wreszcie rozpoczęto wczoraj obrady nad nowym położeniem, wytworzonym wskutek paryskiej konferencji dla reparacji wschodnich. Dalsze obrady w tym przedmiocie prowadzone będą w dzisiejszy piątek. Stwierdzono jedynie, że wzięte przez poszczególne państwa zobowiązania muszą też być ściśle wypełnione. Minister Benes zaprzeczył stanowczo pogłoskom, jakie pojawiły się w pierwszym dniu konferencji generalnej państw Małej Ententy.

KRWAWY WALKI W BOLIWIJI

Z Nowego Jorku donoszą: Według doniesień z Boliwji wybuchły tam poważne niepokoje. W ciągu ostatnich starć między różnymi oddziałami wojska miało poleć 30-tu ludzi, a około 100 odnieść rany. Według doniesień z La Paz prawie cała ludność ma się znajdować w otwartym buncle przeciw rządowi, a zwłaszcza przeciw szefowi sztabu generalnego b. niemieckiemu generałowi Kundtowi. Również armia zastawia przybierać coraz groźniejszą postawę wobec rządu. Ruch na międzynarodowej linii kolejowej z Antafagosta do La Paz jest

przerwany. Pociągi zatrzymywane są na granicy brazylijskiej. Poczta i telegraf podlegają surowej cenzurze rządowej.

Boliwiański szef sztabu generalnego gen. Kundt w czasie wojny światowej dowodził jednym z berlińskich pułków gwardji na niemieckim froncie zachodnim. Po wojnie czas jakiś jeszcze pełnił służbę, dopóki nie zredukowano Reichswehry do 100.000 chłopca. Wówczas przyjął służbę w Boliwji, gdzie przez czas jakiś był nawet ministrem wojny.

Chmura szarańczy wstrzymała komunikację kolejową

Dzisiejsze pisma południowe donoszą, że na linii kolejowej prowadzącej z Wiener-Neustadt na Węgry osiadła we wtorek wieczorem chmura szarańczy powodując przerwę w komunikacji. Nie chodzi w tym wypadku o szarańczę wędrowną lecz o mniejszy gatunek szarańczy rozpowszechnionej w Austrii.

Szarańcze zgniecione zostały przez przejeżdżające wtedy pociągi. Nadlatywały jednak wciąż nowe chmury tak, że jeden z pociągów w końcu z powodu zbyt wielkiej masy szarańczy i ścisłości szyn utknął w miejscu i nie mógł dalej jechać. Około północy wezwano z Wiener-Neustadt na pomoc strażę pożarną, które

przy pomocy urzędników kolejowych na całej kilka kilometrów długiej przestrzeni oblały benzyną i następnie podpaliły. Po spalaniu w ten sposób szarańczy pociąg mógł wreszcie ruszyć w dalszą drogę. Dziś rano stwierdzono, że szarańcza zniszczyła na znacznej przestrzeni zasiewy na polach położonych wzdłuż tej linii.

Komunikacja powietrzna San Francisco — Tokio

Według doniesienia z San Francisco utworzone zostało japońskie twórczość komunikacji powietrznej z kapitałem 15 mili. dolarów, które planuje od jesieni 1931 roku zaprowadzenie regularnej komunikacji „Zeppelinami” między San Francisco i Tokio.

Komunikację utrzymywać mają trzy sterowce, każdy obliczony na 40 pasażerów. Czas lotu trwać ma 68 godzin.

Zaburzenia polityczne w Meksyku

Według wiadomości nadeszłych z El Paso wybuchły zaburzenia polityczne w Chihuahua, stolicy stanu meksykańskiego tej samej nazwy, w ciągu których zastrzelonych zostało trzech posłów a szereg innych odniosło rany. Gubernator Almada musiał uciekać i przenieść rząd do Jarez, jako nowej stolicy stanu.

Nowa klęska wojsk nankińskich

Wojska rządu nankińskiego ewakuowały w środę przed południem stolicę prowincji Szantung, Tszantung, którą w ciągu popołudnia bez wypadku zajęły oddziały armji powstańczej prowincji Szansi.

Kolej przez Saharę

W dniu dzisiejszym zakończyła swe prace komisja, pracująca nad gigantycznym planem budowy kolei przez Saharę. Kosztorys budowy kolei wynosi około 3 miliardów frk. Kolej budowana będzie na przestrzeni 3.300 km., łącząc miasta Bu-Arfa, Jegu i Nigeria.

Również Belgja przeciw cłom amerykańskim

Na środowym posiedzeniu belgijskiej komisji parlamentarnej dla handlu wywozowego zajmowano się w szczególności nową amerykańską taryfą celną a zwłaszcza jej skutkami na handel belgijski. Wezwano ministra Spr. Zagr. do podjęcia w Waszyngtonie nowych kroków celem uzyskania zniżki cel.

Plan zaprowadzenia alfabetu łacińskiego w Bułgarii

Jedno z najpoważniejszych czasopism bułgarskich, „Bułgarska Książka” porusza w swym ostatnim numerze plan zaprowadzenia w Bułgarii alfabetu łacińskiego. Czasopiśmo nie wypowiada się wprost za realizacją tego projektu, lecz wywołuje międzynarodowe czynnik do podjęcia na ten temat rzeczowej dyskusji.

Jak wiadomo, plan zaprowadzenia alfabetu łacińskiego rozważany jest obecnie również w Rosji i Serbji, o ile by wiec kraje te zdecydowały się alfabet łaciński zaprowadzić. Bułgaria zmuszona by była również uczynić to w jaknajkrótszym czasie. Liczba zwolenników alfabetu łacińskiego jest w Bułgarii znaczna; wskazują oni na to, że zaprowadzenie alfabetu łacińskiego posiadałoby dla Bułgarii wielkie znaczenie propagandowe, gdyż książki i pisma, drukowane alfabetem łacińskim, byłyby dostępnejsze dla innych narodów słowiańskich.

Przeciwnicy projektu tego wskazują głównie na wielkie koszty, z jakimi reforma taka byłaby związana, co przez wzgląd na obecną ciężką sytuację gospodarczą Bułgarii powinno być przez międzynarodowe czynniki, należycie uwzględnione.

Z ALP BERNENSKICH



Zgon Maryli Wolskiej

Ze Lwowa donoszą: Wczoraj o godzinie 11-ej rano zmarła tu po ataku kamieni żółciowych w swojej willi „Na Zaświeciu” Maryla Wolska.

Znakomita poetka zmarła w pełni sił twórczych w 57-ym roku życia. Była matką syna, który padł na polu chwały. W zmarłej traci społeczeństwo i literatura wielką patriotkę i poetkę dużej miary.

Ku podniesieniu kultury i bytu robotnika

Nowoutworzony przy Lidze Pracy wydział podnoszenia kultury i poprawy bytu robotnika rozpoczął już pracę. W pierwszym rzędzie rozpoczęto akcję organizowania bibliotek fabrycznych, przy czym ustalony jest zasadniczy wzór takiej biblioteki. Biblioteki będą wkrótce skompletowane i według przewidywań Ligi Pracy, w ciągu kilku miesięcy każda fabryka w Polsce będzie miała swą skromną chociaż bibliotekę.

Pozatem prowadzona jest akcja organizowania t. zw. „skrzynek propozycji”, do których robotnicy wrzucaliby listy, zawierające wszelkiego rodzaju uwagi i projekty w sprawie metod pracy, ulepszeń, zauważonych braków, postulatów kulturalnych itd. Skrzyńki takie, dające znakomite wyniki w szeregu innych państw, zostały już u nas zaprowadzone w dwóch fabrykach, a w najbliższym czasie mają być wprowadzone na terenie całego kraju.

58 nowych kiosków tytoniowych w 13 miejscowościach

Na skutek starań Związku Inwalidów Wojennych R. P., dyrekcja Państwowego Monopoli Tytoniowego wyznaczyła w szeregu miejscowościach 58 nowych punktów sprzedaży wyrobów tytoniowych. W najbliższym czasie stanie 20 nowych kiosków z papierosami w Łodzi, 6 w Kaliszu, po 5 w Sosnowcu i w Pabianicach, po 3 w Tomaszowie, Zduńskiej Woli, Łomży, Ostrowiu, oraz po 2 w Zgierzu, Ozorkowie, Koninie, Kole i Suwałkach.

Nowe kategorie kontrolerów na kolejach

Minister komunikacji, inż. A. Kühn, wydał zarządzenie, normujące i ustanawiające kategorie kontrolerów w dyrekcjach okręgowych kolei państwowych: kontrolerów ruchu, mechanicznych, drogowych, osobowych, przewozowych, taryfowych, dochodów, zasobów sanitarnych (dotychczas lekarzy sanitarnych) i elektrotechnicznych.

Sokolski zjazd nad morze

Z Gdyni donosi (k):

Przed kilku laty założono w Gdyni gniazdo „Sokoła”, które w ciągu lat przy zmułnej pod presurą zasłużonego dra Skowrońskiego, rozwinęło się do dzisiejszych imponujących rozmiarów. W dniu 17 sierpnia br. obchodzić będzie gdynskie gniazdo sokolskie uroczystość poświęcenia swego sztandaru.

Dzień ten zamierzają sokoli gdyńscy zorganizować jako święto wielkiej manifestacji sokolej i narodowej na polskim wybrzeżu. Ze względu bowiem na charakter placówki gdyńskiej uroczystość ta nie będzie tylko świętem lokalnym, gdyż weźmą w niej udział wszystkie władze dzielnicowe i związkowe Sokolstwa Polskiego.

Chcąc nadać tej manifestacji narodowej charakter imponujący, sokoli gdyńscy zapraszają na dzień 17 sierpnia br. do Gdyni wszystkich sokolów polskich oraz sympatyków ruchu sokolskiego z całej Polski. Goście będą mieli możliwość uczestniczenia w uroczystości poświęcenia sztandaru oraz zawodach i popisach sokolich na stadionie gdyńskim, o pozatem wspólna okazja zwiedzenia miasta i portu oraz bliższego i dalszego wybrzeża w celu zapoznania się z całokształtem pracy polskiej, dokonanej w ubiegłych dziesięciu latach nad polskim morzem. Sokoli gdyńscy już dzisiaj przygotowują dla gości wygodne i tanie kwatery wraz z utrzymaniem, możliwością zwiedzenia portu i wybrzeża itd. Wszelkich informacji dotyczących „Sokolskiego zjazdu nad morze” udziela p. dr. Skowroński. Gdynia, ul. 10 Lutego.

Kurs bibliotekarski T. M. C.

Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej wspólnie z sekcją społeczno-oświatową Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych organizuje dwutygodniowy kurs bibliotekarski dla nauczycielstwa i isób, pracujących w instytucjach społecznych, w terminie od 14 do 26 lipca 1930 r.

Zapisy na kurs przyjmują: Biuro Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej (Krakowskie-Przedmieście 7 m. 4) w godzinach od 9 do 14 i Biuro Stowarzy-

Na drodze ku rozwojowi Wielkiej Gdyni

Z Gdyni donosi (K.):

W tych dniach odbyło się tu posiedzenie Stałej Komisji Międzyministerialnej dla spraw rozwoju portu i miasta Gdyni. Na porządku obrad znalazły się sprawy pierwszorzędnej wagi, których przeprowadzenie w ciągu lat najbliższych może przyczynić się do rozwoju Gdyni w kierunku wielkomiejskim.

Najpierw omawiano sprawę przydziału terenów pod budowę gmachów państwowych, które w najbliższych latach zbudowane będą w Gdyni. Mianowicie Dyrekcja Kolei Państwowych domy mieszkalne dla pracowników P. K. P., budynki administracyjne w poczcie i inne. Równocześnie omówiono sprawę przydziału terenów istniejącym w Gdyni spółdzielniom mieszkaniowo-budowlanym, które to spółdzielnie oddawna już robią starania w celu uzyskania ziemi. Komisja po przeprowadzeniu obszernej dyskusji wypowiedziała się w myśl intencji Min. Robót Publicznych, idących w kierunku udzielenia spółdzielniom zapotrzebowanych pod budowę terenów budowlanych na 3-letnią dzierżawę, w którym to czasie nastąpić ma przeletanie własności tych terenów przez państwo na odnośne spółdzielnie.

W dalszym ciągu posiedzenia prezydent miasta, p. Bilek, referował

sprawę budowy rzeźni eksportowej i gazowni. Rzeźnia, która jest spółką z ogr. poręką, będzie w 50 proc. własnością miasta Gdyni, po 25 proc. zaś własnością Związku Eksporterów Bekonów, oraz Syndykatu Polskich Eksporterów trzody i bydła. Ogólny koszt budowy rzeźni wyniesie z i pół miliona złotych. W roku bieżącym wybudowane będą części całokształtu gmachów rzeźni eksportowej, mianowicie rzeźnia dla m. Gdyni (obliczona narazie na 50—60 tysięcy mieszkańców oraz rzeźnia dla uboju drobiu (roczny ubój z miliony sztuk).

Gazownię Miejską, która powstać ma w najbliższym czasie, budować będzie firma „Gazolina” S. A. we Lwowie.

W końcu komisja zajęła się kwestją bezrobocia na terenie Gdyni i po dłuższej dyskusji przyjęła następującą rezolucję:

Wobec bezrobocia, agitacji wywrotowej i ataków na port gdyński, Stała Komisja Międzyministerialna dla spraw rozwoju portu i miasta Gdyni, uważa, że uregulowanie i zwiększenie kredytów na inwestycje miejskie oraz kredytów dla prywatnego ruchu budowlanego, oraz zapewnienie ich ciągłości jest dla Gdyni ze wszech miar konieczne.

RZEMIOSŁO W WARSZAWIE**Wyniki spisu zakładów rzemieślniczych**

Wydział statystyczny magistratu m. Warszawy opublikował obecnie wyniki spisu zakładów rzemieślniczych i przemysłowych, który kilka lat temu przeprowadził. Dzięki temu uzyskaliśmy rezultaty pierwszego w Warszawie na szeroką skalę przeprowadzonego przekroju stosunków przemysłowych w dziedzinie drobnych warsztatów.

Ogółem było ich w czasie spisu (r. 1926) 20.051, z czego prawie 90 proc. stanowiły warsztaty najdrobniejsze, zatrudniające mniej, niż 5 robotników. Na pierwszym miejscu stoja warsztaty, w których pracuje sam tylko właściciel (8.838), na drugim, gdzie jest zatrudniony dodatkowo jeden robotnik (5.289), na trzecim, gdzie 2 robotników (2.603). Te najbardziej rozdrobnione zakłady zatrudniają 35 proc. ogółu robotników, gdy np. wielki przemysł fabryczny o 100 i więcej robotnikach zatrudniał tylko 23,5 proc., a przemysł średni (od 20 do 100 robotników) zaledwie 18 proc. ogółu robotników. Widzimy wyraźnie, jak zmniejszowana fabryka daje mniej zatrudnienia ludziom, niż drobny warsztat, co ma dla Polski, o wielkim przyroście naturalnym, duże znaczenie. Ogółem robotników pracowało wtedy 77.332, z czego 58,5 proc. w rzemiośle i drobnym prze-

mysłu, a 41,5 proc. w średnim i wielkim przemyśle.

Wyjątkowo stanowisko zajmują wytwórcie odzieżowe i galanterijne, stanowiły one bowiem 65 proc. wszystkich zakładów rzemieślniczych, zatrudniając 63,3 proc. ogółu robotników; także i w drobnym przemyśle zajmowały one pierwsze miejsce (21,3 proc.), natomiast wśród zakładów średnich i wielkich udział ten mają przemysły maszynowy i elektrotechniczny.

Jak przedstawiają się stosunki pod względem wyznaniowym? W rzemiośle ogólnie biorąc mają Żydzi przewagę, ich warsztaty stanowią 54,8 proc. Skupiają się oni w pewnych gałęziach, w przemyśle papierniczym, garbarskim, włókienniczym, drzewnym, maszynowym i budowlanym.

W rękach wyłącznie chrześcijańskich znajdowała się produkcja garncarsko-ceramiczna i marmurowa, zaś pracownie lusterek kieszonek wyłącznie w rękach żydowskich. W ślusarstwie i kowalstwie mają przewagę chrześcijanie (60 do 80 proc.), w blacharstwie i brzoźnictwie natomiast Żydzi. Reparacje maszyn do sżycia są wyłącznie w rękach żydowskich, remont samochodów zaś w rękach chrześcijan. J. B.

szczenia Chrz.-Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Warszawie (Sanatorska 19) w godzinach od 9 do 14 i od 17 do 21-cj.

Międzynarodowa konferencja radjo-komunikacji policyjnej

Z inicjatywy międzynarodowej komisji policji kryminalnej w Wiedniu odbędzie się w dniu 27 bm. w Budapeszcie konferencja techniczna poświęcona sprawie radjokomunikacji policyjnej, analogiczna do odbytej w roku ubiegłym konferencji w Wiedniu.

Na konferencję tę wyjechali z Warszawy delegowani przez komendę główną policji państwowej nadkomisarz Lucjusz Krupiński, oraz kom. Józef Sawczyn.

WARSZAWA

(Wa) — Repertuar teatrów. Wielki — „Cyrylik Sewilski”, Narodowy — „Zły szlach”, Letni — „Wysoka stawka”, Polski — „Artyści”, Mały — „Papa”, Bagatela — „Turandot”, Qui pro Quo — „Będzie gorąco” czyli „Dwie możliwości”, Morskie Oko — „Codziennie dancing, Wesoły Wieczór — „Halawa u nas”, Ananas — „Fuks na torze”.

(Wa) — Na rogu ul. Marszałkowskiej i Pięknej zasłabła nagle, upadła i straciła przytomność 26-letnia Kazimierza Passini. Lekarz pogotowia stwierdził, że przyczyną zasłabnięcia było wycieńczenie z głodu. Wypadek ten jest charakterystyczny dla panującej obecnie nędzy.

(Wa) — Coraz lepiej. Agencja „Iskra” domaga się śledztwa w sprawie słynnej afery szkoły samochodowej Syndykatu turystycz-

skiego p. Pannaviava, który będzie rezydował w Poznaniu przez cały czas trwania wystawy. Toruń.

(Pz) — Sensacyjne aresztowanie. Wczoraj ujęty został i osadzony w więzieniu właściciel kilku kin na Pomorzu i wytwórni filmowej „Dworkowski Film”, Władysław Dworkowski z Bydgoszczy. Powodem sensacyjnego aresztowania było dopuszczenie do protestu weksli na przeszło 700.000 zł. Dworkowski był swego czasu właścicielem trzech kin w Poznaniu: „Harfa”, „Casino” i „Capitol”. Kina te wskutek niemięciwego kierownictwa cieszyły się stałą frekwencją publiczności i przed kilku miesiącami ogłosiły upadłość.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA, 28 czerwca 1930.

Katowice (408,7 m). Sygnał czasu. 12.05 do 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy W. Strzałkowski — „Ebecco”, Katowice, 3 Maja 34. 13.00—13.10 Komunikat meteorologiczny. 16.00—16.20 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gospodar. Woj. Śl. 16.20—17.25 Koncert z płyt gramofonowych. 17.25—18.00 Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci. 18.00—18.30 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży. 18.30 do 18.50 Intermezzo muzyczne. 18.50—19.35 Transmisja święta pulku Radjotelegraficznego. 19.35 Rozmaitości. 20.00 „Godzina ósma”. 20.00 do 20.15 Codzienny odcinek powieściowy. 20.15 22.00 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. 22.00—22.15 Komunikaty z Warszawy. 22.25—23.30 Koncert popularny Polskiego Radja w Katowicach. 23.30—24.00 Muzyka lekka.

Warszawa (1411,7 m) 12.10 Muzyka z płyt gramof. 16.20 Płyty gramofonowe. 18.00 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży. 19.30 Feljton. 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 22.00 Feljton. 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków (312,8 m). 12.05 Koncert płyt gramofonowych. 16.40 Koncert płyt gramof. 18.00 Transm. z Warsz. Słuchowisko dla dzieci. 20.15 Koncert popul. z Warsz. 22.00 Feljton i kom. z Warsz. 23.00 Transm. muz. tan.

Poznań (334,8 m) 9.30 Kongr. Euchar. IV Zebranie plenarne. 18.45 Nadprogram. 19.20 Interludium muzyczne. 20.30 Koncert z Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Wilno (368,1 m) 12.10 Płyty gramof. 16.20 Muz. z płyt gramof. 18.00 Transm. z Warsz. Słuchowisko dla dzieci. 21.00 Koncert pieśni synagogalnych, hebrajskich (ludowych). 23.00 Muzyka gramofonowa.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (325 m) godz. 16.30, 19.50, 22.50. Londyn (356,3 m) godz. 19.45, 21.00, 22.05. Berlin (418 m) godz. 16.30, 19.45, 21.00. Langenberg (473 m) godz. 13.05, 17.30, 20.00. Praga (487 m) godz. 19.30, 23.20. Wiedeń (516,3 m) godz. 11.00, 16.00, 19.05, 20.00. Budapeszt (550 m) godz. 12.05, 18.30, 20.45, 22.15.

NIEDZIELA, 29 CZERWCA 1930.

Katowice (408,7 m) 10.30—12.15 Kongres Eucharystyczny. Nabożeństwo Pontyfikalne z kazaniem i „Te Deum” (transmisja z Poznania). 12.15—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy W. Strzałkowski — „Ebecco”, Katowice, 3 Maja 34. 15.00—15.20 Ks. dr. B. Rosiński: „Czem jest dla nas Chrystus?” 15.20—15.40 Inż. Buchta: „Organizacja ubezpieczenia bydła”. 15.40—17.05 Koncert popularny Polsk. Radja w Katowicach. 17.05—17.25 „Na szlachowicy” (A. Moszkowski). 17.25—18.45 Koncert Orkiestry Policji w Warszawie. 18.45—19.05 Rozmaitości. 19.05—19.25 Wiedomości przyjemne i pożyteczne. 19.25 Skrzypce. 20.00 Sygnał czasu. 20.00—20.15 Kwadrans literacki. 20.15—22.00 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. 22.00—22.15 „Jarmark na św. Piotra i Pawła” — wygłosi p. Waclaw Czosnowski. 22.15—22.30 Komunikaty z Warszawy. 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411,7 m) 9.00 Transm. z Poznania. Pierwszy Kraj. Kongres Euchar. w Polsce. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.20 Muzyka. 17.25 Koncert. 20.00 Kwadrans literacki. 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 22.00 Feljton. 23.00 Muzyka taneczna z restauracji „Oaza”.

Kraków (312,8 m) 9.00 Transm. z Poznania. 12.10 Koncert gramofonowy. 16.20 Muzyka z Warsz. 17.25 Koncert z Warsz. 20.00 Kwadrans liter. z Warsz. 20.15 Koncert wieczorny. 22.00 Feljton z Warszawy. 23.00 Transm. muz. taneczna.

Poznań (334,8 m) (Program z Poznania z przyczyn niewyjaśnionych nie nadszedł). Wilno (368,1 m) 9.00 Transm. z Poznania. 12.10 Transm. z kermasu św. Piotra i Pawła na Antokolu. 17.25 Koncert popularny z Warszawy. 20.15 Koncert z Ogrodu Bernard. w Wilnie. 22.00 Transm. z Warsz. Feljton, kom. i muzyka taneczna.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (325 m) godz. 12.15, 16.00, 16.45, 18.35 20.00 22.50. Londyn (356,3 m) godz. 16.30, 18.00, 21.00, 22.05. Berlin (418 m) godz. 8.50, 12.00, 14.30, 15.40, 18.20, 20.00. Langenberg (473 m) godz. 9.05, 10.50, 11.30, 13.00, 16.45 20.00. Praga (487 m) godz. 12.00, 18.00, 19.30, 22.00. Wiedeń (516,3 m) godz. 10.30, 11.05, 13.05, 16.30, 19.25, 21.15. Budapeszt (553 m) godz. 11.00, 16.00, 17.45, 19.45.

WOJEW. POZNAŃSKIE

(Pz) — Repertuar teatrów i kin.

Teatr Polski: sobota „Kupiec Wenecki”, niedziela „Nad polskim morzem”. Teatr Nowy: sobota „Carewicz”, niedziela „Powrót do grzechu”.

Kina: Apollo: „Bicz Boży”, Edison: „Ludzie bez oblicza”, Renaissance: „Minita przed śmiercią”, Stylowe: „Trzej chrestni ojcowie”.

(Pz) — Otwarcie Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki. Uroczystego aktu otwarcia Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu dokona w imieniu p. Prezydenta Rzplitej z honorami przysługującymi Prezydentowi Rzplitej min. Komunikacji inż. Alfons Kühn. Na uroczystość otwarcia wystawy do Poznania przybędzie min. Przemysłu i Handlu Eugeniusz Kwiatkowski, min. Poczty i Telegrafów inż. Ignacy Boerner i min. Robót Publicznych prof. Matakiewicz wicemin. Spraw Zagranicznych, Alfred Wysocki. Jest możliwe, że przybędzie także prezydent Rady Ministrów p. Walery Ślawek i min. Spraw Zagranicznych senator August Zaleski. Prócz tego spodziewany jest przyjazd wicemin. Komunikacji królestwa wło-

Z KATOWIC I OKOLICY

Sobota
28
Czerwca
1930

Dziś: Leona pap.
Jutro: Piotra i Pawła
Wschód słońca: g. 3 m. 41
Zachód: g. 20 m. 24
Długość dnia: g. 16 m. 43

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach.

Niedziela — 6 do Serca Pana Jezusa za Ojca św. Kaptanów, Zakonników i Zakonnic. 7,15 za św. Juliane Sierafioskową. 8 na int. Związku Abstynentów. 9 za parafian. 10,30 niemickie nabożeństwo główne. 14,30 polskie nieszpory. 16 niemickie nieszpory.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

w kościele N. M. P. w Katowicach

Niedziela 5.45 do op. Boskiej za rodzinę Nikodemów. 7.15 za św. Stanisława Rządowskiego. 8.15 za wszystkich członków Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary oddział niem. 10.00 za członków Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary oddział polsk. 11.45 za parafian.

— STAN POGODY.

W piątek w Polsce w godzinach porannych było pochmurnie, a potem nastąpiły przejścia. W szeregu miejscowości zanotowano burze. Prawdopodobny przebieg pogody w sobotę jest następujący: W zachodniej polowie kraju, oraz Wileńszczyźnie zachmurzenie umiarkowane z przelotnymi deszczami i dość ciepło. W pozostałych okolicach Polski zachmurzenie wzrastające i ciepło. W całym kraju możliwe miejscowe burze. Slabe wiatry wschodnie na północy, południowo-zachodnie i południowe na południu Polski.

— Redaktor odpowiedzialny naszego pisma p. Mikołaj Wesołowski został z dn. 30 bm. ze swego stanowiska odwołany.

— Następne posiedzenie Sejmu Śląskiego

odbędzie się we wtorek, 1 lipca br. o godz. 9-tej rano.

— Kolonie letnie Czerwonego Krzyża. 30 bm. wracają z kolonii leczniczej w Inowrocławiu dzieci z Janowa i Siemianowic. Rodzice winni się zgłosić po dzieci na dworcu w Katowicach, peron I, o godz. 17.40.

1 lipca br. wyjeżdżają do kolonii leczniczej w Gdyni dzieci z Mysłowic, Chropaczowa, Rożdżonia, Nowego Bytomia, Rudy, Król. Huty, Siemianowic, Chorzowa, Mikołowa, oraz te dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach przed dworcem III kl. o godz. 11.30.

1 lipca br. wyjeżdżają do kolonii leczniczej w Inowrocławiu dzieci z Pszczyny, Tarn. Gór, Lipin, oraz te dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach przed dworcem III kl. o godz. 11.30.

— Częściowy brak wody.

Wczoraj po poł. wskutek krótkiego spięcia w motorze Brown-Boveri stanęła pompa na kop. Rozalii, dostarczającej główną część wody do Katowic. Do godz. 21 dostarczała wodę do Katowic jedna tylko rura. O godz. 21-ej pompę uruchomiono. Zauważyć należy, że ów motor marki Brown-Boveri już raz splątał podobnego figla.

— Nieszczęśliwy wypadek.

26 bm. o godz. 16 przy wydobyciu ziemi pod fundamenta przy budowie szkoły w Zawodziu przy ul. Bogucickiej przysypany został 58-letni robotnik Hanusik Józef z Zawodzia. W stanie beznadziejnym odstawiono go do szpitala OO. Bonifratrów w Katowicach.

— Pożar w Mysłowicach.

26 bm. o godz. 15,15 wybuchł pożar w reálności budowniczego Golasowskiego Alolzego w Mysłowicach przy ul. Krakowskiej 12, niszcząc doszczętnie stodołę wraz z tegorocznymi zbiorami siana. Szkody wynoszą około 35,000 zł. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono.

ZE ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO

(—) Znowu zamknięta szosa.

Z powodu brukowania szosy zamknięto aż do odwołania odcinek szosy od Brzeziny Śląskich do Kamienia dla wszelkiego ruchu kołowego. Objazd kieruje się od Brzeziny Śląskich ulicą 3 Maja do Dąbrówki Wielkiej, zaś stamtąd na lewo ulicą Kamieńską do Kamienia.

(—) Nowe ceny w Świętochłowicach.

Na posiedzeniu komisji do ustalenia cen na pow. Świętochłowicki uchwalono następujące ceny: mięso wołowe 1 gatunek — 150 zł., II — 140 zł., łój norkowy I gat. — 120 zł., II — 1 zł. łój spuszczały — 140 zł., mięso wieprzowe — 160 zł., II gat. — 150 zł., słonina I gat. — 160, II gat. — 150 zł., słonina wędzona — 2 zł., mięso cieciece od 120 do 150 zł., kiełbasa krakowska 100 proc. wleprzow. surow. — 260 zł., kiełbasa krakowska gotowana 100 proc. wleprz. — 240 zł., kiełbasa krakowska

Z komisji Budżetowo-Skarbowej Sejmu Śl.

W piątek przed południem odbyło się pod przewodnictwem posła Korfanty posiedzenie komisji budżetowej. Po zagajeniu posiedzenia obecny p. marszałek Sejmu Wolny komunikuje treść listu wojewody śląskiego, w którym tenże prosi o odroczenie posiedzeń komisji budżetowej aż do następnego czwartku, dnia 3. lipca br., aby mógł się porozumieć w sprawie zatargu budżetowego z klubami poselskimi. Przewodniczący komisji proponuje, aby uwzględniła życzenie wojewody. Komisja uchwalała poprosić p. marszałka, by zwołał czempredzej Konwent Seniorów i zaprosił na jego posiedzenie p. wojewodę, by mógł w myśl życzeń zawartych w swym liście porozumieć się z przewodniczącymi klubów sejmowych.

Pos. dr. Kocur (san.) zrzekł się stanowiska sekretarza komisji. (To systematyczne uchylanie się posłów sanacyjnych od prac w Sejmie stanowi dowód, że mamy tu do czynienia z sabotowaniem umyślnym działalności śląskiego przedstawicielstwa narodowego). Na miejsce d-ra Kocura komisja wybrała na sekretarza posła Kędziora (Ch. Dem.).

W dalszym ciągu komisja uchwalała na propozycję przewodniczącego, by przystąpić do natychmiastowych obrad nad budżetem Sejmu Śląskiego i Urzędu Kontroli Państwa, które to budżety nie zawierają żadnych sporów z władzą wykonawczą. Przeciwno tej propozycji oświadczyli się tylko posłowie Witczak i Kocur, którzy zaznaczyli, że głosu zabierać i głosować w tej sprawie nie będą. Ponieważ wyznaczony jako sprawozdawca pos. Witczak odmówił wygłoszenia referatu na temże posiedzeniu, referował poseł Korfanty jako referent gener. P. Korfanty zaznaczył, że przedewszystkiem Sejm powinien czempredzej uchwalić legalną podstawę swej gospodarki finansowej i w tym celu proponuje uchwalenie prawozorjum rzeczowego, dotyczącego budżetu Sejmu i budżetu Urzędu Kontroli Państwa. Następnie referent uzasadnia potrzebę wzmocnienia wydatków personalnych i wydatków rzeczowych w budżecie sejmowym. Potrzeby te wyrosły z faktu nowego gmachu sejmowego, którego budowa nie została w zupełności przeprowadzona pod kątem widzenia rzeczywistych potrzeb sejmowych. Komisja po przeprowadzonej dyskusji generalnej przeciwko 2 posłom sanacyjnym, wstrzymującym się od głosowania, uchwalała przystąpić natychmiast do uchwalenia budżetu Sejmu Śląskiego i to z tem, że

wydatki, poczynione dotychczas bez podstawy prawnej, zostaną równocześnie legalizowane. Następnie uchwalono wydatki osobowe i rzeczowe, skreślono jednak 175.000 zł., przewidzianych na umiowanie mieszkania dla marszałka. Reprezentant Urzędu Kontroli Państwa na zapytanie jednego z członków Komisji zareferował, że w roku 1929/30 poczynione zostały wydatki z funduszu dyspozycyjnego marszałka Sejmu, chociaż Sejmu nie było. Wydatki Sejmu na rok bieżący ustalono w ogólnej kwocie 1.473.588.— zł. a dochody w wysokości 10.000 zł.

Następnie Komisja przystąpiła do obrad nad budżetem Urzędu Kontroli Państwa. Uchwalono nasamprzód przeprowadzić formalną zmianę w budżecie w ten sposób, że tuż za budżetem Sejmu, który oznaczono jako Cz. I. A. figurować ma budżet Urzędu Kontroli Państwa jako część I. B. Wydatki Urzędu Kontroli Państwa ustalono w kwocie 232.300 zł. Na wniosek przedstawiciela Urzędu Kontroli Państwa skreślono wydatki na środki lokomoty, a zamiast tego uchwalono kwotę 10.000 zł. jako fundusz dyspozycyjny dla prezesa Urzędu Kontroli Państwa.

Komisja potem uchwalała ustawę skarbową, dotyczącą budżetów Sejmu Śląskiego i Urzędu Kontroli Państwa.

Z komisji prawniczej

Na wczorajszym posiedzeniu komisji prawniczej Sejmu Śląskiego obradowano m. in. nad wnioskiem socjalistycznym, w sprawie pensyj dyrektorskich w przemyśle. Po wysłuchaniu przedstawiciela Wydziału Skarbowego komisja stwierdziła, że Sejm Śl. nie jest kompetentny wzgl. niema wpływu na zmianę ustawodawstwa cywilnego. Ostatecznie można by obniżyć te dochody przez wyższe opodatkowanie, ale i w tym wypadku Sejm Śląski nie jest kompetentny. Komisja uchwalała, by Sejm Śląski zwrócił się do p. wojewody o przeprowadzenie wyższej pragmatyki w ustawodawstwie o podatku dochodowym przy dochodach od unosażeń i przedłożył władzom centralnym również i inne braki w ustawodawstwie o podatku dochodowym.

Wnioski w sprawie wyrażenia zgody na rozszerzenie ustawy o nieuczciwej konkurencji oraz w sprawie rozpisania wyborów do Urzędów Ubezpieczeniowych odroczone.

Sejm Śl. radzi nad operą w Katowicach

Komisja Oświatowa Sejmu Śl. w piątek po poł. pod przewodn. posła Roguszczyka obradowała nad wnioskiem Ch. D. i NPR. o utrzymaniu opery w Katowicach. Na zebranie przybyli w imieniu miasta Katowic p. wiceprezydent Skudlarz, z ramienia Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego p. wizytator Miedniak i naczelnik wydziału dr. Chrzanowski, oraz dyrektor teatru p. Sobański. Referat wygłosił poseł Korfanty, który usiłował przedewszystkiem wyświecić finansowe podstawy opery i teatru. Wniosek Ch. D. i NPR. idzie w tym kierunku, aby utrzymać teatr na podstawie dotychczasowych subwencji, wynoszących około 1 miliona zł. rocznie. Na te subwencje składają się gotówkowe zapomogi państwa w kwocie 100.000 zł., Skarbu Śląskiego przeciętnie 600—700 tysięcy zł. rocznie i miasta Katowic około 200.000 zł., innych gmin około 20.000 zł. rocznie. Poseł Korfanty rozważał możliwości utrzymania opery na podstawie dotychczasowych subwencji przez poczynienie możliwych oszczędności. Wątpi, aby Sejm zechciał w dzisiejszych trudnych czasach podwyższyć subwencję na cele teatru. Dla referenta drugorzędna jest rzeczą, kto teatr prowadzi, bo w tej chwili chodzi wszystkim już tylko o to, by

operę i teatr utrzymać. Referent zakończył wnioskiem o powołanie jako eksperta jakiegoś doświadczonego dyrektora teatru, któryby wydał opinię o gospodarce Tow. Przyj. Teatru i dyrekcji oraz o tem, czy przy rocznej subwencji, wynoszącej około miliona zł., można utrzymać operę i dramat w Katowicach, oraz zaważać na następnym posiedzeniu przedstawicieli Związku artystów scen polskich i przedstawiciela niemieckiej gminy teatralnej.

Nad referatem wyłoniła się ożywiona 3-godzinna dyskusja, u wszystkich dyktowana dobrą wolą uratowania opery i teatru w Katowicach. Komisja jednogłośnie uchwalała powołać jako eksperta dyr. teatru poznańskiego p. Wojciechowskiego a w drugim rzędzie Trzczińskiego z Krakowa, z del. gatów Związku Artystów Scen Polskich oraz przedstawiciela niemieckiej gminy teatralnej. Zaznaczyć wypada, że przewidziana w tegorocznym preliminarzu budżetowym Sejmu Śl. subwencja w kwocie 300.000, w znacznym stopniu została już zużyta a Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego wniosło petycję o dalszą subwencję w kwocie 600.000 zł.

W komisji pojawiły się poważne wątpliwości, czy Sejm w dzisiejszych czasach będzie mógł uchwalić tak wysoką subwencję.

(o) Zdrowe płuca i krawi zachowuje ten, kto używa tutek (guz) ALTESSE lub MOKKA belnowatki.

Z CIESZYŃSKIEGO

: Ukaraný bluźnierca.

Przed Sądem powiatowym w Białej toczyła się w tym tygodniu rozprawa przeciw socjalistycznemu działaczowi, niejakiemu Kuźmie Kazimierzowi, który — jak to już swego czasu donosiliśmy — prowokacyjnie zachował się wobec tegorocznej procesji rezurekcyjnej w Białej, wywołując przez to gorszące awantury. W obronie bluźniercy występowało na rozprawie kilku znanych socjalistycznych adwokatów, jednak bez skutku, gdy Sąd po prze-

śluchaniu świadków wydał wyrok, skazujący go na miesiąc więzienia.

: Oblawa na pasażerów na gapę.

W środę minioną przeprowadzono na stacjach kolejowych w Bielsku i Białej-Lipnik ściślejszą rewizję biletów pasażerskich. Rewizja przyniosła poważne rezultaty — ujęto bowiem 75 pasażerów, jeżdżących na gapę, którzy bądź nie mieli wcale biletów, bądź też posługiwali się biletami już zużytymi. Na wszystkich sporządzono doniesienia karne.

: Zatrącony na śmierć.

Na drodze w pobliżu Cukrowni w Chybiu wydarzył się temi dniami tragiczny wypadek. Widokiem jadącego samochodu towarowego sponoszył się idący w zaprzęgu koń, tak dalece, że wywrócił ciągniony wóz, a powożący zaprzęgiem Paweł Strzondala z Chybia, wypadając z wozu, dostał się pod kopyta sponoszonego konia, który zadał mu tak dotkliwe rany, że Strzondala w niespełna dwie godziny po tym zmarł.

**Dr. Lusina
DORADO**

Zaśl. Dąbrowskiego

(w) Posiedzenie rady m. Czeladzi.

W nadchodzący wtorek odbędzie się dookończenie przeznaczonych posiedzenia rady miejskiej w Czeladzi, przyczem na porządku znajdzie się wybór ławnika, oraz wniosek o wyrażenie wotum nieufności ławnikom pp. Nobisowi i Sobarrowsi.

(w) Na kongres centrolewu do Krakowa.

Sfery polityczne Zagłębia zaabsorbowane są ogromnie zwołanym na jutro kongresem opozycji sejmowej, w którym wezmą udział przedstawiciele olbrzymiej większości naszego społeczeństwa, potępiającego metody obozu pomajowego. Rozmowy toczą się przedewszystkiem na temat protestacyjnego zjazdu krakowskiego, przyczem uchwały i rezolucje tegoż, oczekiwane są z niesłychanym zainteresowaniem. Na kongres jutrzejszy wybiera się z Zagłębia b. duża ilość osób, przeważnie ze świata politycznego.

(w) Kurs dla sędziów strażackich w Będzinie.

Dziś o godz. 15 w gmachu starostwa będzińskiego rozpocznie się, zorganizowany przez związek wojewódzki kurs dla kandydatów na sędziów strażackich dla okręgów: będzińskiego, częstochowskiego, miechowskiego, olkuskiego i zawierckiego. Cwiczenia praktyczne straży huty „Milowice“, Czeladź, Grodziec, Solvay, Wojkowiec Kom., Dobieszowice i Strzyszowice odbędzie się w Będzinie jutro o godz. 7. W dwie godziny później nastąpi egzamin dla wszystkich grup.

(w) Budowa wodociągu w Dąbrowie.

Sprawa pierwszorzędnej wagi dla Dąbrowy — budowa wodociągu miejskiego — zaczyna być realizowana, w pierwszych dniach bowiem lipca br. magistrat rozpoczyna już roboty wstępne. Rozpoczęcie budowy, dające nadzieję, że wreszcie miasto zaopatrzone zostanie w dostateczną ilość zdrowej wody, ludność powita z radością. Rozpoczęcie budowy wodociągu wpłynie także dodatnio na zmniejszenie bezrobocia, pewna bowiem ilość pozostających bez pracy znajdzie upragnione zajęcie.

(w) Kiedy ożywi się ruch budowlany?

Wiadomość o rozdziale kilkumilionowych kredytów budowlanych, pomiędzy prywatnych przedsiębiorców w Zagłębiu wywołała wielkie zadowolenie wśród sfer robotników budowlanych, którzy, spodziewając się ożywienia ruchu budowlanego, liczą na znalezienie pracy. Niewiadomo, tylko kiedy pieniądze dostaną się do rąk zainteresowanych, a tem samem zostaną uruchomione. O kredytach, bowiem słyszy się już od szeregu miesięcy, dotychczas zaś ruch budowlany w Zagłębiu jakby nie istniał.

(em) Pożar w Kuźnicy.

26. bm. w godzinach popoł. wybuchł pożar w wsi Kuźnica pow. zawierckiego. Pastwą pożaru padły całkowicie zabudowania trzech gospodarstw. Przyczyną ognia narazie nie ustalono.

(xy) Sprzedaż rójów pszczoł i matek.

P. St. Bukowiński w Nienarzacach Leśnych poczta Wodzisław województwo Kieleckie założył hodowlę selekcyjną matek pszczoł. Matki rasy krajowej, zapłodnione, pochodzące z pni selekcyjnych sprzedawane są od 1 maja do końca lipca po 7 i pół złotego za sztukę wraz z opakowaniem i przesyłką.

Cafe roje prosto z pasiek w cenie 30 zł. za rój wagi 1 i pół kilo lub 37 zł. za 2 kg. netto sprzedają: pasieka księdza Kranowskiego w Sieniawie nad Sanem, p. R. Salustowicz w Leżajsku pow. Łańcut oraz p. Jan Kowalski pow. Sandomierz, poczta Zawichost, wieś Winiarki, pasieka przemysłowa, (I)

(wm) Pieczywo podróżne.

Na ostatnim posiedzeniu komisji cennikowej ustalono następujące ceny za 1 kg: mąka 65 proc. 36 gr., chleb z tej maki 38 gr., chleb razowy 31 gr., oraz bułki 1.10 gr.

(wm) Znowu pożar.

Onegdaj o godz. 18 spłonęła szopa drewniana i kostnica kop. „Klimontów“. Strat dotychczas nie ustalono. Przy akcji ratowniczej jechał na bezkoczowie Zając Władysław z Klimontowa, który spadł i doznał złamania lewej nogi wyżej kolana, oraz ogólnego po-tłuczenia.

Nadużycia w D. K. P. w Katowicach

Wczoraj Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał sensacyjną sprawę.

Na ławie oskarżonych zasiadł przemysłowiec Skrzydło Wiktor z Ochojca, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w zamiarze przysporzenia sobie korzyści — wyrządził kolei państwowej szkodę w wysokości 105.912,94 zł. S. miał przedstawić urzędnikom fałszywe rachunki, które nie odpowiadały w rzeczywistości wykonanym pracom, przyczem pobierał pieniądze nie należące mu się.

Na podstawie zawartej umowy z Dyrekcją Kolei, oskarżony otrzymał polecenie postawienia pól w na różnych odcinkach w obrębie Urzędu Ruchu II w Katowicach. Używał on do wykonania tych prac materiału mniej wartościowego, a w niektórych wypadkach stary płot pomalował na zielono, wstawiając do rachunku jako nowe postawiony, używał materiału własności kolei na słupki i sztachety, co jednak w rachunkach nie uwzględniał, a obliczał wszystko jako nowe płoty przez niego postawione. W końcowym zaś rachunku przedstawił większą ilość prac, aniżeli wykonał. Rachunki te zatwierdzali zawiadowcy odcinków Hawranek Józef, Mokiewka Jan, Szczyrbowski Jan, Micza Konstanty, Michalik Stanisław, Łokieski Franciszek i Zagórski Teodor, którzy albo nie doceniając swych obowiązków, albo z powodu wielkiego nawału pracy wykonywanych przez oskarżonego, robót nie kontrolowali.

Oskarżony na rozprawie do winy się nie przyznał, tłumacząc się tem, że w myśl umowy Dyrekcja Kolei winna wykonane prace odebrać, co dotychczas nie nastąpiło.

Sąd uwolnił oskarżonego, uzasadniając wyrok tem, że oszustw tu nie zachodzi, a pretensji swych winna Dyrekcja Kolei dochodzić w drodze procesu cywilnego. Od wyroku zapowiedział prokurator odwołanie.

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE

W Domu Rekolekc. OO. Salwatorjanów w Trzebinii

- Dla pp. Nauczycieli:** rozpoczęcie 1 lipca o godzinie 8 wieczór, zakończenie 5 lipca rano.
- Dla Kapłanów:** rozpoczęcie 7 lipca o godz. 8 wieczór, zakończenie 11 lipca rano.
- Dla Mężczyzn z III Zakonu:** rozpoczęcie 12 lipca o godz. 8 wieczór, zakończenie 16 lipca rano.
- Dla Panien służących:** rozpoczęcie 21 lipca o godz. 8 wieczór, zakończenie 25 lipca rano.
- Dla Arcybractwa Matek chrześcijańskich:** rozpoczęcie 26 lipca o godz. 8 wieczór, zakończenie 30 lipca rano.
- Dla Panien:** rozpoczęcie 1 sierpnia o godz. 8 wieczór, zakończenie 5 sierpnia rano.
- Dla Panien:** rozpoczęcie 6 sierpnia o godz. 8 wieczór, zakończenie 10 sierpnia rano.
- Dla Matek:** rozpoczęcie 11 sierpnia o godz. 8 wieczór, zakończenie 15 sierpnia rano.
- Dla pp. Organistów:** rozpoczęcie 18 sierpnia o godz. 8 wieczór, zakończenie 22 sierpnia rano.
- Dla Nauczycielek:** rozpoczęcie 23 sierpnia o godz. 8 wieczór, zakończenie 27 sierpnia rano.
- Dla uczniów szkół średnich (z wyższych klas):** rozpoczęcie 27 sierpnia o godz. 8 wieczór, zakończenie 31 sierpnia rano.
- Dla Wdów:** rozpoczęcie 2 września o godz. 8 wieczór, zakończenie 6 września rano.
- Dla Panien z Bractwa Różańca św.:** rozpoczęcie 9 września o godz. 8 wieczór, zakończenie 13 września rano.
- Dla Kapłanów:** rozpoczęcie 22 września o godzinie 8 wieczór, zakończenie 26 września rano.
- Dla Akademików (Stud. uniwers.):** rozpoczęcie 7 października o godz. 8 wieczór, zakończenie 11 października rano.
- Dla Mężczyzn (Rzemieślników):** rozpoczęcie 11 października o godz. 8 wieczór, zakończenie 15 października rano.
- Dla Zakonników:** rozpoczęcie 19 listopada o godz. 8 wieczór, zakończenie 28 listopada rano.
- Dla Zakonnice:** rozpoczęcie 9 grudnia o godz. 8 wieczór, zakończenie 18 grudnia rano.

Kto chce wziąć udział w rekolekcjach zamkniętych niech się zgłosi, podając swój dokładny adres. Z domu rekolekcyjnego otrzymamy „kartę przyjęcia”. W razie braku miejsca, damy o tem znać i poprosimy o wzięcie udziału w innym, następnym kursie rekolekcyjnym.

Wszystko, czego potrzeba z wikt i do spania, dostaje się na miejscu, w domu rekolekcyjnym. Za całe utrzymanie płaci się 15 złotych. Osoby mniej zamożne złożą 10 złotych. Osoby zamożniejsze składają zwykle 20 zł. Osoby ubogie otrzymują miejsce bezpłatnie.

Adres Domu Rekolekcyjnego św. Józefa: OO. Salwatorjanie, Trzebinia 2. (Małopolska).

TEATR. ESTRADA I EKRA

„Żydówka” — gościnny występ Adama Dobosza.

23 lutego 1835 r. odbyła się w paryskiej Operze Wielkiej premiera „Żydówki”, która niehawcem stała się wabikiem sezonu i tematem rozmów. Nadzwyczajne powodzenie tej opery, tłumaczyło się przedewszystkiem spólką dwóch słynnych podówczas osobistości ze świata artystycznego, libretto napisał bowiem znakomity dramaturg francuski Eugénie Scribe, autor 150 wystawionych w Paryżu sztuk scenicznych, muzykę zaś skomponował uczeń Bertona i Cherubinięgo, Francuz z rodziny żydowskiej, Jacques F. Halévy, który zbilansował przewagę dramatycznej tekstu w sposób mistrzowski, mocą głębokości uczucia i szczerości melodii. Halévy

Czy zespolenie śląskiej wojewódzkiej administracji skarbowej z administracją skarbową państwową w Śl. Urzędzie Wojewódzkim jest legalne?

Temu zagadnieniu poświęca dr. B. w nr. 5—6 „Biuletynu Urzędniczego” dłuższą, b. ciekawą rozprawkę.

Autor stwierdza, iż brak właściwych przepisów konstytucyjnych, czy też innych prawno-publicznych czyni rozporządzenie wojewody śląskiego z dnia 17 czerwca i 19 lipca 1922 r. aktami, pozbawionymi podstawy prawnej.

Konsekwencją tego stanu rzeczy byłoby to, że zarządzenia wojewody śląskiego, wydane przez tegoż w cha-

rakterze szefa zespolonej admin. skarbowej mogą być zaskarżalne, jako wydawane bez legalnej podstawy prawnej.

Chociaż praca dra B. oparta jest na zwięzającej uprawnień śląskiego samorządu wojewódzkiego, interpretacji przepisów Konstytucji Rzplitej i Statutu Organicznego Woj. Śl., niewątpliwie powinna ona zainteresować tych, którzy współpracują nad rozbudową ustawodawstwa o ustroju śląskich władz wojewódzkich.

Właściwe oblicze mąciwodów sanacyjnych

Buńczuczne urwagi, zamieszczoną na łamach „Polski Zachodniej” w nr. 161 o zjeździe delegatów O. Z. P. R. w Sosnowcu, zaczepiające w zwykłe praktykowany przez „Polskę Zachodnią” sposób poszczególnie osoby, musimy nieco oświecić, aby kłamstwa i bzdury, wypisywane przez przypuszczalnych autorów wspomnianej notki: oskarżonego nielegalnego sekretarza okręgu B. Maczyńskiego i p. Przybyła komis. wójta z Chropaczowa przedstawiły swe prawdziwe oblicze.

Ze Zjazd w Sosnowcu został rozbity, tego kłamliwym artykułem niekto nie ostoił. Najlepszym dowodem jest, że koło Sosnowiec w swoim programie żadnych dalszych uroczystości od chwili otwarcia zjazdu nie przewidywało. Temu nie zaprzeczy nawet p. Poks.

Kłamstwem jest twierdzenie, jakoby wysłańcy „Polonii” upili delegatów Zagłębia, aby ci wyszli awantury. „Polonia”, „wysłańców” żadnych nie miało, a pp. Manys, Kowalski, Urbaniak, Wojciechowski i Krzykała z delegatami Zagłębia nie spotkali się i delegatów tych nie znali.

„Polska Zachodnia” stoi w obronie legalności Zjazdu, operując cyfrą 3/4 części delegatów. Przecież, logicznie myśląc, 38 delegatów z 8 członkami Zarządu Okręgowego nie może reprezentować 80 Kół i ogólną liczbę blisko 250 delegatów.

Ze Zjazd został faktycznie rozbity, świadczy również artykuł z dnia 21 bm. umieszczony w „Kurjerze Zachodnim” w Sosnowcu pod tytułem „Echa rozbitego Zjazdu O. Z. P. R. w Sosnowcu”, a zamieszczony przez koło Nowka.

Autorzy artykułu w „Polsce Zachodniej” mniemają zasług innym członkom i zarzucają im, że nie pochodzą ze Śląska, my zaś zapytujemy, kogo ze Ślązaków macie w nielegalnie wybranym Zarządzie Okręgowym?

A cóż to za wielkie zasługi posiadał p. Maczyński dla Okręgu? Chyba te, że będąc kuzinem w czasie wojny z bolszewikami, nie walczył nigdy prochu.

Lepiej byłoby, gdyby autorzy napisali, gdzie to podnieśli się dary społeczne, ofiarowane na ostatnie konkursowe strzelanie w r. 1929. Podobno są jakieś pozostałości z wina itp. Nie wiadomo jednak gdzie zostały, a p. prezes Przybyła tak mocno samował stosunki w Zarządzie Okręgowym, że pewno dopiero z „Polonią” dowiódł się o tych sprawach. Ale dlaczego p. Przybyła w sprawozdaniu swoim nie powiedział wyraźnie, co stało się z dalszymi sprawami Komisarycznego Zarządu z p. Pawłkiem na czele, sprawozdaniem przez p. Maczyńskiego, który kosztował Okr. Śląski w ciągu 5 tygodni 5.500 zł. Co stało się z samochodami, leżącymi po dziś dzień w Cieszynie? Gdzie podnieśli się aparaty zręcznościowe, wykazane w bilansie Okręgu w wartości 2.700 zł. dziś bez wartości? Gdzie się one znajdują i do czego jest to było? Itp. itp.

Wyjaśnienia wielu tych spraw wyczekujemy z przyszłego zjazdu, lecz napróczono. To było powodem nie dopuszczenia na Zjazd starych działaczy związkowych, jako delegatów i to było powodem, że na Zjeździe znaleźli się członkowie, jako obserwatorzy, którzy temi sprawami interesowali się i nie przysięgali nad nimi do porządku dziennego, jakby życzył sobie p. Przybyła.

Spodziewano się, że p. Przybyła będzie miał tyle odwagi i powzię, co poza postawieniem kreski na wierzytelności, zrobił dla organizacji? Absolutnie nie. Jedynie wykorzystał swój mandat prezesowski do podpisywania odczw wyhorcznych, nakładających do rozbicia

lubował się w akcentowaniu silnych kontrastów tonalnych i w emocjonalnościach namiętych żywiołowego swego temperamentu. Pod względem przejrzystości harmonizacji przewyższył mistrza Auber'a, lubo ustępował nowu Meyerbeerowi, kompozytorowi „Proroka” w użyciu efektów orkiestrowych i traktowaniu mas głosowych. Indywidualność semiatka Halévy'ego znajduje w tej operze najdosadniejszy swój wyraz. Pociągający temat z miliej żydowskiego spowodował, że Halévy z żywiołowym rozmachem rozpełnął moce swego wirtuozostwa instrumentalnego. Ustępy wokalne i tematyczne są u niego cyzelersko opracowane, a w sztuce kontrapunktu niewiele kompozytorów, jak Bach, Gounod dorównać mu mogło.

Zaobserwowałem często, że ciekawy typ złośliwa Eleazara, który jest jedną z najważniejszych postaci całej akcji wypaczony został pod względem charakterystyki przez różnych

wieczów p. posła Korfanteo i NPR., jakoteż szkodził w osobistych sprawach członkom Związku w danym wypadku p. Manysowi, jednemu z pierwszych prezesów organizacji oodoficerów rezerwy, powstałej nie po przewrocie majowym, lecz już w roku 1923.

Wójt z Chropaczowa zarzuka „nieetyczne” postępowanie członkom, sam jednak swego postępowania widocznie nie poddaje ocenie krytycznej i nie stara się wygładzić również w elycznosci swego adjutanta p. Maczyńskiego. Przecież to p. Maczyński jako wiceprezes zasiadał nadużycia b. prezesa koła p. Bały z koła Katowic I.

Kłamstwem jest również „Polski Zachodniej” to, co pisze ona o wyrobieńcu posady p. Kowalskiemu. Zarząd Okręgowy z p. Przybyłą nikomu posady nie wyjednawał, ubiegający się bowiem o pracę musieli wydegitymować się w pierw przyrzecznością do Związku Powstańców Śląskich i dopiero za aprobatą tych ostatnich tu i ówdzie byli uwzględniani. Za wielkie zło uważa się p. Kowalskiemu to, że pobierał za swoje artykuły zapłatę (nb. nie mało to wogóle miejsca). Ciekawi jednak jesteśmy czy p. Przybyła „współpracownik” „Polski Zachodniej” nie pobiera? Dalej opowie się faktem upięcia p. Krawczyka przez p. Manysia, a przecież popijanie na komito p. Manysia stosowali również i inni członkowie Zarządu Okręgowego. Podkreślić należy, że po odbytych posiedzeniach Zarządu Okręgowego podobnym popijaniem przewodniczył sam p. prezes Przybyła.

Autorom artykułów w „Polonii” chodziło nie o rozbicie organizacji, lecz o prawdę i o wykazanie postępowania p. Przybyły, który od czasu objęcia prezesury w Okręgu okazał brak znajomości elementarnych zasad organizacyjnych. Organizacja O. Z. P. R. powstała na Górnym Śląsku po przewrocie majowym i zadania swe miała służyć Państwu i Narodowi. W par. 3 statutu jakoś nie o p. wojewodzie Grażyńskim, ani o innych osobach niema. Organizacja miała zachować łączność z wot-skową służbą podoficera. Odliczycie kart przez autorów „Polski Zachodniej” wyjaśnia należy, do czego mają służyć organizacje pół-wojoskowe. O tym kierunku służebnych dążeń sanacji i sanatorów z p. Przybyłą na czele, wiedzieliśmy. Przeciwdstawianie się jednak nie których członków podobnym metodom w O. Z. P. R. były trudne, bowiem p. Przybyła operował wtedy argumentem, szkodażenia interpellantom na stanowiskach służbowych. Chcąc utrzymać się za wszelką cenę przy władzy tuszowano i tuszuje się wszystkie brudne sprawy, gospodarke automatów sprawe składek itp. wzgl. przedstawiano je na niekorzystnie jednostek, chcących wyprać te brudy. Większość członków ciesz się z odorytego nercoznie właścicieli oblicza autorów artykułu, wypowiedziących się rzekomo imieniem Zarządu Okręgowego i może zapewnić „Polskę Zachodnią”, że z obranego kierunku organizacji O. Z. P. R. nigdy zejść nie pozwoli. Uświadomiony podoficer rezerwy nie da sobie narzucić szkodliwych i poniżających, służalczych ideologii. Jeśli tego nie rozumie nielegalnie wybrany Zarząd Okręgowy, to wtedy naprawdę będzie można mówić o zamierzeniu O. Z. P. R. gdyż będzie to przyczyną rozbicia organizacji, do czego przyczynia się wylicznie członkowie Zarządu Okręgowego.

Tyle narazie w odpowiedzi kłamcom i oszczercom z „Polski Zachodniej”.

Antoni Wojciechowski, Władysław Manys, Roman Krawczyk

nej wyżynie. Grał z elegancją i gracją, z umiarem i spokojnie na zewnątrz, choć tragedią uczuć miotany zewnętrznie. Balansował umiejętnie między dramatycznością a patosem, między głębią i sentymentem. Eleazar Dobosza, był więc narepowony mocno, jednolicie i dot wiele momentów przekonywujących. Więcej niż sumienna interpretacja jego pozwoliła licznym entuzjastom stwierdzić raz jeszcze, że jest śpiewakiem o wielkiej a zdrowej naturze muzycznej, dysponującym jeszcze poleźnym woluminem kulturowanego tenoru. A choć głos jego w odszpewaru arthi klarowy, lub „Rachelo kiedy Pan...” nie posiadał tego porwyającego timbru, to jednak dzięki nadzwyczajnej rutynie zdolał on wykrzesać wiele piękna i słoneczności dźwięku. Fretyczne okleski były wyrazami holdu i uznania dla tego wybitnego artysty operowego.

Dzielnie sekundowała mu p. Maria Bielecka, jako Rachel, córka złotnika, której sopran duży niezutry brzmiał z pewną brawurą we wszystkich rejestrach. Atakowała dźwięki jasno, swobodnie, a dynamika władata umiejętnie. Zanotować można jej też błędne ujęcie charakterystycznej samei. Jako domniemana córka kardynała nie powinna była tworzyć straconentowej żydówki. Słynna śpiewaczka Selma Kurz, acz sama z natury brunetka, pozowała Rachelę jako blondynkę, podkreślając tem samem artystkie jej pochodzenie. Kardynał Brogni, prezydentujący Konsylium w wykonaniu zdolnego p. Michała Martiniego przykładał uwagę: sylweta sceniczna była wyrazista, a partie odśpiewał ciekawie. P. Stanisław Nowicki w roli księcia Leonarda wywiązał się wokalnie i sceniczną manierą sumiennie. Mnij szczęśliwie wiodło się p. M. Lewickiej, jako ks. Fudoksi, która niewielką swą partię odśpiewała chłodno, bez wrażeń, słowa poetycznego tekstu wymawiając niewyraźnie. Bumistrza Ruggiero interpretował z godnością p. K. Petek. Reżyseria dość staranna. Chóry w czystej inowal, cji niewspółmierne. Taniec w I akcie nie był wcale stylowy, przeszedł bez wrażeń, choć w układzie potrafił o skoczne fany ludowe cziesiejszych tyrolczyków i styryczyków. Operę prowadził p. Ludwik Hładylowicz który poczyniwszy skrót w partyturze, spowodował mimo swej muzykalności pewne załamania, wskutek czego ucierpiały fineryjne efekty polifonicznej faktury całej opery.

Dr. Eugeniusz Meller.

IV Pop's uczniów Instytutu Muzycznego w Katowicach.

który się odbył w niedzielę w Teatrze Polskim, zgromadził jak zwykle do Teatru licznych przyjaciół tej uczelni. Licznie zebrana ta publiczność miała sposobność podziwiać doskonałe wyniki pracy pedagogicznej Instytutu. W roku bieżącym kończy Instytut Muzyczny pięciolecie swego istnienia, przez który to czas pracowano z wielkim zapałem wśród warunków nieraz trudnych. Rezultaty tej pracy są znane z przepisów, o których na łamach naszego pisma zawsze z uznaniem pisaliśmy. Ostatni wielki popis w Teatrze utwierdził słuchaczy w przekonaniu, iż praca ta mimo warunków wyjątkowo niekorzystnych nie tylko nie straciła na rozmachu, ale się rozwinęła ku dalszej doskonałości. Uczniowie kursów wyższych takiego doskonałego pedagoga-skrzypka jak prof. G a w r y ł o w a przynoszą zaszczyt swemu mistrzowi wykonaniem skóńczeniem dzieł literatury skrzypcowej o najwzwyższych trudnościach (p. Służalek grał n. p. doskonale koncert Brucha). Klasy fortepianowe prof. Lewin-gera (F. Tworzówna), wionczeli prof. Schultza (p. Czerner) śpiewu p. Kwiatkowskiej (pp. Hallatsch i Poczykówna) oraz zespoły gimnastyki rytmicznej p. H. Niebieszczańskiej (przeszło 30 dzieci), kameralne i orkiestrowe dyr. Stoifskiego — to wzory doskonałej pracy pedagogicznej zasługującej na najwyższe uznanie. Licznie zebrana publiczność darzyła młodych adeptów hucznymi oklaskami.

Zet.

Wanda Wermińska.

która odniosła prawdziwy triumf w „Carmenie”, wystąpił powtórnie w poniedziałek, dnia 30 bm. w „Tosce” Pucciniego i po raz ostatni „Carmenie” w środę, 2 lipca.

Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach.

- Sobota: „Grube ryby”.
- Niedziela: „Wesle na G. Śląsku”.
- Poniedziałek: „Tosca” (występ W. Wermińskiej).
- Wtorek: „Żołnierz królowej Madagaskaru” (premiera).
- Środa: „Carmen” (występ W. Wermińskiej)
- Repertuar Teatru Polskiego na prowincji.
- Racibórz: niedziela: „Halka”.

Kino „Apollo” Katowice.

Kapitałny film, pełen nieporozumień, p. t. „Palapka miłości” z Laurą Le Plante, Nell Hamilton, w nadprogramie: arcywesola kome-dja.

Kino „Capitol” Katowice.

Wzruszający dramat rozgrywający się w zulkach Londynu p. t. „Męka milczenia” w rol. gł. uroczą Anna Ondra.

Nowa sala: Wielki film sensacyjny p. t. „Rycerz dzikiej Arizony”.

Kino „Rialto” Katowice.

Czarująca komedia dźwiękowa p. t. „Romans współczesnej panny”, w rol. gł. Colleen Moore, Nell Hamilton.

„Colosseum” Król. Huta.

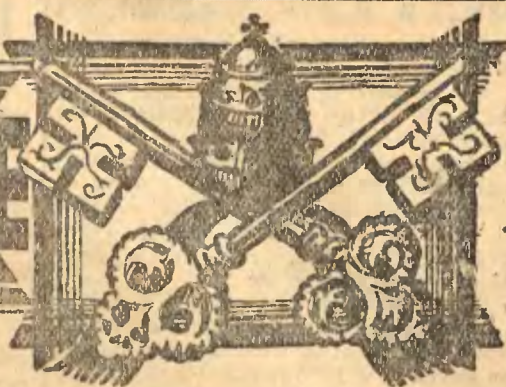
Potężny dramat z życia rosyjskich emigrantów p. t. „Tragedia Księżniczki Nedelków” dramat w 12 aktach, w rol. gł. Marcela Albani i Liana Haid, ponadto sensacyjny film p. t. „Tajemniczy Klub”.

Kino „Śląskie” — Król. Huta.

Arcyzabawne awantury w 10 aktach 2-eh największych komików „Pat i Patachon” ponadto dramat egzotyczny i bardzo oryginalny, p. t. „Saora — Czarny bohater”.



ZYCIĘ KOŚCIELNE



KALENDARZ KOŚCIELNY

29-go czerwca

Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Szymon-Piotr z woli Pana Jezusa został ustanowiony głową Kościoła katolickiego. Swoją stolicę miał najpierw w Jerozolimie, potem w Antiochii i wreszcie w Rzymie, gdzie poniósł śmierć męczeńską, przybity do krzyża głową na dół. Było to w r. 68.

30-go czerwca

Wspomnienie o św. Pawle Apostole.

Początkowo należał on do sekty faryzeuszów i prześladował chrześcijan. Po cudownym swem nawróceniu bardzo gorliwie pracował nad nawróceniem pogan w M. Azji i Grecji; dlatego też został nazwany Apostołem pogan. Św. Paweł napisał 14 listów pasterskich, które stanowią część Pisma św. Nowego Test. Św. Paweł za wiarę został ścięty w Rzymie w r. 68.

1-go lipca

Św. Rumolda

Był synem króla szkockiego; wyrzekł się jednak świata, został kapłanem, a potem biskupem w Dublinie. Jako biskup był o ceni u bogich, pocieszycielem strapionych, a swymi kazaniai nawrócił tysiące grzeszników. Został zamordowany około r. 750.

2-go lipca

Nawiedzenie Najśw. Marii Panny.

W dniu dzisiejszym Kościół ohchodzi pamiątkę wizyty, jaką złożyła Najśw. Maria Panna swej krewnej Elżbiecie, było to zaraz po Zwiastowaniu, że Maria zostanie Matką Jezusa. Ta wizyta trwała trzy miesiące. Wtedy to Maria pierwszy raz zaśpiewała ten piękny hymn: „Magnificat“.

3-go lipca

Św. Anatoljusza.

Anatoljusz był biskupem w Laodycei w Syrii. Odnaczał się wielką uczonością i gorliwością o chwałę Bożą.

4-go lipca

Św. Teodora.

Był biskupem za czasów Dioklecjana. Za wiarę był prześladowany, męczony i pozbawiony języka. Umarł jednak dopiero później jako Wyznawca.

5-go lipca

Św. Antoniego Zachari.

Św. Antoni Z. założył zakon kanoników regularnych od św. Pawła, zwany także Barnabitami. Odnaczał się wybitnymi cnotami. Umarł w r. 1534.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

KATOLICY A MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY W GENEWIE.

Dnia 12 bm. urzędujący prezydent międzynarodowej konferencji pracy i dyrektor międzynarodowego biura pracy w Genewie przyjęli przedstawicieli pewnej liczby towarzyszów katolickich, narodowych i międzynarodowych, którzy wręczyli prezydentowi konferencji, Mahaim'owi, memoriał w sprawie pracy przymusowej. W czasie obecnej 14-cj sesji międzynarodowa konferencja pracy zajęła się projektem konwencji, dotyczącej zniesienia pracy przymusowej oraz regulacji i ograniczenia tych rekrutujących ludzką siłę roboczą, co to wytwarzały niekiedy sytuacje podobne do niewolnictwa, tego niewolnictwa, do którego usunięcia jeszcze w naszych czasach tak bardzo przyczynił się Kościół przez meżne wysiłki n. p. Augustyna Cochina lub kardynała Lavigerie.

„Należymy z dumą do religii — brzmią słowa deklaracji — która nie uznaje między ludźmi żadnej różnicy ras i koloru i która na mocy jednego i tego samego tytułu ogłasza ich wszystkich za istoty, stworzone przez Boga, i za braci Chrystusa, ich Zbawcy. Bez względu na epokę, w której żyją, i bez względu na pochodzenie, ludzie mają prawo do tej samej sprawiedliwości i do tego samego miłosierdzia, to znaczy do tej samej miłości“.

Memoriał został opracowany na podstawie międzynarodowych wskazówek misjonarzy katolickich, stwierdzających, że praca przymusowa jest przeszkodą na drodze moralnego i społecznego postępu

LITURGJA MSZY ŚW.

Modlitwy przygotowawcze przed Komunią

W dalszym ciągu kapłan odmawia dwie modlitwy, które już bezpośrednio przygotowują do Komunii św. Treść pierwszej brzmi następująco: Domine Jesu Christe... „Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, któryś z woli Ojca, za sprawą Ducha świętego, przez śmierć swoją świat ożywił, wybaw mnie przez to Ciało przenaświętzone i Krew Swoją od wszystkich nieprawości moich i od wszelkiego złego i racz sprawić, ażebym zawsze spełniał Twe przykazania, a nie dopuszczaj, ażebym się od Ciebie kiedykolwiek odłączył,

który z tymże Bogiem Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz, Bóg na wieki wieków. Amen.“

Treść drugiej modlitwy: Perceptio Corporis Tui... „Przyjęcie Ciała Twego, Panie, Jezu Chryste, które ja niegodny odważam się pożywać, niechaj mi nie będzie na sąd i potępienie, lecz z miłosierdzia Twego, niech się stanie obroną i lekarstwem duszy i ciała mego. Spraw to, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wszystkie wieki wieków. Amen.“

Komunia kapłana

Po skończeniu tych modlitw, kapłan przykłada na prawe kolano, a lewą ręką biorąc Hostję, mówi: Panem caelestem... „Chleb niebieski wezmę i Imienia Pańskiego wzywać będę.“ Poczem bijąc się trzykrotnie w piersi, również trzykrotnie powtarza modlitwę setnika:

Domine non sum dignus... „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, lecz tylko rzeknij słowo, a uzdrowieje dusza moja“.

Następnie czyniąc na sobie Hostję znak krzyża, mówi:

Corpus Domini nostri... „Ciało Pana naszego, Jezusa Chrystusa niech strzeże duszy mojej na żywot wieczny. Amen“.

Po tych słowach kapłan spożywa najw. Ciało i przez chwilę modli się w skupieniu, potem odkrywa kielich, przykłada, zbiera patną święte cząsteczki, które mogły pozostać na korporale i zsuwając je do kielicha mówi: Quid retribuam Domino... „Cóż oddam Panu za wszystko, czem mnie obdarzył?“ Poczem biorąc w prawą rękę kielich mówi: Calicem salutaris... „Kielich zbawienia wezmę i Imienia Pańskiego wzywać będę. Wychwalać, wzywać będę Pana i od nieprzyjaciół moich będę wybawiony.“ Czyniąc następnie kielichem na sobie znak krzyża, mówi:

Sanguis Domini nostri... „Krew Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niech strzeże duszy mojej na żywot wieczny. Amen.“ Wymówiwszy te słowa, pochyla się i wypija Najśw. Krew. Spożywszy zaś Krew Pańską wlewa wino do kielicha i mówi: „Panie, daj, abyśmy czystym duchem zrozumieli, cośmy do ust przyjęli; i z daru doczesnego niech się stanie dla nas lekarstwo wieczne“.

Następnie kapłan trzyma kielich, a nad nim złożone te palce, którymi trzymał Ciało Pańskie; ministrant nalewa wino i wodę na palce do kielicha dla powtórnego wypłukania go. W czasie tego odmawia modlitwę: „Ciało Twoje, Panie, którem przyjął i Krew, którą piłem, niechaj do mych wnętrzności przylgnie, i spraw, żeby zmaza grzechów we mnie nie została, którego posiłki czyste i święte sakramenty, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen“.

„Ciało i Krew Pana naszego... niech strzeże duszy mojej na żywot wieczny“ — błaga kapłan, przyjmując z ofiarza do swej duszy święty pokarm i napój ofiarny. Prawdziwe to słowa, — albowiem życie wieczne jest owocem i skutkiem Eucharystji. Przez nią to Boskie życie rozlewa się strumieniami w całym organizmie Kościoła.

Niedziela III-cia po Świętkach

EWANGELJA ZAPISANA U ŚW. ŁUKASZA ROZDZ. 15.

Onego czasu: Zbliżali się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby go słuchać. I szemrali faryzeusze i doktorowie mówiąc: Że ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. I rzekł do nich to podobieństwo mówiąc: Który człowiek, co ma sto owiec, a gdyby stracił jedną z nich, ażali nie zostawia dziewięćdziesiąt dziewięć na puszczy, a idzie za ową, co zginęła, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, kładzie na ramiona swoje radując się; a przyszedłszy do domu, zwołuje przyjaciół i sąsiadów mówiąc im: Radujcie się ze mną, że znalazłem owcę moją, która była zginęła. Powiadam wam, że tak będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, jak nad dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwymi, którzy nie potrzebują pokuty. Albo, która niewiasta mając dziesięć groszy, gdyby straciła grosz jeden, ażali nie zapala świecy i wymiata dom i szuka pilnie, dopóki nie znajdzie? A gdy znajdzie, zwołuje przyjaciółki i sąsiadki, mówiąc: Radujcie się ze mną, bo znalazłam grosz, który byłam straciła. Tak powiadam wam: radość będzie wobec Aniołów Bożych nad jednym grzesznikiem, pokutę czyniącym.

ludów, wśród których oni żyją i z którym dzielą cierpienia i nadzieje.

NAJBLIŻSZY MIĘDZYNARODOWY KONGRES EUCCHARYSTYCZNY A 1500-LECIE NAWRÓCENIA IRLANDJI

Podobnie, jak międzynarodowy kongres eucharystyczny w Kartaginie poświęcony był z 1500-letnią rocznicą św. Augustyna, tak najbliższy kongres w Dublinie w roku 1932 związany zostanie z 1500-letnim jubileuszem nawrócenia Irlandji na chrześcijaństwo.

W 432 roku Papież Celestyn I posłał św. Patryka na wyspę z misją nawrócenia narodu irlandzkiego. Wiadomo powszechnie, jakie wspaniałe rezultaty przyniosła ta misja nie tylko w Irlandji, ale i w Europie w wiekach następnych i jakie przynosi dzisiaj jeszcze w całym świecie.

Istotnie Irlandja w ciągu całych stuleci rozszerzała hojnie najpierw w Europie, a potem przedewszystkiem w koloniach angielskich i w Stanach Zjednoczonych całe zastępy zakonników i księży, uczonych i pobożnych, oraz misjonarzy,

NAUKA

Bardzo piękny i rzewny obraz pokazuje nam dzisiejsza Ewangelja św., przedstawiając miłościwą postać Dobrego Pasterza. A tym Dobrym Pasterzem jest Jezus, miłosierny Zbawca, zgubiona owieczka, którą bierze na ramiona, to według Ojców Kościoła, cały rodzaj ludzki.

Z obrazu Pasterza miłościwie szukającego zgubionej owieczki, płynie dla nas nauka, że Bóg jest miłosierny wobec ludzi. To znaczy, że Bóg nie jest surowym królem i tyranem dla ludzi, lecz miłosiernym ojcem, kochającym nie tylko dzieci dobro, ale także dzieci grzeszne. W miłosierdziu swoim i nieograniczony nie czyha On jak mówi Pismo św., na śmierć grzesznika, lecz czeka cierpliwie, by się poprawił i życiem cnotliwym zdobył sobie szczęście wieczne. Pełen dobroci gołtów jest przebaczyciel i najczarniejszą niewdzięczność i największe zbrodnie, byle widział chęć poprawy i łzę żalu w oku grzesznika: „Choćby grzechy wasze były jako szkarłat, jako śnieg wybielają i choćby były czerwone jako karmazyn będą białe jako wełna“ (Iz. 1).

To wielkie miłosierdzie i litość Bóg okazywał swym dzieciom od samego zarania ludzkości. Już pierwszym naszym rodzicom w raju, uwikłanym w sidła szatana, Bóg okazał swoje miłosierdzie, zapowiadając Zbawiciela, którego dziełem później było naprawienie zła i pojednanie ludzkości z Bogiem Ojcem.

I przez wszystkie dzieje ludzkości widzimy nieustanne działanie miłosierdzia Bożego. To też Psalmista Pański w każdej prawie pieśni sławi Boga za jego miłosierdzie, mówiąc:

„Twe miłosierdzie, twoją prawdę wleczna Panie, wysławiać mój rym będzie póki świata stanie“.

Największym jednak przejawem miłosierdzia Bożego było zesłanie na świat Zbawiciela świata, Jezusa Chrystusa, który gdy począł nauczać, przedewszystkiem począł zwiastować grzesznym miłosierdzie Boże, „bo Syn człowieczy przyszedł, aby zbawił, co było zgineło“ (Iz. 45).

Wobec złości i przewrotności faryzeuszów ogłosił się przyjacielem grzeszników i miłościwym lekarzem, który mówi: „Nie trzeba zdrowym lekarza, ale źle się mającym, a szedłszy nauczcie się co jest: miłosierdzia chce a nie ofiary, bom nie przyszedł wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych“ (Mat. 18).

A za Jego nauka szły czyny: Wiarotomnej kobiecie, którą chytry faryzeusz przed Nię wioda, odpuszcza grzechy. Marię Magdalene, jawno grzesznicę, zamienia na świętą, nieuczciwego celnika podnosi do godności apostoła, jada z grzesznikami, by ich przyjaznem i życzliwym słowem nawrócić. Nawet łotrówi na krzyżu przebacza i zwiastuje mu, że „Jeszcze dziś będziesz ze mną w raju“.

Zaista, wielkie i niezgłębione jest miłosierdzie Boże! Bóg nikomu nie odmawia swej łaski, trzeba tylko z nią współpracować, aby jej nie zmarnować. To też skwapliwie korzystajmy ze wszystkich środków, jakie nam dla naszego zbawienia Chrystus Pan zostawił, a za nimi przedewszystkiem Sakramenta święte, a zwłaszcza Sakrament Pokuty święte!

Zwracamy się też o pośrednictwo do „Ucieczki grzeszników“, Matki Najśw., która w radosym hymnie wysławia to Boże miłosierdzie, więc i my wraz z Ną wysławiamy je, mówiąc: „A miłosierdzie tego od narodu do narodu, bejącym się tego, złożył mocarze stolicy a podwyższył niskich“ (Łuk. 1). Amen.

którzy z kolci szerzyli światło wiary w krajach niegdyś barbarzyńskich a dziś cieszących się kulturą. Nowa Zelandja n. p. i Australia Irlandczykom głównie zawdzięczają swój kwitnący katolicyzm; większość duchowieństwa amerykańskiego jest pochodzenia irlandzkiego.

Wspaniałe uroczystości międzynarodowego kongresu eucharystycznego w Dublinie sprawią, że dzieci Zielonej Wyspy, rozsiane po całym świecie, spotkają się z sobą po latach wędrówki na ziemi nieczystej.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zachodnio-niemiecki przemysł przeciwko jednostronnej polityce agrarnej

W sprawozdaniu Izby przem.-handlowej w Remscheid sfery przemysłowe występują przeciwko niemieckiej polityce agrarnej, stwierdzając, że jedyną gałąź wytwórczości może korzystać z uprzywilejowanego traktowania tak długo, jak inne gałęzie względnie całe gospodarstwo społeczne na tem nie uciążliwie. Jeżeli program agrarny zostanie w całości zrealizowany, dzieło umów handlowych podważone będzie na dalszą przyszłość i co z tem idzie cała polityka eksportowa przemysłu niemieckiego. Izba wychodzi z założenia, że rolnictwo zwalczać powinno obecny kryzys głównie własnymi siłami, przeprowadzając szeroko stosowany program racjonalizacji produkcji, z jednoczesnym dostosowaniem produkcji do potrzeb konsumenta. W takich warunkach rolnictwo liczyć może na poparcie przemysłu i handlu. Izba przem.-handlowa domaga się porzucenia dotychczasowej polityki agrarnej a przedewszystkiem protestuje przeciwko jednostronnemu uwzględnianiu żądań rolnictwa kosztem przemysłu i szerokiej warstwy pracujących. Głosy sfery przemysłowych nie są udosłownione i wskazują na jak egoistycznym jest obecna polityka agrarna Rzeszy niemieckiej.

O zniesienie podatku samorządowego na węgiel

Organizacje przemysłu węglowego domagają się obniżenia podatku samorządowego, pobieranego od kopalni węgla z 1 na pół proc., a to wobec coraz gorszego położenia tej gałęzi przemysłu.

O skasowanie opłat stemplowych przy składaniu podań do urzędów

Liga Pracy wystosowała w ostatnich dniach jednobrzmiące pisma do wszystkich izb przemysłowo-handlowych w Polsce z żądaniem ignorowania przez władze w kierunku zniesienia opłat stemplowych. Liga Pracy podkreśla, że opłaty od wszelkich transakcji handlowych, ofert, umów, kosztorysów, rachunków, pokwitowań itp. winny być zastąpione ogólnym podatkiem obrotowym, pobieranym w określonych terminach od ogółu transakcji. Opłaty stemplowe naszego typu nie znane są w szeregu innych państw i nie powinny

Gdańsk a kryzys gospodarczy w Polsce

Przed kilkoma dniami bawili w Katowicach przedstawiciele Rady Portu Gdańskiego pp. dr. Hitchen, radca Exner i dyr. Nagórski. Celem ich przyjazdu było zapoznanie się z obecną sytuacją gospodarczą na Górnym Śląsku i zorientowanie się w związku z tem w możliwościach eksportowych odnośnie węgla, oraz możliwościach importowych zasadniczych tworzyw, ze strony górnośląskiego hutnictwa żelaznego. W rozmowach, które odbyły delegaci z przedstawicielami górnośląskich koncernów węglowych i większych hut, zaznaczyli oni, iż informacje te są im potrzebne dla stwierdzenia, czy obecny stan techniczny portu i jego urządzeń odpowiada obecnemu i w najbliższej przyszłości tempu życia gospodarczego Polski, czy też konieczne będą nowe inwestycje portowe dla sprostaną zwiększonemu obrotowi handlowemu Polski w tym kierunku. W związku z tem poruszono kwestię charakteru kryzysu gospodarczego, jaki obecnie Polska przeżywa, obawiam się o to, czy jest on tylko przejściowy, czy też będzie długotrwały, w dużym stopniu zależy stan rynku w porcie.

Według wywodów przedstawicieli Rady Portu obecnie ruch w porcie gdańskim jest znacznie mniejszy, niż w roku ubiegłym. Podczas gdy w roku ub. miesięczny przeładunek w porcie wynosił 1 milion ton, to obecnie dochodzi do 600 tys. ton. Stad też — jak się wyraził jeden z członków Rady — w porcie jest obecnie przestronno i wygodnie jak przed dwoma laty, a nakładunek i wyładunek towarów nadier sztykła. Dyskusja, jaka w sprawie kryzysu gospodarczego się wywiązała, wykazała, iż niepodobna jeszcze ustalić, w jakiej fazie depresji życie gospodarcze się znajduje i raczej wszystko przemawia za tem, że kryzys obecny będzie długotrwały. Dlatego też trudno się liczyć z możliwością ożywienia eksportu i importu ze strony przemysłu górnośląskiego drogą przez Gdańsk, gdyż pozatem przedsiębiorstwa górnośląskie w dużym stopniu zaangażowane są w porcie gdańskim, gdzie mają własne urządzenia; nadto obecna sytuacja na rynku węglowym nie sprzyja wzrostowi eksportu na rynek, dokąd droga

prowadzi przez porty. Również ze strony przedstawicieli przemysłu górnośląskiego zwrócono członkom Rady Portu Gdańska uwagę, iż ażkolwiek w obrocie portowym przemysł górnośląski odgrywa dominującą rolę, tem niemniej demieć mogą z innej strony naszego gospodarstwa narodowego możliwości ożywienia obrotu towarowego w Gdańsku. Dobrzeby więc było, aby Rada Portu i w tym kierunku zwróciła swoją uwagę.

Pozatem na konferencji tej poruszono kwestję przyspieszenia budowy magistrały węglowej. Podkreślono, że aparat kolejowy nie odpowiada zdolnościom przeładunkowym portów Gdańska i Gdyni, dlatego też konieczną jest rzecz budowę tej linii przyspieszyć, zwłaszcza, iż obecny okres kryzysu gwarantuje spokojną pracę.

Ponadto członkowie Rady Portu interesowali się kwestią importu rudy sowieckiej. Szło im o stwierdzenie, czy import rudy sowieckiej w związku ze wzrostem eksportu żelaza do Rosji nie wykazuje tendencji wzrostu, gdyż ujawniłoby się to odbiło na interesach Gdańska, a to dlatego, iż przywóz rudy sowieckiej bynajmniej nie wykazuje tendencji wzrostu, i że ze względu na wysokie koszty transportu wzrastać nie będzie.

Bezpośrednio po rozmowach z górnośląskimi kolami gospodarzami przedstawiciele Rady Portu wyjechałi do Czech, aby zorientować się w możliwościach importowych tamtejszego przemysłu hutniczo-żelaznego. Według wywodów jednego z członków Rady, na ogólną ilość 700 tys. ton importowanej rudy żelaznej w roku ubiegłym przez port gdański, na przemysł Czechosłowacki przypada 300 tys. ton.

Sprawy poruszane przez przedstawicieli Rady Portu gdańskiego wymagałyby omówienia na szerszej płaszczyźnie z udziałem wszystkich kół gospodarczych, oraz zainteresowanych czynników rządowych. Inicjatywa w tym kierunku wyjść winna ze strony przemysłu górnośląskiego, jako najbardziej zainteresowanego w sprawności i rozwoju portów polskich.

być nadal tolerowane ze względu na liczne związane z nim zabiegi manipulacyjne, obniżające sprawność gospodarstwa społecznego. Liga Pracy domaga się, aby sprzedaż znaczków stemplowych do czasu zupełnego ich ska-

sowania prowadzili obowiązkowo wszystkie urzędy, przyjmujące i załatwiające podania.

Jak się dowiadujemy w sprawie tej interesującej nas u władz przedewszystkiem Warszawską Izba Przem.-Handlowa.

Pierwsza ratyfikacja „konwencji handlowej” genewskiej z r. 1930

Rząd norweski złożył w sekretarjacie Ligi Narodów oświadczenie, że ratyfikuje „Konwencję Handlową” genewską z 24 marca 1930 roku. Jest to dopiero pierwsza rata ratyfikacyjna tej konwencji.

Zniżka stopy dyskontowej w Gdańsku i Czechosłowacji

Począwszy od dnia 24 bm. Bank Emasyjny W. M. Gdańska obniżył stopę dyskontową z 5 na 4 i pół proc., stopę natomiast lombardową z 6 na 5 i pół proc.

Również Rada Czechosłowackiego Banku Narodowego uchwaliła z dniem 25 bm. obniżyć stopę dyskontową z 4 i pół na 4 proc. pozostawiając stopę lombardową niezmienną.

POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA z dnia 27 czerwca br.

Zyto 16,75—17,25. Pszenica 44—45, Mąka żytnia 30. Mąka pszenna 68—72, Otręby żytnie 10,50—11,50, Otręby pszenne 13—14, Jęczmień przemiałowy 17,50—18,50, Jęczmień browarowy 19,50—21,50, Owies jednolity 17—18, Groch polny 27—30, Groch folgera 27—30, Groch Victoria 33—40, Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

WARSZAWSKA GIELDA ZBOŻOWA z dnia 27 czerwca br.

Zyto 19,75—20,30, Pszenica 46—47, Mąka żytnia 37—38, Mąka pszenna 0000 68—73, Mąka pszenna luksusowa 78—83, Otręby żytnie 9,50—10, Otręby pszenne średnie 16,50—17,50, Otręby pszenne szale 19—20, Owies jednolity 20—21, Jęczmień na kaszę 21—22. Obroty małe. Usposobienie niejednolite.

CEDULA GIELDY WARSZAWSKIEJ z dnia 27 czerwca br.

Bank Polski 168,50—170, Zachodni 73, Zw. sp. zarobk. 72,50, Spies 80, Lilpop 23,50, Haberbusch 110, 5 proc. premj. dol. 63,25, 5 proc. Konwersyjna 55,50, 4 i pół proc. Ziemske 55,75.

WALUTY I DEWIZY z dnia 27 czerwca br.

Dolary 8,88,50, Nowy Jork 8,909, Nowy Jork kabel 8,921, Londyn 43,35,50, Paryż 35,04, Wiedeń 125,87, Praga 26,46,50, Belgja 124,52, Szwajcaria 172,90, Holandia 358,57, Sztokholm 239,70, Berlin 212,58, Dolar prywatny 8,888. Tendencja dla akcyj i walut niejednolita.

SPRAWY ROLNICZE

Rady dla rolników

JAK RATOWAĆ KONIE, BYDŁO I DRÓB W RAZIE POŻARU.

Wiadomo, iż podczas pożaru ginie wiele bydła, ponieważ nie ucieka ono od żaru ognia, a wprost przeciwnie, leci na oślep do miejsca pożaru, tak że trudno je stamtąd wypędzić.

Należy więc przed wyprowadzeniem konia ze stajni narzucić mu siodło lub uprząż, a przy większym ogniu, obejmującym stajnię, narzucić koniowi na łeb worek, derkę lub płaszcz, a wówczas łatwo da się wyprowadzić. Tak samo ratuje się bydło rogate.

Nierogaciznę trzeba wyciągać siłą, drób należy wkładać do worków. Owce wyjdą z owczarni, jeśli najpierw wyciągnie się ze stada barana-przewodny, lub pierwszą z brzoju owcę, którą należy lekko kluczyć dobieg topora strażackiego, żeby zaczęła beczeć. Jeśli ogień ogarnia owczarnię, należy otworzyć bramy, a przez okno puścić prąd wody, który wypłoszy owce. (I.)

CHRABĄSZCZE A HODOWLA DROBIU.

W roku bieżącym występują masowo chrabąszcze, z którymi rolnictwo toczy zawziętą walkę. Utrąpienie te chrabąszcze można przy tej sposobności wykorzystać jako karmę dla drobiu. Chrabąszcze mogą być dobrą paszą dla drobiu, o ile jednak daje się je ptactwu w stanie świeżym, należy uprzednio sparzyć je wrzątkiem w celu uśmiercenia zarówno ich samych jak i pasorzytów, które są na nich znajdujące, a które zjedzone w stanie żywym drażnią błonę śluzową ptactwa i wywołują podrażnienie przewodu pokarmowego. Nadmiar chrabąszczy można wykorzystać w ten sposób: po otrząśnięciu na podłożone płachty, chrabąszcze wysypać do wiadra i oblać wrzątkiem, poczem wysuszyć je w piecu chlebowym, niezbyt gorącym. Po kompletnym wysuszeniu, potłuc drobno i przechować w płóciennym worku, podwieszonym na strychu, lub w innym suchym miejscu, chroniąc od moli. Dodatek tłuczonych chrabąszczy zimową porą do paszy, wpływa bardzo dodatnio na zdrowie drobiu i jako pasza pochodzenia zwierzęcego, posiada składnik: wpływający dodatnio na posiadłość drobiu. Trzeba więc pomyśleć o zapasach chrabąszczy na złnę, co jednocześnie przyczyni się do ogólnej akcji zwalczania chrabąszczy. (AROL.)

—00—

NOWE Rozporządzenia celne

W Dzienniku Ustaw ukazały się 3 rozporządzenia ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa, mające na celu zniesienie dotychczasowych stosunków celnych.

W pierwszym, z dnia 1 kwietnia r. b. ustanowiono cło wywozowe od pierza i puchu. Od wszelkiego pierza cło od 100 kg. brutto wynosi 1000 zł. Bez cła można wywozić: 1. pierze wszelkie oczyszczone, względnie odkażone, wywożone na podstawie zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu, 2. nieocyszczone lub nieodkażone w drodze wyjątku za pozwoleniem min. Skarbu, Od wszelkiego puchu z ptaków cło od 100 kg. brutto wynosi 3.000 zł. Bez cła można wywozić na tych samych zasadach co i pierze. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 20 bm.

Drugim rozporządzeniem z dnia 12 kwietnia r. b. ustanowiono zwrot cła przy wywozie zagranicę lnu trzpanego i pakul lnianych. Wysokość zwrotu cła od lnu trzpanego ustanowiono na 2 zł. 10 od 100 kg., zaś od pakul lnianych zł. 5. Zwrot cła uskuteczniony będzie za pomocą kwitów wywozowych, wystawianych każdorazowo przez upoważnione do

tego urzędy celne na podstawie zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu stwierdzeniem wywozu towaru zagranicę. Kwity te zachowują ważność na przeciąg 9 miesięcy od daty ich wystawienia i mogą służyć do uiszczania należności celnych za wszelkie towary sprowadzone z zagranicy. Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 1 czerwca r. b.

Trzecim rozporządzeniem z dnia 1 maja rb. ustanowiono cło od szczeciny i jej wszystkich odpadków. Cło to wynosi od 100 kg. brutto zł. 700, od wlosia zł. 600 i od wszelkich odpadków, oraz od wszelkiej sierści zł. 150. Bez cła można wywozić tylko na podstawie zaświadczeń Min. Przemysłu i Handlu, a w drodze wyjątku, za pozwoleniem Min. Skarbu. Wykaz instytucyj, za pośrednictwem których wydawane będą zaświadczenia Min. Przemysłu i Handlu, oraz tryb postępowania przy wydawaniu tychże zaświadczeń ustali minister Przemysłu i Handlu z ministrem Rolnictwa, w drodze ogłoszenia ogłoszonego w „Monitorze Polskim”. Rozporządzenie niniejsze weszło w życie 20 bm. (AROL.)

Wiadomości rolnicze

10 TYGODNIOWY KURS PRZESZKOŁENIA KIEROWNIKÓW MLECZARNI

Wydział Spółdzielczości Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych podaje do wiadomości, iż następnym kurs mleczarski w Liskowie dla przeszkolenia kierowników mleczarni rozpocznie się 15 września br. Opłata za naukę wraz z utrzymaniem i mieszkaniem w internacie przez cały czas trwania kursu (10 tygodni) wynosi 250 zł., z których 150 zł. zgóry, resztę po 50 zł., w 2-ech ratach miesięcznych oraz wpisowe w sumie 10 zł. jednorazowo.

Kandydaci zgłaszający się na kurs, muszą się wykazać świadectwami: odbytej służby wojskowej (względnie zwolnienie), ukończenia szkoły powszechnej (w zakresie 7 oddziałów), co najmniej 2-letnim kierownictwem mleczarni, świadectwem moralności, wystawionem przez miejscowego proboszcza, lub urząd gminny, oraz świadectwem lekarskim, stwierdzającym stan zdrowia kandydata. Wyżej wymienione świadectwa w oryginale lub w uwierzytelnionych odpisach wraz z metryką urodzenia i podaniem należy składać do Wydziału

Spółdzielczości Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie, ul. Kopernika 30, za pośrednictwem Oddziału Związku Rewizyjnego, do którego Spółdzielnia należy, najpóźniej do dnia 1-go sierpnia, 1930 r. W podaniu należy wymienić datę i miejsce urodzenia, zyciorys, oraz dokładny adres pocztowy. Zakwalifikowani kandydaci będą zawiadomieni o przyjęciu na kurs przed 1 września br. Przybywający na kurs winni przywieźć ze sobą pościel, siennik, ubranie do pracy, 2 białe fartuchy z rekawami, oraz trepy na drewnianych podszwach. (AROL.)

BEZPŁATNE WYPOŻYCZANIE MASZYN DO WYROBÓW BETONOWYCH.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wypożycza bezpłatnie gminom wiejskim specjalne maszyny do wyrobów dachówek z cementu celem zachęcenia ludności do ogniotrwałego krycia dachów i budowy domów z pustaków betonowych, co ma ważne znaczenie w tych zwłaszcza okolicach, gdzie brak w pobliżu cegielni, a natomiast jest na miejscu żwir zdalny do wyrobów betonowych.

Do dn. 1. 4. r. b. Powsz. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wypożyczył ogółem 150 dachowczarek, 75 pustaczarek i 9 form do kręgów studziennych. Maszyny otrzymują wyłącznie gminy,

które obowiązane są produkować materiał budowlany pod kontrolą inspektorów P. Z. U. Wz., a następnie dostarczać go na potrzeby miejscowej ludności po cenach kosztów własnych. (I.)

WZORUJMY SIĘ NA ZAGRANICY, ALE Z ROZSĄDKIEM.

Producenci drobiu w Polsce w ostatnich czasach zwrócili dużą uwagę na podniesienie wydajności ptactwa domowego, wzorując się w pewnej mierze na metodach stosowanych w tej dziedzinie zagranicą. Jest to zjawisko na ogół pożądané, jednakże daje się zauważyć w związku z tem wzrastające zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju pasze patentowane, wyrabiane zagranicą, które rzekomo mają wpływać korzystnie na zwiększenie wydajności drobiu. Wskutek powyższego wysyła się polski pieniądz zagranicę za rzeczy, które można nabyć w kraju, skład bowiem owych środków pokarmowych wskazuje, iż z łatwością można je zastąpić paszami krajowymi. Z tego tytułu Centralny Komitet do Spraw Hodowli Drobiu nawołuje do stosowania w hodowlach drobiu mieszankę złożonych z pasz krajowych, taniach, ak przytem posiadających te same, a nawet i lepsze pokarmowe własności, niż pasze patentowane zagranicę, które są przedewszystkiem drogie, a po drugie obciążone częstokroć tylko na łatwości nabywców. Hodujmy własny drob i karmijmy go własnymi paszami — oto zadanie świadomego swych dróg hodowcy.

CIEŻKIE POŁOŻENIE PRODUKCJI NABIAŁOWEJ.

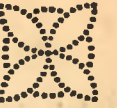
W dobie obecnej mleczarstwo walczy z poważnymi trudnościami. Przyczyną tego jest nieproporcjonalny wzrost produkcji nabiału w stosunku do zapotrzebowania. Produkcja masła znacznie większa niż przed wojną, przekracza w chwili obecnej w zapotrzebowanie odbiorców, tem bardziej, że siła nabywcza szerszych mas znacznie zmalała.

Obecnie ceny masła na rynkach odbiorczych Niemiec i Anglii osiągnęły najniższy poziom od czasu wojny światowej. Wobec stale rosnącej produkcji mleka, należy liczyć się z dalszym spadkiem cen.

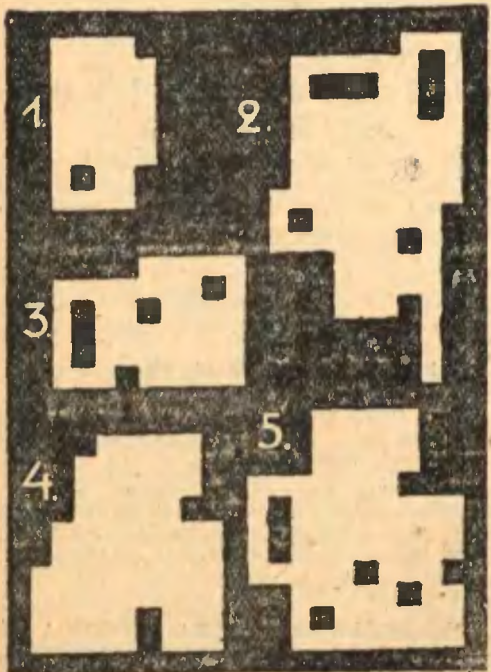
W tych warunkach mleczarstwo polskie z trudem toruje sobie drogę. Dlatego też należy zwrócić baczną uwagę na podniesienie jakości polskiego masła, ponieważ w przeciwnym razie grozi nam poprostu utrata zagranicznych rynków zbytu. Masło polskie jest obecnie najniżej notowane ze wszystkich.



ROZRYWKI



Lamiglówka (Ul. „Pca”).



Na poniższych białych polach, oznaczonych cyframi 1—5 przy pomocy linii i kresiek wyznaczyć litery, które dadzą następujące słowa: polip, stulecie, Filip, pośpiech, pospolite.

Rebus



SZARADA

(Ul. „Awos” z Dąbrowy.)

Jeden + dwa, to ptak domowy;
Trzy — gościeńcie kolejowy;
cztery, gdy wspan, (n kreskowe),
To jest słowo zainkowane;
Razem: Urząd oświatowy —
A nie żaden powiatowy.

Logogryf

(ul. „Awos” z Dąbrowy.)



W umieszczonym logogryfie boczne litery utworzą cztery imiona męskie, czytane w następującym porządku 1+2; 1+3; 3+4; 2+4; środkowe zaś litery utworzą 4 imiona męskie skrzyżkowane, pięcioletowe.

SZARADA

(Ul. „Awos” z Dąbrowy.)
Pierwszej kreskę gdy dodamy
Czworonoga otrzymamy;

Druga trabka zwykle głosi:
Trzecia + czwarta noże nosi;
Całość: Granicznymi szkodycy,
których tropią wciąż celnicy.

Rozwiązania

REBUSA.

Słońce oświeca ziemię, ale ślepego nie oświeci.

SZARADY.

Michalina.

Dobre rozwiązania

Wadeskali pp.: Franciszek Zając z Żywca, Norbert Żyła z Sienianowic, „Zetkowski” z Sosnowca, Feliks Michalik z Janowa, Stanisław Miller z Rożdżenowa, Stefan Chojński z Sosnowca, Franciszek Korfanty z Przelańki, Elza Richterówna z Katowic, Stanisław Chęciński z Sosnowca, Emil Kadłubek z Mikołowa, Zenon Kurzyński z Rożdżenia, Władysław Jaworek z Ligoty, Franciszek Ziaja z Piotrowic, Henryk Bołowicz z Sienianowic, Ludwik Stanisławski z Klimontowa, Gerhard Kobiółek z Król. Huty.

Nagrody

otrzymali pp.: Feliks Michalik z Janowa, Elza Richterówna z Katowic, Zenon Kurzyński z Rożdżenia, Franciszek Ziaja z Piotrowic i Gerhard Kobiółek z Król. Huty.

SPORT I KULTURA FIZYCZNA

PIŁKA NOŻNA

„WISŁA” KRAKÓW I „RUCH” HAJDUKI W BĘDZINIE.

(w) Jak już donosiliśmy dziś i jutro Ż. T. G. S. „Hakoach” w Będzinie obchodzi 15-letni jubileusz istnienia. Do przeprowadzenia uroczystości, której program rozłożony został na trzy dni powołano specjalny komitet, przy czym ze względu na wielką ilość zaproszonych osób, uruchomiono specjalny sekretariat, mieszczący się w gmachu b. „Piasta”. Wyśeg Kofarski, popisy gimnastyczne drużyny męskiej i żeńskiej, mecz koszykówki, oraz mecz piłki nożnej, a w końcu defilada sportowców, składają się na program sportowy uroczystości. W ostatnim dniu wspólny rauf, w sali na Górze Zamkowej zakończy uroczystość. Największą atrakcją uroczystości jubileuszowej jest zaproszenie dwóch silnych drużyn ligowych: „Wisła” Kraków i „Ruch” Hajduki, z którymi „Hakoach” rozegra zawody koleżeńskie. „Wisła” w pełnym składzie wystąpi dziś o godz. 18, w dniu jutrzejszym zaś miejscowi spotkają się ze znaną im już drużyną „Ruch”. Na uroczystości te boisko zostało znacznie rozszerzone i ulepszone, oraz wybudowano specjalne trybuny.

SOSNOWIEC II — GWIAZDA

(wm) Dziś o godz. 17 na boisku KS. Sosnowiec odbędzie się mecz powyższych drużyn. Przewidywanym zwycięzcą jest „Sosnowiec”, który znajduje się obecnie w dobrej formie. Mecz ten poprzedzą zawody rezerwy Gwiazdy z Samsonem.

O MISTRZOSTWO KL. A I B ZAGŁĘBIA.

(w) Jutro nastąpią dalsze rozgrywki o mistrzostwo kl. A i B okręgu Kieleckiego. W Sosnowcu na boisku „Sosnowca” o godz. 16,30 spotkają się „Świt” z C. K. S. Mimo osłabionego dyskwalifikacją dwóch najlepszych graczy, składu drużyny czeladzkiej zwycięstwo przypadnie jej prawdopodobnie w udziale. O godz. 18 na tenże boisko spotkają się dwaj miejscowi rywale „Sosnowiec” z „Victorią”. Spotkania tego oczekują z ogromnym zainteresowaniem, w pierwszym bowiem spotkaniu „Sosnowiec” uległ 3:1 przypuszczając więc na dziś, że obecnie biało-czerwoni powinni się godnie zrewanżować, tembardziej, że grają na własnym boisku. Poza tym odbędzie się mecz „Sarmacja” — „Zagłębie”, natomiast spotkanie „Makab.” — „Hakoach” zostało odłożone. W kl. B na pierwszy plan wysuwa się mecz „Rozwój” — „Ruch I” B. O ile „Rozwój” zwycięży, pozycję swoją na I miejscu tabeli utraci. Na boisku „Ruchu” spotkają się „Polcynov” — „Arja”, mecz „Zagłębianka” — „Strzala” nie odbędzie się. W Czeladzi na boisku tow. „Saturn” walczyć będą

mięcej. „Brynica” z „Dąbrową”, wreszcie w Grodzcu miejscowy „Solvay” zmierzy się z „Sarmatą” — Wolbrom.

NOWI MISTRZOWIE PIŁKARSCY PAŃSTW EUROPEJ.

W większości państw europejskich, uprawiających grę w piłkę nożną, ustalono już mistrzów na rok bieżący.

- W Belgii: Cercle Sportive Brugge.
- W Anglii: Sheffield Wednesday
- W Francji: FC. Sete Paryż
- W Grecji: FC. Ateny
- W Holandji: U. A. Go Ahead-Deventer
- W Włoszech: Ambrosiana — Mediolan
- W Austrii: Rapid — Wiedeń
- W Szkocji: Glasgow Rangers
- W Szwecji: IFK. Helsingborg
- W Szwajcarii: Servette — Genewa
- W Hiszpanii: A. K. Bilbao
- W Czechosłowacji: Slavia — Praga
- Na Węgrzech: Úpest — Budapeszt
- W Niemczech: Hertha BSC. — Berlin.

S. M. P. ORZEGÓW MISTRZEM OKRĘGU KOCHŁOWICKIEGO.

S. M. P. ORZEGÓW — SMP. KOŃCZYCE 4:1 (1:1)

Ostatnie zawody o mistrza okręgu Kochłowskiego zakończyły się zwycięstwem Orzegowa. Cała drużyna grała bardzo ambitnie i ofiarnie, owocem czego było zdobycie 4 bramek przez Ludwika Z. Bytoma i Wieczorka po 1. Na wyróżnienie zasługują obaj bramkarze.

TABELA S. M. P. OKRĘGU KOCHŁOWICK.

Nazwa klubu	Bość gier.	Punkt.	St. br.
1) Orzegów	8	14	26: 7
2) Nowy Bytom	8	13	24: 5
3) Kończyce	8	7	11:21
4) Makoszowy	8	5	11:19
5) Cędzia	8	1	2:22

AJAKS ROTTERDAM — WACKER WIEDEN 1:1 (1:0).

Mimo słabej gry uzyskali Holendrzy z dobrymi Wiedeńczykami remisowy wynik, co przypisać należy niedolności strzałowej Austriaków.

Austria — F. C. Skaargarden 5:1.
Nicholson — F. C. Kiruna 13:1.

TENIS

4. DZIEŃ WIMBLEDOŃSKICH MISTRZOSTW

W poniedziałek, przy rozpoczęciu turnieju stanęło na 15 trawiastych kortach 128 sławnych tenisistów z całego świata. Dziś po 4. dniu rozgrywek pozostała jeszcze szesnastka najlepszych. Wśród zwyciężonych znalazł się m. in. także czołowy reprezentant Niemiec Preml, którego pokonał w 4 setach Anglik Hughes; 7:5, 4:6, 1:6, 3:6 brzmiał wynik tego spotkania. Wśród pozostałych jeszcze w „turnieju” graczy, znajdziemy tylko jeszcze Francuzów, Anglików, Amerykanów i Australijczyków. Podkreślić jeszcze należy zwycięstwo Borotry nad Lee'em. Oto najważniejsze wyniki: Rogers-Sato 1:6, 6:2, 6:3, 6:4, Hughes—Wheatley 6:2, 6:2, 4:6, 6:4, Dogg—Sharpe 6:3, 6:1, 4:6, 4:6, 6:1, Mangin—Ohta 4:6, 6:2, 6:1, 6:2, Andrews (Anglia)—Willard 6:2, 7:5, 6:3, Landau—Godfree 8:6, 4:6, 3:6, 6:4, 6:2, Lott—Sout 6:1, 6:3, 6:1, Lee—Powell 6:4, 5:7, 6:2, 6:4, Lott — Hopman 7:5, 6:3, 6:3, Tilden—van Ryn 7:5, 6:4, 6:1, Cochet — Bell (U. S. A.)

6:2, 6:2, 5:7, 4:6, 6:1, Austin — Landry 6:4, 6:3, 6:2, David — Crawford 6:2, 6:3, 3:6, 6:4(!) Spence — Abe 6:1, 6:4, 5:7, 6:3, Dr. Gregory—Harada 6:3, 6:2, 7:5, Aussem — Miss Bower 6:3, 6:0, Mrs. Pittman — Peitz 3:6, 6:2, 6:3.

VI MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY W KATOWICACH.

Jak nas informują, ze strony zarządu Katowickiego Klubu Tenisowego, udało się turniej ten rzeczywiście postawić na poziomie imprez międzynarodowych, gdyż z zagranicy będzie turniej ten bardzo licznie obsesany.

Z zawodników zagranicznych obecnie już zgłosili swój udział: z Austrii: pp. Kinzel, Eifermann i panie Herbst, Redlich i Eisenmenger; z Czechosłowacji: wybitni gracze, jak dr. Novotny, Hecht i Benda. Także i Węgrzy reprezentowani będą przez znaczną ilość graczy pod kierownictwem hr. Zichego. Dwóch graczy rumuńskich również awizowało swój przyjazd do Katowic.

Przyjąć należy prawie za pewne, że przy tak licznych udziałach zagranicy i niemiecka klasa tenisistów licznie do nas zawita, ponieważ niemieccy gracze biorą przed turniejem katowickim udział w rozgrywkach mistrzowskich we Wrocławiu.

O ile więc tak dużo zagranicznych mistrzów rakiety spotka się na VI międzynarodowym turnieju tenisowym w Katowicach, jest tylko rzeczą naturalną, że i polscy gracze czołowi, nie omieszkają zadośćuczynić życzeniu gości zagranicznych, którzy pragną z nimi spotkać się na tutejszych kortach.

Wynika z tego zatem, że ta katowicka impreza sportowa będzie rzeczywiście pierwszorzędną atrakcją na tym polu, a to dzięki zabiegom zarządu i ofiarnej współpracy wszystkich członków tego ruchliwego klubu.

JAPŃSKA DRUŻYNA TENISOWA O PUHAR DAVISA W POLSCE.

Jędrzejowska, Warmiński i Tłoczyński wyjeżdżają pod kierownictwem p. Meyerhafa w dniu 12 lipca na turniej na Semmeringu, a stamtąd — do Marienbadu.

WYJAZD POLSKICH TENISISTÓW ZAGRANICĘ.

P. Z. L. T. pertraktuje z Japończykami (Harada, Ohta i Abe) o przyjazd ich na mecz do Polski. Doskonali przedstawiciele Japonii finalści wraz z Włochami w strefie europejskiej zasadniczo na ten przyjazd zgadzają się i zaproponowali terminy 6 i 7 sierpnia. Życzący należało aby przewidziane spotkania, związek wyznaczył do Poznania, w którym posiadamy najlepsze bojad w Polsce korty tenisowe.

KUCHAR WŁADYSŁAW I STAHL ZDZISŁ.

Wydaw. Zakłady Nar. im. Ossolińskich we Lwowie.

Jest to jedyny polski podręcznik poręczający jak grać w tenis. Służy zarówno początkującym jak uczestnikom zawodów. Zwizły, bogato ilustrowany na ośmdziesiąt zdjęciach, przedstawia graczy zagranicznych i polskich w czasie akcji. Wszędzie do nabyć.

EKKO - ATLETYKA

MISTRZOSTWA OKRĘGU CIESZYŃSKIEGO S. M. P.

Bieg na 100 m. 1) Grygierczyk Adolf S. M. P. Dziedzice 12.8 m. 2) Zaremba Ernest S. M.

P. Cieszyn 13:2 m. 3) Chromik Franciszek S. M. P. Cieszyn 13:5 m.

Bieg 800 m. 1) Jasiewicz Mieczysław S. M. P. Dziedzice 2:34.4 m. 2) Lindert Andrzej S. M. P. Bielsko 2:38 m. 3) Suchanek Władysław S. M. P. Kamienica.

Bieg na 3.000 m. 1) Blacheta Józef S. M. P. Dziedzice 11:22 m. 2) Marek Rudolf S. M. P. Kamienica 11:35 m. 3) Rojczyk Antoni S. M. P. Bielsko 11:52 m.

Skok w dal. Grygierczyk Adolf S. M. P. Dziedzice 5:46 m. Sulkowski Stefan S. M. P. Bielsko 5:07 m. Zaremba Ernest S. M. P. Cieszyn 4:70 m.

Skok wwyż. Brudziński Leopold S. M. P. Bielsko 1:50 m. Grygierczyk Adolf S. M. P. Dziedzice 1:40 m. Jasiewicz Mieczysław S. M. P. Dziedzice 1:30 m.

Rzut dyskiem. 1) Sulkowski Stefan S. M. P. Bielsko 27:35 m. 2) Drożdż Franciszek S. M. P. Kamienica 24:33 m. 3) Grygierczyk Adolf S. M. P. Dziedzice 23:21 m.

Rzut kulą. Sulkowski Stefan S. M. P. Bielsko 8:78 m. Grygierczyk Adolf S. M. P. Dziedzice 8:13 m. Chromik Franciszek S. M. P. Cieszyn 7:77 m.

Rzut oszczepem. Sulkowski Stefan S. M. P. Bielsko 37:85 m. Mańdok Antoni S. M. P. Dziedzice 31:78 m. Jakubiec Rudolf S. M. P. Bielsko 30:65 m.

Rzut granatem. Sulkowski Stefan S. M. P. Bielsko 47,80 m. Zaremba Ernest S. M. P. Cieszyn 43,30 m. Grygierczyk Adolf S. M. P. Dziedzice 43,10 m.

MISTRZOSTWA OKRĘGU CIESZYŃSKIEGO. Koszykówka.

Rozgrywki finałowe.

S. M. P. Bielsko — S. M. P. Cieszyn 40:12

S. M. P. Dziedzice — S. M. P. Skoczów 53:2

S. M. P. Dziedzice — S. M. P. Kamienica 14:23

S. M. P. Czechowice — S. M. P. Bielsko 15:2

S. M. P. Kamienica — S. M. P. Bielsko 17:12

Mistrzem w koszykówce zostało po twardej walce S. M. P. Kamienica.

Piłka nożna.

S. M. P. Katowice Katedra — S. M. P. Panewn. 3:2 (0:2)

S. M. P. Siemian. — S. M. P. Kol. Boera Kost. 1:4 (0:3)

Palant.

S. M. P. Panewniki — S. M. P. Mała Dąbrowka 9:100

Rozgrywka o mistrz. okr. katowickiego.

MOTOCYKLIZM

HANDLEY NAJLEPSZY MOTOCYKLISTA ŚWIATA?

W sobotę odbyły się na wyspie Man w Anglii zawody motocyklistów. Trasa wynosiła 400 km. Bieg wygrał W. Handley na motocyklu Rudgworth — Worth w 3 g. 33 m. 30 s., bijąc rekord zeszłoroczny o 6 min. 28 sek. Przeciwna szybkość Handleya wynosiła 74,25 milie (ok. 120 km.) na g. Ostatni etap długości 151 mil (około 250 km.) Handley przebył w ciągu 1 g 59 m. 51 s.

KSIĘGARNIA, Drukarnia i skład materiałów piśmiennych

POLONIA S.A.

RYBNIK, UL. ZAMKOWA 8

POLECA SWE USŁUGI

Przygotowania do zlotu jubileuszowego harcerstwa śląskiego

W środę o godz. 16-tej odbyło się w gościnnym progach majorostwa Kossaków w Górkach zebranie informacyjne komitetu zlotowego.

Na zebraniu uczestniczyli: pp. Kossakowie, Szatkowscy, Bossowscy, gen. Przeździecki, starosta dr. Duda, dr. Kiszka, gen. Kasperlik, insp. Wiczczoek, E. Habicht, G. Morcinek, z kolumny harcerskiej M. Łowiński, Nowakowski, Waclawek i Strecker.

Po przywitaniu gości i zagajeniu przez p. majora Kossaka, przewodniczący komitetu p. gen. Przeździecki w krótkich i treściwych słowach zaapelował do obecnych, aby swemu najmłodszemu obywatelowi, osiedlającemu się na Buczcu, okazali jak najwięcej zyczliwości i jak najdalej idącej pomocy. Następnie komendant Chorągwi Śląskiej dr. Marjan Łowiński wyjaśniał obecnym historię ruchu harcerskiego oraz program zlotu jubileuszowego, przedstawił tereny współpracy przyjaciół harcerstwa, którąby najwydatniejszą była w okazywaniu pomocy moralnej. Kończąc przemówienie, zaprasza obecnych do odwiedzenia zlotu i poznania ruchu i życia harcerskiego na tymże.

Pojazdy mechaniczne na ulicach Katowic

Ruch kołowy na ulicach naszego grodu z dniem każdym wzrasta, szczególnie w pewnych porach dnia i na pewnych odcinkach, gdzie musiano wzmocnić posterunki, regulujące ruch. Plaga dla wszystkich są pojazdy i ludzie, nieumiejący się zachować i opanować nerwów, aby zrobić zdecydowany krok i unieść niebezpieczeństwa na widok zbliżającego się samochodu. Pojazd mechaniczny, motocykl czy to samochód, w pojęciu dzisiejszego rozwoju technicznego służy dla ułatwienia swobodniejszego poruszania się.

zawładająca jeździć z maksymalną szybkością 15 km. na godzinę, każdy zainteresowany wyrzuciłby się samochodem.

Protestacyjna jazda osiągnęła swoje, szybkość przednieściana została do 35 km. na godzinę, lecz i tu nowe abe — częste wypadki, niesumienność, brak fachowej i szybkiej orientacji powodują, że zawsze winny jest kierowca. Policja i sądy mają teraz ciężkie zadanie do rozwiązania i odwoływać się muszą do biegłych. Anglia i Francja już wprowadziły specjalne sądy, w których skład wchodzi obywatelstwo sędziów-kierowcy, a kierujący ru-

chem policjanci są również kierowcami — którzy doskonale widoczna — zmniejszona ilość wypadków, natychmiastowe rozstrzygnięcie winy, wzajemne zaufanie, chłonię niebezpieczeństwa, tak często spotykanego u nas.

Najtrudniejszą stroną kierowania pojazdem mechanicznym w dużym ruchu jest szybka orientacja wzrokowa i jeszcze szybsza reakcja, są to zalety kierowcy, z którymi również winni się zapoznać kierujący ruchem — posterunkowi.

Warszawa i Łódź stworzyły specjalne kadry policyjne, t. zw. „Ruch Kołowy” — wszyscy posterunkowi tego działu zostali przeszkoleni. Województwo nasze pod względem rozwoju automobilowego, stojące na 2 miejscu w Polsce (Warszawa miało 122, Śląsk 270 mieszkańców na jeden samochód według stat. z dnia 1. 1. 1930 r.) organizuje się szybko, czego dowodem są często widziane samochody szkoły S. Sięprawskiego w Zależu, prowadzone przez uczniów-policjantów.

W porozumieniu z główną Kom. P. P. został zorganizowany kurs przeszkolenia szoferów dla P. P. z uwzględnieniem zasadniczych potrzeb, jeśli chodzi o ruch samochodowy. Na kurs ten zgłosiło się przeszło 100 P. P. i dzięki fachowemu i energicznemu kierownictwu praca w tym kierunku, a w sierpniu otrzymamy już wyszkoloną kadrę i zawiązek przyszłego oddziału „ruchu kołowego”.

Wielką sympatią otaczają kurs ten starsi szoferzy, którzy liczą na szczerą i energiczną pomoc w wypadkach ulicznych i scysjach.

Dnia 24-go czerwca 1930 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mistrz naszej Walcowni Cynku

Ś. p. Józef Grimlowski.

Zmarły pracował w Walcowni Cynku od jej uruchomienia w roku 1903 do roku 1918 jako przelodownik, a od tego czasu jako mistrz Walcowni.

Wysokie wiadomości fachowe i wielkie oddanie się służbie, zjednały Zmarłemu poważanie u jego przełożonych i podwładnych, którzy zachowują Go w wdzięcznej i długiej pamięci.

Giesche Spółka Akcyjna Dyrekcja Hut w Roździeniu i urzędnicy.

Roździeń, dnia 26 czerwca 1930 r

Wolne posady

1.000 ZŁOTYCH i więcej zarobić mogą inteligentni, energiczni panowie, panie. Oferty do Admin. „Polonii” dla „Handlowca”. 1611

Wolne posady

Samodzielne Ekspedientki w dziale manufaktury, konfekcji męskiej i damskiej, galanterii i obuwia, jakoteż praktykantki dla tych działów, potrzebne natychmiast. Zgłoszenia, poparte referencjami i odpisami świadectw, kierować osobiste do Składnicy Wyrobów Krajowych, Katowice, ulica Marszałka Piłsudskiego 4.

POWAŻNE Towarzystwo Ubezpieczeniowe poszukuje natychmiast dzielnego fachowca w charakterze urzędnika rozjazdowego dla organizacji i akwizycji. Zgłosz. uprasza się z podaniem pensji i odpisami świadectw pod „S. B. 333” do „Polonii”. 2031d

POSZUKUJĘ dwóch mężczyzn bezrobotnych z Orzontowic lub okolicy celem przeprowadzenia wywiadu za dobrem wynagrodzeniem. Oferty sub „Dedektiv” do „Polonii”, Katowice, ul. Mariacka. 1577

CIŁOPCA do praktyki przyjm. Zajacek i Lankosz, Katowice, 3 Maja 24. 1615

„PHOTOMATON” przyjmie natychmiast młodego, inteligentniejszego człowieka na płatną praktykę. Warunki przyjęcia re prezentacyjny wygląd i dobre świadectwa. Ponadto przyjmie panienkę z bieżącym piśmem na maszynie. Zgłosz. tylko osobiste od godz. 11 do 1 przed poł. i od 4 do 6 po poł. 1616

UCZENNICE i uczenia poszukuje się do lepszego zakładu fryzjerskiego. Kaucja warunków pożądana. (język polski i niemiecki) Oferty z życiorysem do „Polonii” pod 2028d.

Poszukują pracy

MATURYSTA, ze znajomością księgowości, dobry matematyk, poszukuje posady. Łaskawe oferty uprasza się kierować do Admin. „Polonii” Katowice pod nr. 1607.

DZIELNY ekspedjent konfekcyjny i blawatnik przyjmie natychmiast lub od sezonu odpowiednią posadę na Śląsku. S. Jeziński, Bydgoszcz, Pomorska 45/6. 1590

TECHNIK budowlany, absolwent Szkoły Budownictwa z praktyką na budowie, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do „Polonii” pod „Śl. Zak”. 1610

TECHNIK, mistrz budowlany z wieloletnią praktyką na budowie, w hutach przy piecach żelaznych, cynkowych, farbowych itd. w biurze, władca językiem polskim, poszukuje posady. Łaskawe oferty do „Polonii” pod „Kalkulator”. 1609

SZOFR - Mechanik, kawaler, lat 26, poszukuje posady szofer. Oferty do „Polonii” pod 2024d.

URZEDNIK z długoletnią praktyką handlową, biegły bilansista i korespondent, szuka posady w przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym. Zna dobrze język polski, niemiecki, francuski i angielski. Dobry tłumacz. Zgłoszenia do „Polonii” pod nr. 2029d.

BUCHALTERKA - Bilansistka, długoletnią praktyką poszukuje posady, wzgl. pracę godzinową. Łaskawe zgłoszenia skierować Katowice, 3-go Maja 23 dla Krystała. 2023d

Nauka i wychowanie

STARSA osoba poszukuje zdolnego nauczyciela gry na skrzypcach (z wykształceniem konserwatorium) Warunek: udzielanie lekcji w mieszkaniu ucznia w Katowicach. Oferty z podaniem ceny za godzinę lekcji do „Polonii” pod „P. W.” 2020d.

Obrót pieniężny

1.000 — 3.000 ZŁOTYCH kto pożyczycy, otrzyma posadę biurową lekką, osoba nawet ze średnim wykształceniem. Oferty do Admin. „Polonii” dla „Solidnego”. 1612

Kupna

FORTEPIAN krótki angielski, mechanizm w bardzo dobrym stanie, poszukuje. Zgł. Fm. Pebede, Katowice, Francuska nr. 10. 2022d

Sprzedaje

SPRZEDAM parcelę budowlaną, Katowice-Ligota, ul. Grzyszki nr. 8. 1603

Z POWODU objęcia interesu sprzedam tanio moją nową willę z wszelkim komfortem wolnym mieszkaniem i wielkim ogrodem. Antoni Morawiec, Pszczyna, Rynek 15. 1585

CEGIELNIA i kamieniołom z gospodarstwem z powodu podłego wieku właściciela jest zaraz do sprzedania. Oferty pod nr. 1600 do „Polonii”.



PANIE I PANOWIE, MACIE WY ODCISKI ? - KUPCIE „CLAVOSIN” KTÓRA JE WYNIŚCZY.

Schmitt'a środek przeciw odciskom „Clavosin” jest do nabycia w aptekach i drogeriach. Cena zł. 1,60 Alojzy Schmitt, Katowice, ul. 3 Maja 40.

EGZYSTENCJA! Dobry prosperujący skład kolonialny z trafiką, wraz z mieszkaniem 7 ubikacji, prosperujący 18 lat, wielki obrót, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa sprzedam. Potrzeba gotówki 20.000 do 22.000 zł. Oferty „Polonia” 2026d.

SPRZEDAM bardzo tanio 4 łózka: 2 drewniane, żelazne i dziecięce, 1 garnitur koszykowy. Katowice, Zielona 17 II p. p. 2030d

Uwaga!

Prosimy przy ofertach sztyfowych nie załączać oryginalnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów. Za zaginione świadectwa załączone przy ofertach sztyfowych nie odpowiadamy. - Administr. „POLONIA”

Ogłoszenia drobne

do numeru na następnym dniu przyjmujemy tylko do godz. 13 Ogłoszenia drobne przyjęte później ukażą się w „Polonii” na 3-ci dzień. —

Administracja POLONIA

TOWARY krótkie i galanteryjne. Skład z przylegającym pokojem w Król. Hucie, dobre położenie jest z towarem lub bez okazynie do sprzedania. Ludwik Święty, Wielkie Hajduki, ul. 3 Maja 13. 1617

MASZYNA do pisania i planino tanio do sprzedania. Katowice, Rynek 8, I lewo. 1588

MOTOCYKL D-Rad 8 KM. z elektr. oświetleniem, samochód „Fiat 501” bardzo korzystnie do sprzedania. W. Mandrella, Rybnik, skr. poczt. 49. 1606

Lokale handlowe

GARAŻE do wynajęcia z centralnym ogrzewaniem, A. Pozz, Katowice 2, ul. Krakowska 22. 2021d

Pokoje umeblowane

POKÓJ skromnie umeblowany z 2 łózkami, wynajm. od 1. 7. h. r. w Katowicach. Oferty z podaniem ceny uprasza się do Agencji „Par” Katowice, Dyrekcyjna 10 dla „Ru-Ma”. 1589

POSZUKIWANY pokój umeblowany z używalnością kuchni w Katowicach. Oferty pod „Małżeństwo bezdzietne” „Polonia”, Sobieskiego. 1450

Uzdrowiska

KRYNICA, willa „Krzysia”, obok Starych Łazienek Zdroju. Pokoje słoneczne, balkony. Kuchnia zdrowa od 10 złotych. 1462

GDYNIA, Hotel Pension „Polska Riviera” przy plaży morskiej, 100 pokoi, bieżąca woda ciepła i zimna, łazienki, wykwintna kuchnia warszawska. Pierwszorzędna orkiestra dancingowa. Pokoje od 10 zł. Całodzienne utrzymanie 7 zł. Obiady zł. 2.70. Salon de beauté, garaż, komfort. Zgłoszenia: Polska Riviera. 1534

HEL KUŹNICA, pierwszorzędny pensjonat „Mewa” poleca pokoje po cenach niższych. Kunciewiczowa. 1583

WISLA, willa „Koliba”, pokoje z utrzymaniem, balkony, ogród, elektryczność, ceny umiarkowane, Marja Morzycka. 1587

KAPIELE SIARCZANE w Krzeszowicach otwarte. Ceny znizone. 1513

OJCOW „Goplana”, Polska Szwajcaria, idealny pobyt, także dla rekonwalescentów. Komfort, wyborna kuchnia. Ceny niskie. 1613

PORONIN ob. Zakopanego, pensjonat „Stary Dwór” za 8 zł. dziennie, 5-raz. utrzymanie. Kuchnia na masle, wyborna. Pianino, duży ogród, biblioteka, leżaki. 1614

LETNISKO w Sleszowicach, „Willa Śląska” w pięknym położeniu, Pokój z całym utrzymaniem 7 zł. dziennie poleca A. Mraczny, Sleszowice, poczta Mucharz, pow. Wadowice. 1608

Matrymonjalne

TOWARZYSZKI życia do lat 26, szuka kawaler. Oferty Pań materialnie nie zależnych katolicek kierować do „Polonii” pod „Śl. Zak”. 2010d

UWAGA! UWAGA! Przy zakupie towarów prosimy nowolat się na „Polonie”

Zgubiono

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cyrkulacyjną. Gerliard Lubina 2027d

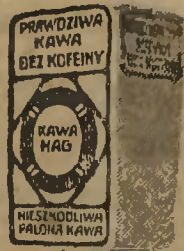
UNIEWAŻNIAM zgubioną księżkę wojskową, wystawioną przez PKU. Nisko. Markus Halpern, urodzony dnia 6 grudnia 1903 roku w Łanicucie, zamieszkały w Wodzisławiu G. Śląsk. 1605

NINEJSZEM unieważniam skradzioną mi na dworcu dnia 16. czerwca kartę cyrkulacyjną. Nowakowa, Katowice, ul. Woiewódzka 7. 1606

Różne

FILMOWE wakacyjne 2 miesięczne kursy bezpłatnych przeszkoleń rozpoczyna 1 lipca: Wytwórnia filmowa „EMPE-FILM” Kraków, Warszawska 17. Gwarantowany udział w zdjęciach. Zgłoszenia — informacje — pisemnie — osobiste. 1550

... ach, jaki wspaniały aromat!



Mimowoli zamyka się oczy, by się napawać zapachem tej znakomitej kawy. Subtelne oleje eteryczne, które zawierają ten aromat i właściwy smak kawy, uwytapiają się w całej pełni w kawie Hag, natomiast kofeina — ten niepożądany w kawie składnik, niepokojący serce i nerwy, drażniący nerki i spędzający sen u wielu ludzi — jest usunięta z kawy Hag. Kawa Hag nie jest żadnym surogatem, lecz najszlachetniejszą, prawdziwą kawą ziarnistą. — Najmilszą dla



podniebienia, najlepszą dla zdrowia jest Do nabycia we wszystkich lepszych sklepach spożywczych.

KAWA HAG

Maszyny

do wyrobu kamieni wapienno-plaskowych, płyt i artykułów cementowych

Mechaniczne i hydrauliczne prasy dostarcza

Masch.-Fabr. Dr. Bernhardi Sohn
Ellenburg 25 bei Leipzig Zal. 1854

Do podróży

Na wakacje
Do gór
Nad morze

Odzzież i wykwipowanie dla panów

Dobre gatunki! Korzystne ceny!

Ządajcie bezpłatnie naszego katalogu do podróży.

Triemel
KATOWICE
Dyrekcja 10

Sprzedaz masy upadłościowej.

Urządzenie sklepowe Welnowieckiego Stowarzyszenia Spożywczego w Welnowcu, składające się z kasy rejestracyjnej, kasy ogniotwórczej, regatów, wag i t.d., ma być sprzedane. Oferty należy składać podpiisanemu zarządcy. Urządzenie to oglądać można na miejscu w Welnowcu, w poniedziałek, 30 b. m. od godziny 15-18.

Zygmunt Żniewicz
Katowice, ul. Król. Jadwigi 4 I
Telefon 16-64.

Wielkie Koncerty

odbedą się w „Ogrodzie Koncertowym” przy ul. Plac Miarki, a mianowicie: w sobotę, tj. dnia 28-go czerwca, w wykonaniu orkiestry koncertowej Huty „Baldona” pod batutą dyrygenta p. E. Brağunli, i w niedzielę, tj. dnia 29-go czerwca w wykonaniu orkiestry koncertowej Dyk. Kolei Państwowych Katowice pod batutą dyrygenta p. Zamulowskiego. Początek koncertów o godz. 19-ej. Uprasza się o liczne przybycie gości.

Z poważaniem **Gospodarz.**

NAJLEPSZE KSIĄZKI!

SLASKI INSTYTUT RZEMIEŚLN.-PRZEM. W KATOWICACH

ma zamiar w najbliższej przyszłości uruchomić
KURS DLA STOLARZY BUDOWLANYCH I MEBLOWYCH

W Katowicach.
Wszelkich bliższych informacji udziela Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach przy ul. Słowackiego 19, III p. w godzinach urzędowych od 9-13 i od 16-18, zaś w soboty od 9-13.

SLASKI INSTYTUT RZEMIEŚLN.-PRZEM. W KATOWICACH

ma zamiar, w niedalekiej przyszłości uruchomić w Rybniku i w Katowicach
KURS DLA MONTERÓW ELEKTROTECHNICZNYCH.

Zgłoszenia na powyższy kurs przyjmuje Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19, III p. w godzinach urzędowych od 9-13 i od 16-18, zaś w soboty od 9-13.

SLASKI INSTYTUT RZEMIEŚLN.-PRZEM. W KATOWICACH

donosi, iż
KURSY KROJU MĘSKIEGO I DAMSKIEGO w Katowicach rozpoczyna się dnia 1 lipca br. o ile zgłosi się dostateczna ilość uczestników. Czas trwania każdego kursu około 4 tygodnie. Opłata kursowa wynosi 65 zł. oraz wpisowe 15 zł.

Nauka na kursach obejmuje rysowanie różnych form garderoby damskiej wzgl. męskiej. Bliższych wiadomości udziela się zainteresowanym pisemnie wzgl. osobiście w biurze Instytutu w godzinach urzędowych od 9-13 i od 16-18, zaś w soboty od 9-13. Spiesznie zgłoszenia należy kierować do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19 III p.

Biuro Techniczno - Handlowe SZYFERPOL - CEMENT Katowice
Kochanowskiego 4 Telefon 30-01
oferuje
CEMENT
w sprzedaży detalicznej z składu w Katowicach, ulica Andrzeja 27
po cenach i na warunkach bardzo przystępnych

Aparat fotograficzny

dla uczniów i początkujących na wakacje

Box Tengor F. Zeiss Ikon zł 36.-

Aparaty markowe po najniższych cenach na dogodnych warunkach płatności.
Proszę żądać bezpłatnego katalogu 1930

J.WYK Opt. dipl. Katowice ul. Św. Jana 13.



Pani nie potrzebuje męża!

Czcigodna Gospośiu! Mało wanie podług i sprzętów osiągnie Pani lekko przy użyciu mych lakierów. Wysycha w ciągu jednej nocy bez klejenia się! Oszczędne w użyciu!

- Lakier do podłóg 5,00 zł
- Emaliowa farba 5,00 zł
- Emalia do mebli 5,00 zł
- Lakier do mebli ogrod 5,00 zł
- Pokost lniany, jasny Ia 3,40 zł
- Zaprawa do podłóg 3,50 zł
- Kredaszlam 3kor. 5kg 6,00 zł
- Olej do podłóg, 1 litr 1,00 zł

Drogerja EMIL HELLER
Katowice, tylko Marszałka Piłsudskiego 28a. — Telefon 614
Korzystne źródło zakupów farb, lakierów, pendzli itd. dla przemysłu, handlu, gospodarstwa i właścicieli domów.

Tanie meble kuchenne

wzrost po fabrycznych cenach, gdyż kompletna kuchnia 180 szer. zł 485.— kompletna kuchnia 150 szer. zł 395.— Również i inne pojedyncze meble nabyć można na dogodnych warunkach w **Fabrycznym Składzie Mebli FR. MOTYKA** Król-Huta, Butomska 34

Młotki murarskie

młotki ręczne, oskardy, siekiery, kioły, taczki workowe i ręczne dostarcza ze składni **Górnośląska Fabryka Wyrobów Żelaznych** Rajmund Siwiec Król. Huta, Górna 8.

Niniejszem poszukuje się adresu Henryka Artura Cieglińskiego, syna Franciszka i Henryki z Wołyńskich, urodzonego w r 1895 w Winnicy. Osob. mogące udzielić jakichkolwiek wiadomości w sprawie wyżej wymienionego, u nasza się o zgłoszenia pisemne do „Łódzkiej Agencji Wydawniczo-Reklamowej” Łódź Piotrkowska 65 pod K. W.

Czytajcie „POLONIĘ”

SOPOTY (Wolne miasto Gdańsk)

Kurhaus-Hotel

Właśc. PAUL KOSS :z: Telefon 51071-73

Czynny przez cały rok!

Zamknięty samochód stale na dworcu.

Najnowocześniejszy urządzony hotel na miejscu, położony tuż nad brzegiem morza. Piękny widok na pomost morski. Można z hotelu obserwować życie na plaży. W pokojach zimna i gorąca woda bieżąca. Apartamenty z łazienką, centralnym ogrzewaniem i windą. Pokoje z całodziennym utrzymaniem lub bez.

Nasi Szanowni Goście mogą udawać się z Kasyna do swoich pokoi, nie przechodząc przez ulicę, lecz **wprost** przez oszklony kurytarz, **oswieciony i dozorowany** przez całą noc (północna weranda)

Cały szereg salonów restauracyjnych do dyspozycji Szanownych Gości.

Krem lanolinowy „Pfeilring“
Codzienne używanie kremu lanolinowego „Pfeilring” oraz mydła lanolinowego „Pfeilring” zapobiega popękaniu i szorstkości cery. Pielęgnacja wyrobami lanolinowymi „Pfeilring” jest dobrodziejstwem dla cery. Puder lanolinowy „Pfeilring” dla dzieci jest znakomitym środkiem do pielęgnowania tak niemowląt jak i dorosłych.

Nowootwarcie.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Kliencie, że **dziś w sobotę otwieram filię rzeźnictwa w Katowicach** przy ulicy Jagiellońskiej nr. 19 róg Sienkiewicza i polecam się łask. względom.
WOJCIECH OSYPKA mistrz rzeźnicki, ulica Wojciechowskiego nr. 155

Rozkład lotów ważny od dnia 1 czerwca 1930 r.

Loty z Katowic

Godz. 10,30	do Warszawy
„ 10,45 i 15,40	do Krakowa
„ 15,30	do Wiednia

wtorki, czwartki i soboty loty do Wiednia odbywają się przez Brno.

Przyloty do Katowic

Godz. 10,00 i 15,00	z Krakowa
„ 10,00	z Wiednia
„ 15,00	z Warszawy

Rozkład jazdy samochodów ważny od dnia 1 czerwca 1930 r.

Lp.	Odjazd		Cel jazdy	Jaki samochód
	z lotn.	z miast		
1.	7,35	7,50	urzędników	autobus
2.	9,45	10,05	pasażerów do Warszawy	autobus
3.	10,00	10,15	pasażerów do Krakowa	Citroën
4.	11,20	13,50	urzędników na obiad i z powr.	autobus
5.	11,45	15,05	pasażerów do Wiednia	Citroën
6.	15,00	15,15	pasażerów do Krakowa	autobus

Dziesiątki tysięcy osób Setki ton towarów Miliony listów
przewiozły dotychczas samoloty na liniach powietrznych w Polsce.
Stuprocentowe bezpieczeństwo. Samoloty kursują codziennie.

Korzystajcie z najwygodniejszej, najszybszej i taniej komunikacji:
Bydgoszcz—
Katowice—Kraków—Lwów—Poznań—
Warszawa—Gdańsk—Brno—Wiedeń.

Choroby i cierpienia wszelkiego rodzaju
także zastarzałe, uporczywe, częściowo uznane za nieuleczalne i przy których inne zabiegi pozostały bez rezultatu,
leczy
od szeregu lat wypróbowanymi, skutecznymi a przytem nieszkodliwymi metodami leczenia
R. SŁAWIK Zakł. Przyrodo Lecznicy Król. Huta, u. Wolności 90
Mnóstwo listów dziękczynnych, wśród nich sądowo stwierdzonych, będących w moim posiadaniu, świadczą o znakomitych sukcesach.
Godz. przyjęć: Dni powszednie od 9-18, w niedziele i święta od 9-13.

Przedstawiciel na Pomorze-Poznańskie
Przemysłowiec, pierwszorzędnie ustosunkowany, energ., reprezentacyjny **przyjme** przedstawicielstwo poważnych przedsiębiorstw. Of. sub „100” do Biura Ogł. „PAR” Bydgoszcz, Dworcowa 72.

Cennik ogłoszeń.

Ogłoszenia: w tekście lub na pierwszej stronie zł. 1.—, w części ogłoszeniowej zł. 0.25 za 1 wiersz mm.
Nekrologi w tekście: do 100 wierszy mm zł. 0.40, od 100-200 wierszy mm. zł. 0.75, ponad 200 wierszy mm. zł. 1.—
Ogłoszenia drobne: a) Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie pracy itd. za słowo zł. 0.30. b) dla poszukujących pracy za słowo zł. 0.10, c) Matrymonjalne za słowo zł. 0.40.
W dodatku ilustrowanym 1 cm² — 2 zł.
Rabaty udzielamy następujące: Od 1/4 str. — 15%, 1/3 str. — 10%, 1/2 str. — 5%.